A Newspaper for the Accomplished American of Polish Descent.

DZIENNIK CHICAGOSKI

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

Czynu, Nie Słów— Polsce Potrzeba

No. 5. SOBOTA, DNIA 6-GO STYCZNIA, (SATURDAY, JANUARY 6), 1934 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLV.

CHICAGO ZOSTAJE BEZ MLEKA

Zakaz Sądowy Przeciw Pułaski Road Wydany

SĘDZIA BROTHERS ZABRANIA ZMIANY.

Zarząd Miasta Zamierza Prowadzić Walkę Dalej.

Sędzia sądu okręgowego, W. V. Brothers wydał wczoraj tym czasowy zakaz sądowy przeciw zmianie nazwy Crawford ave. na Pulaski Road. Sędzia podtrzymał w tym wypadku opinję J. H. Minera, referendarza sądowego, który w 16 stronnicowym raporcie stara się udowodnić, że decyzja rady miejskiej, nakazująca zmianę nazwy ulicy na Pulaski Road była „niesprawiedliwa, wbrew woli mieszkańców i nieważna."

Pierwszy asystent radcy korporacji miejskiej, Leon Hornstein zajął się natychmiast przestudjowaniem raportu Minera i oświadczył, że zarząd miasta, pragnąc podtrzymać swą decyzję, ma do wyboru dwie drogi: albo zaczekać na wydanie stałego zakazu sądowego i rozpocząć proces w sądzie okręgowym, lub też oddać sprawę do sądu apelacyjnego.

Zakaz sądowy zabrania miastu zmianę nazwy ulicy Crawford na Pulaski Road, zabrania zdejmowanie napisów starych i nakładanie napisów nowych i zabrania zakładania jakichkolwiek innych nazw w miejsce Crawford ave. aż do dalszego rozporządzenia sądu.

Kierownikami rozpoczętej akcji przeciw zmianie Crawford ave. na Pulaski Road są następujące firmy: Olson Rug Company, zarząd hotelu Guyon, Baer Brothers and Prodia i kilka innych mniejszych firm, które posiadają swe składy na Pulaski Road.

Radca korporacji miejskiej twierdzi, że właściciele realności nie mają prawa kwestjonowania decyzji rady miejskiej w sprawie zmiany nazwy ulicy, gdyż ulica należy nie do nich a do miasta, zaś Miner, który solidaryzuje się z kupcami twierdzi, że choć ulica nie należy do właścicieli realności, to jednak mają oni prawo bronić nazwy, która jest dla nich wygodniejsza.

Londyn i Paryż Zdumione Odwagą Roosevelta.

Paryż, 6. stycznia. — Ogólna opinja o ostatniem orędziu Prezydenta Roosevelta do Kongresu nie jest entuzjastyczna. Róż ni pisarze wypowiadają się sceptycznia, lecz najciekawszą krytykę wydała grupa ekonomistów francuskich, znana pod nazwą Towarzystwo dla studjowania ekonomji i udzielania informacyj. Oświadczenie tej grupy mówi między innemi:

— Prezydent Roosevelt prześciga wszystkich w stwarzaniu atmosfery wiary i optymizmu. Odniósł jeszcze jedno zwycięstwo. Zwykłe orędzia Prezydenta zawierają definitywne sugestje. Tym razem orędzie zawiera ogólne poglądy.

— W wzniosłym i często poetyckim języku zwrócił się do publiczności z prośbą o zaufanie. Publiczność odpowiedziała entuzjastycznie. Żaden z poprzedników prez. Roosevelta nie cieszył się takim prestyżem, a kiedy się zważy, że kierowanie tłumem jest sztuką bardzo trudną, wtenczas się przekonamy, że trzeba było wielkiej umiejętności, aby nie popełnić psychologicznych przy nawiązywaniu kontaktu po 9 miesięcznej dyktaturze, w chwili, gdy obywatele nie zapomnieli jeszcze o bolączkach i wobec Kongresu, który oczekiwał na chwilę możności pokazania zwych zdolności reformatorskich.

Londyn, 6. stycznia. — Prasa londyńska, korzystając z orędzia prez. Roosevelta do Kongresu, porównuje obecny dług państwowy Wielkiej Brytanji, który według obecnej wymiany wynosi $38,500,000,000 czyli po $940 na każdego mieszkańca, a dług państwowy Stanów Zjednoczonych po zaciągnięciu nowego długu w sumie $17,000,000,000, jak proponuje prez. Roose;elt, wyniesie $31,800,000,000, czyli po $270 na każdego mieszkańca w Stanach Zjednoczonych. Pisma angielskie zaznaczają, że pieniądze, jakie prez. Roosevelt zamierza rzucić do walki z depresją, będą stanowczo lepiej użyte, gdyż rząd wyda pieniądze na roboty w całym kraju, kiedy rząd Wielkiej Brytanji nadal wypłaca zapomogi swym bezrobotnym. Prasa angielska nie widzi powodu do obawy, że program odbudowy prez. Roosevelta może się załamać.

WASHINGTON ODWOŁUJE AGENTA, KTÓRY MIAŁ SPROWADZIĆ INSULLA.

Ateny, Grecja, 6. stycznia. — W sprawie Insulla, b. magnata chicagoskiego panuje jakaś tajemnica. Rząd Stanów Zjednoczonych zawiadomił wczoraj swego wysłannika w Atenach, p. Forrest Harnessa, asystenta prokurtora generalnego, aby natychmiast wracał do kraju. Harness posiada przy sobie waran; z podpisem prez. Roosevelta, upoważniający go do aresztowania Insulla przy pierwszej sposobności. Panuje tu mniemanie, że między Insullem i departamentem sprawiedliwości doszło do jakiegoś porozumienia i Insull zgodził się dobrowolnie wrócić do Stanów Zjednoczonych pod warunkiem, że nie będzie aresztowany, gdy w dniu 31 stycznia opuści gościnne progi Grecji.

Przedstawiciel rządu greckiego oświadczył tu wczoraj, że Insull będzie musiał wyjechać z Grecji 31 stycznia, i, że jeżeli nie uczyni tego dobrowolnie, władze greckie będą zmuszone przemocą wyekspedjować go do granicy.

Życie Małego i Wielkiego Świata

Polska ma dwa miasta — Gdynia, miasto przyszłości — Kraków, miasto przeszłości.

* * *

Czy możecie sobie wyobrazić takiego pana kongresmana, który głosował za wydaniem miljardów dolarów na akcję walki z depresją, a później gdy poszedł do restauracji, szukał po wszystkich kieszeniach „nikla", aby sobie kupić cygaro?

* * *

Na dobry śnieg i na prawdziwą zimę musimy czekać do kwietnia.

* * *

Moskwa wzywa komunistów amerykańskich, aby jak najprędzej wywołali rewolucję w Stanach Zjednoczonych i nie pozwolili prez. Rooseveltowi uratowanie kraju bez pomocy programu komunistycznego. — Czerwoni nie wyobrażają sobie, jak można dokonać przewrotu bez krwawej rewolucji. Prezydent Roosevelt pokazał całemu światu, że można dokonać wielkich reform i zrewolucjonizować cały nastrój społeczny bez komunistów i przelewu krwi.

* * *

Oryginalny manuskrypt „The Star Spangled Banner", narodowego hymnu amerykańskiego, napisanego przez Francis Scott Key'a przed 120 laty, sprzedano wczoraj z licytacji publicznej w New Yorku za $24,000. Nabywcą był znany bibljofil z Filadelfji. W pół godziny później, manuskrypt odkupiło od niego Muzeum w Baltimore. — Cena wysoka, ale nie za wysoka za tak drogi wszystkim sercom amerykańskim dokument.

KALENDARZYK

Dziś, sobota, 6-go stycznia: — ŚŚ. Trzech Króli.

Jutro, niedziela, 7-go stycznia: — Św. Łucjana Męcz.

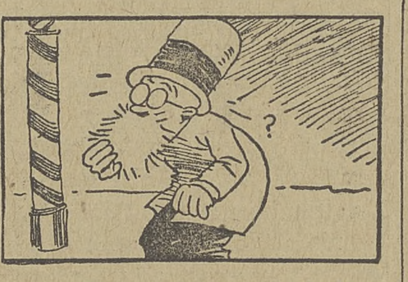
Pierwsza Niedziela po Trzech Królach.

Ewangelja: „Dwunasto-letni Jezus w Świątyni".

Pojutrze, poniedziałek, 8-go stycznia: — Św. Seweryna Opata.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 7:18. Zachód słońca o godz. 4:34.



Pogoda w Chicago i okolicy: W sobotę i prawdopodobnie w niedzielę po większej części pochmurno, pogoda nieustalona; niewiele zmiany w temperaturze. Umiarkowany, zachodni i południowo-zachodni wiatr w sobotę.

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 3-ciej nad ranem 41 stopni, najniższa wczoraj o godzinie 9-tej wieczór 30 stopni.

SMUTEK WE FRANCJI.



W kaplicy cmentarnej w Lagny, pod Paryżem, gdzie w wigilję Bożego Narodzenia miała miejsce straszna katastrofa kolejowa, odbyły się uroczystości pogrzebowe ofiar katastrofy. Na pogrzeb ofiar przybył prezydent Francji Le Brun (na przedzie), którego widzimy spoglądającego na białe trumny z ciałami nieszczęśliwych ofiar.

Cała Francja okryła się żałobą na czas świąt Bożego Narodzenia.

Zgoda Trunkowa Daje Miastu Samorząd - Mówi Mayor Kelly.

Funkcje Komisji Kontrolnej Wyjaśnione.

Mayor Kelly oświadczył wczoraj, że porozumienie w sprawie kontroli nad trunkami, osiągnięte w czwartek z gub. Hornerem, daje miastu większą miarę samorządu, niż można się było spodziewać kiedykolwiek w czasie omawiania nowych praw trunkowych.

„Byłem zawsze przeciwny podzielonemu autorytetowi" — Kelly powiedział. — „Gdyby stanowa komisja trunkowa dostała nieograniczoną władzę, kapitanowie policyjni, pociągani do odpowiedzialności za złe warunki w ich dystryktach, winiliby komisję, a komisja winiłaby kapitanów."

„Porozumienie osiągnięte w Springfield usuwa podzielony autorytet. Komisja trunkowa dla pow. Cook, na którą się zgodziliśmy, będzie tylko ciałem apelacyjnem. Władza wydawania i odbierania licencyj zostanie przy majorze, jeżeli on jednak odmówi wydania lub odwołania licencyj, można będzie apelować do komisji. Mnie samego interesowała tylko kontrola nad kryminalnym żywiołem w mieście. Osiągnęliśmy to przez zostawienie miastu prawa wydawania i odbierania licencyj w handlu trunkami czy jakimkolwiek innym interesie."

Członkostwo komisji.

Kontrolna komisja trunkowa dla pow. Cook będzie się składać z prezesa komisji stanowej, sekretarza stanowego i trzeciego członka wybranego przez radę miejską. W ten sposób, lokalna organizacja demokratyczna będzie miała dominujący głos w komisji przynajmniej na trzy lata, bowiem rada jest demokratyczna, a sekretarz stanowy Hughes, którego termin kończy się w 1937, jest członkiem lokalnej organizacji demokratycznej.

„Bary w salunach idą precz" — mayor Kelly powiedział — „ale kontury w restauracjach zostają. Można będzie pić przy jedzeniu przy konturze w restauracji, ale nie przy barze w salonie."

325 zgłoszeń po licencje.

Poborca miejski Kaindl otrzymał wczoraj 325 aplikacyj na detaliczny wyszynk trunków, co podniosło ogólną liczbę wniesionych aplikacyj do 6,165. Do tej pory nie wydano jeszcze żadnych licencyj, ale aplikantom wolno prowadzić interes pod warunkiem, że ich lokale nie znajdują się w granicach „suchych" rejonów.

Poborca Kaindl oznajmił wczoraj, że jego biuro będzie otwarte dzisiaj do godz. 5ej po południu dla wygody aplikantów zgłaszających się po licencje.

Właściciele 150 salunów, aresztowani przez policję w czwartek za prowadzenie interesu bez licencyj, zostali o-

(Dokończenie na str. 7-ej)

Śmiały Napad Bandytów Na Dom Aptekarza Polskiego.

Czterej bandyci, mając dwa samochody do dyspozycji, dokonali śmiałego napadu na dom Stanisława Barteckiego, aptekarza, zam. z rodziną pnr. 2858 W. 55 ulica.

Stanisław Bartecki, powracając samochodem do domu po zamknięciu apteki około godziny 1ej nad ranem, zauważył przed swym domem dwa samochody. W jednym samochodzie siedziało trzech mężczyzn, w drugim jeden. W chwili, kiedy Bartecki zatrzymał samochód i szedł po chodniku do domu, trzej mężczyźni wyskoczyli z samochodu i pod groźbą rewolwerów kazali się Barteckiemu prowadzić do domu. Tutaj steroryzowali żonę Barteckiego, która usypiała małe dziecko, zabrali $350 w gotówce, diamentowy pierścionek wartości $900 i następnie kazali się Barteckiemu prowadzić do suteryny, gdzie znajdowała się wódka w skrzyniach, przeznaczona na sprzedaż w aptece. Wódki było 20 skrzyń wartości $1,400. W momencie, kiedy bandyci byli w suterynie, pani Bartecka poczęła alarmować krzycząc ratunku. Wołania Barteckiej usłyszał obok mieszkający policjant Wm. Hoff, który szybko wdział na siebie ubranie i z rewolwerem w ręku szedł na pomoc. Lecz ktoś niespodziewanie uderzył go w głowę kawałkiem żelaza i Hoff upadł na ziemię nieprzytomny. Bandyci mieli już część wódki załadowanej na samochody i pracowali pośpiesznie, aby wynieść resztę. Żona policjanta, widząc z okna, co się stało z jej mężem, wezwała pomocy policji, która wkrótce przybyła w dwóch samochodach na miejsce rabunku.

Dwaj bandyci, widząc niebezpieczeństwo, wskoczyli do samochodu z wódką i poczęli uciekać. Policja strzałami podziurawiła samochód, lecz bandyci zdołali uciec. Jeden bandyta począł ratować się ucieczką w drugim automobilu, lecz nie zdołał jeszcze ruszyć z miejsca, kiedy policja była już w pobliżu. Bandyta wyskoczył z samochodu i począł uciekać pieszo, ścigany przez kilku policjantów. Gonitwa trwała dość daleko, bo dopiero przy 57 i California ave. policjanci zdołali dopędzić go. Schwytanym jest Harry Brown, notoryczny bandyta, zam. pnr. 333 S. Washtenaw ave. Czwarty bandyta zniknął bez śladu.

STRAJK MLECZARSKI OBJĄŁ MIASTO.

Zapasy Wystarczą Tylko Na Dwa Dni.

BIULETYN.

Pierwszy akt gwałtu w związku z chicagoskim strajkiem mleczarskim, zaszedł około północy blisko Salem, Wis. Grupa pikiet strajkowych zatrzymała trzy troki, jeden ze śmietaną a dwa z mlekiem, i wylała cały transport.

Strajk, który pozbawi miasto mleka dostarczanego zwykle przez 18,000 farmerskich członków Pure Milk Ass'n, uchwalono wczoraj na zebraniu 350 członków stowarzyszenia w hotelu Auditorium. Wstrzymanie dostaw miało nastąpić dzisiaj rano.

Jak wyjaśniono, akcję tę podjęto jako protest przeciw propozycji, aby zorganizowani farmerzy przyjęli redukcję 70 centów na stu funtach mleka. Obecna cena wynosi $2.10 za sto funtów mleka sprzedawanego spożywcom jako cały płyn i $1.45 za sto funtów mleka konsumowanego w formie śmietany. Skombinowana cena wynosiła w grudniu $1.91.

W ten sposób redukcja proponowana farmerom przez wielkie mleczarnie, które brały całą produkcję Pure Milk Ass'n, wyniosłaby więcej niż 35 procent.

Zapasy mleka w mieście mają wystarczyć na dwa dni. Co się potem stanie, jest rzeczą problematyczną. Jednakowoż większe mleczarnie mają źródła dostaw, osobliwie w Wisconsin, nie należące do Pure Milk Ass'n i ich reprezentanci mówili, że duże zapasy mleka mogłyby być stamtąd dostawiane codziennie do Chicago.

Biura szeryfów w powiatach Cook, Lake, Kane i McHenry przygotowywały się wczoraj wieczór do przeszkodzenia wszelkim możliwym ekscesom podczas strajku i dopatrzenia, aby dostawy mleka przychodziły bezpiecznie.

Stowarzyszenie wysłało do sekr. rolnictwa Wallace'a telegram z prośbą, aby uwiadomił farmerów i publiczność chicagoską, jaką w jego opinji byłaby godziwa cena dla farmerów i jaką cenę detaliczną spożywcy powinni płacić. Tegoż rodzaju wypowiedzenie się Washingtonu mogłoby być wielce pomocnem w zażegnaniu sporu mleczarskiego.

Izba Uchwaliła Podatek $2 Od Galona Wódki.

$5 Od Beczki Piwa; Dochód 470 Miljonów Dla Rządu.

Washington, 6. stycznia. — Izba Reprezentantów przeprowadziła wczoraj podatkowy bil trunkowy, który podwyższa podatek od wódki i innych dystylowanych napojów z $1.10 do $2 na galonie i ma przynieść rządowi $470,000,000 rocznie. Odrzucając wszystkie poprawki, Izba przyjęła bil w formie zaleconej przez komisję dróg i sposobów i aprobowanej przez administrację. Głosowanie wypadło: 388 za, 5 przeciw. Bil przechodzi teraz do senatu.

Poseł Knutson, rep. z Minn., żądał nałożenia podatku $6.80 od galona na importowane wino szampańskie w usiłowaniu zmuszenia w ten sposób Francji do płacenia rat jej długu wojennego w Ameryce. Wniosek jego został jednak odrzucony ogromną większością głosów.

Prócz nałożenia nowej stawki podatkowej na wódkę, bil rozszerza podatek $5 od beczki 3.2-procentowego piwa na wszystkie piwo. Według obecnego prawa, podatek od piwa z wyższą zawartością alkoholu wynosi $6 na beczce. Podatek od wina zaczyna się od 4 centów i rośnie stopniowo do 40 centów na galonie.

Eksperci komisji poselskiej obliczyli, że podatek od wódki przyniesie rządowi $300,000,000, podatek od piwa $160,000,000, a od wina $10,000,000. — Wraz z opłatami celnemi od trunków zagranicznych, które się oblicza na $75,000,000 rocznie i które pozostają bez zmiany, ogólny dochód rządu z trunków wyniesie $545,000,000.

Tuż przed ostatecznem głosowaniem, na żądanie departamentu skarbu wpisano do bilu ostrą klauzulę zastrzegającą, że wszystkie trunki butelkowane w handlu detalicznym muszą nosić stempel federalny pokazujący, że podatek rządowy został zapłacony i podający ilość i jakość zawartości butelki. Dystrybutorzy trunków będą kupowali te stemple po cencie za sztukę od poborców ceł i różnych innych urzędników federalnych w całym kraju. Ciężkie kary są przewidziane za sprzedawanie butelkowanych trunków bez stempli.

PREZYDENT ZA GWARANCJĄ BONDÓW HIPOTECZNYCH NA FARMY I DOMY.

Washington, 6. stycznia. — Prezydent Roosevelt przeszle w przyszłym tygodniu orędzie do kongresu lub list do komisji kongresowej prosząc o ustawodawstwo gwarantujące kapitał czterech miljardów dolarów w bondach hipotecznych na farmy i domy.

Emisję tych bondów, po dwa miljardy na pomoc farmerom i właścicielom domów, uchwalono na specjalnej sesji zeszłej wiosny z tem, że rząd gwarantuje tylko procent, ale nie kapitał.

Prezydent czuje, że rząd jest moralnie zobowiązany do gwarantowania tak kapitału jak i procentu, tak aby Korporacja Hipoteczno - Pożyczkowa (HOLC) i Farmerska Korporacja Kredytowa mogły się same finansować zamiast udawać się do skarbu po pieniądze.

Prezydent obmyślił to posunięcie jako nowy krok w kampanji o rozluźnienie kredytu prywatnego. Kapitał prywatny nie bardzo się kwapi do tych bondów, ponieważ tylko procent jest gwarantowany przez rząd.

Z KAZIMIERZOWA

Jutro, w niedzielę, dnia 7go stycznia, Organizacja Katolickiej Młodzieży C.Y.O. podejmować będzie parafjan jako swych gości na wieczorku towarzyskim. Goście będą mogli spędzić wieczór jutrzejszy w dolnej sali na zabawie tanecznej, albo rychlej wieczorem w sali głównej na grze w karty albo w kostki a później pójść na pląsy. Premja dla graczy przy każdym stoliku będzie znanego wyrobu cukrem przyprawiana szynka. Do tańca przygrywać będzie orkiestra „Aces of Melody." Nieomieszkajcie przybyć, sprawi to młodzieży nasze przyjemność, przekonana, iż podtrzymujecie czynem jej godne wysiłki.

Tow. Polska Powstająca, gr. 1515 ZNP, urządza gwiazdkę dla dzieci z oddziału małoletnich i harcerzy w jutrzejszą niedzielę, dnia 7go stycznia, w sali B. Kurlanda, przy 25ty Place i So. Sacramento ave., począwszy o godzinie 2:30 po południu. Po programie w jakim popisywać się będą dzieci i harcerze nastąpi zabawa taneczna dla starszych o godzinie 7ej wieczorem.

Tow. św. Wojciecha, odbędzie posiedzenie jutro, w niedzielę, dnia 7go bm. w sali zwykłych zebrań, o godzinie 2ej po południu. Po instalacji nastąpi pogawędka towarzyska.

P. Wiktor Kucki, który przez dłuższy czas prowadził bilardownię przy narożniku W. Cermak Road i So. Albany ave., odrestaurował ten lokal, ulepszył go, upiększył i przerobił wie, w sali czeskiej Sokol-Chiwesela itd. Jest to jedna z najstarszych sal na Kazimierzowie.

W nadchodzący wtorek wieczorem, w sali parafjalnej, odbędzie się zabawa gwiazdkowa „Christmas Party" tutejszych Alumnek kursu handlowego. Wykonany zostanie piękny program przeplatany śpiewani kolend polskich.

Posiedzenie roczne Tow. św. Stanisława Kostki, gr. 570 Z. P. R. K. odbędzie się w przyszły poniedziałek, dnia 8go b. m. w sali zwykłej. Na tem posiedzeniu oprócz ważnych spraw rutynowych, odbędzie się instalacja nowego zarządu, wobec tego wszyscy są proszeni o przybycie.

Gmina 15ta Unji Polskiej w Ameryce, urządza wiec agitacyjny połączony z balem dzisiaj wieczorem, dnia 6go bm. w sali sokolej Jedność, przy 23ej i So. Whipple ul.

Kółko Dramatyczne Orzeł Biały wystawi poraz drugi „Jaselka" w siedmiu odsłonach, tym razem w sali Pułaskiego, przy So. Ashland ave. i 18ej ul. dla Towarzystwa Przyszłość Ojczyzny, gr. 1534 ZNP. Kółko wystawiło tę sztukę z wielkiem powodzeniem na Kazimierzowie, w sali czeskiej Sokol-Chicago, w dzień św. Szczepana. Te same siły artystyczne biorą w tej sztuce udział. Po przedstawieniu nastąpi bal.

Tow. Niewiast Różańcowych odbędzie roczne posiedzenie jutro, w sali zwykłej, o godzinie 1:30 po południu. Zarząd towarzystwa jest następujący: B. Daniel, prezeska; R. Górska, wiceprezeska; F. Falkowska, sekretarka i M. Knutkowska, kasjerka. Kapelanem jest X. proboszcz prałat Antoni Hałgas, a wiceskapelanem X. Jan Peterson.

Instalacyjne posiedzenie Towarzystwa Najśw. Imienia Jezus, odbędzie się w poniedziałek, dnia 8go stycznia, w sali parafjalnej o godzinie 7:30 wieczorem. Atrakcją wieczoru będą występy bokserskie i zapaśnicze — młodzieży z C.Y.O. Wszyscy członkowie Tow. Najś. Imienia Jezus, są proszeni o przybycie jutro do katedry o 7:30 wieczorem na uroczyste nabożeństwo doroczne — w dzień Patrona towarzystwa.

Jutro o 2ej po południu odbędzie się posiedzenie Tow. św. Kazimierza, gr. 126 ZNP., a o godzinie 1:30 Tow. Matki Boskiej Leżańskiej. W poniedziałek, o godz. 7:30 wieczorem, zbierze się Tow. św. Franciszka i Tow. św. Agnieszki, gr. 500, ZPRK. Zarząd tego towarzystwa tworzą: Franciszka Falkowska, prezeska; Gertruda Teska, wiceprezeska; Magdalena Cichoń, sekr. fin.; Marja Komanlecka, sekr. prot.; Marja Wojtowicz, kasjerka; F. Formanek i K. Juzik, radne. X. prałat A. Hałgas, kapelan.

Kółko Pomocnicze p. o. św. Kazimierza, urządza zabawę kostkowo - karcianą w niedzielę, dnia 21go stycznia, w sali pod nową szkołą.

Kółko Dramatyczne św. Kazimierza urządziło gwiazdkę z programem ku wspólnej zabawie i uciesze. Odegrano wesoły szkic sceniczny pt. „Powrót Cioci z Kraju". Wykonawczyniami poszczególnych ról były następujące: Rozalja Puchała, Marjanna Lepkowska, Cecylja Miotke i Cecylja Bacek. P. Franciszek Kendzior z panną Janiną Falkowską oddali „Tułaczkę". Pozatem przygrywała orkiestra pod dyrekcją p. Józefa Miąso. W końcu przemówił do młodzieży gospodarz parafji X. prałat Antoni Hałgas, który nie szczędził słów uznania dla młodzieży trzymającej się swoich zrzeszeń, zachęcając ją do kontynuowania tej pracy.

Roczne posiedzenie Polskiego Klubu Republikańskiego 22ej Wardy, odbędzie się we wtorek, dnia 9go stycznia, w sali pnr. 2302 So. Whipple ul., o godzinie 7:30 wieczorem. Prezesem jest p. C. Szarblewski, a sekretarzem M. Grabiec.

Dzieci szkolne urządziły przedstawienie świąteczne w ubiegłą niedzielę, przy licznym udziale publiczności. Program składał się z siedmiu numerów, a wszystkie były zajmujące i ciekawe, wypadły udatnie i gładko, za co należy się uznanie czcigodnym Siostrom Zmartwychwstankom za prace i trudy. Wykonany został program następujący: 1. Pieśń: Nowy Rok Bieży — 7 stopnie; 2. Mali Gwiazdorzy — Małe dzieci; 3. Drill — 6 stopnie; 4. Życzenia Noworoczne — H. Makos; 5. Dramat w trzech odsłonach pt. „Felix Aeternus" albo „Wybranka Dzieciątka Jezus". Brały udział następujące dzieci: Felix Aeternus, (Dzieciątko Jezus) — S. Balwierz; Bella, wybranka Bożego Dzieciątka — L. Barnas; Petronja, jej matka, dobroczynna pani — B. Zychowicz; Agnieszka, chora dziewczynka — G. Radkiewicz; Domicella Fronden, matka Agnieszki — M. Andrzejewska; Anastazja, siostra Petronji, zwana Krzykalska — H. Czarnik; Elżbieta, służąca Anastazji — M. Gac; Przyjaciółki Agnieszki, Goście Belli — Walerja — L. Bochenek; Leonja — O. Mikrut; Aleksa — A. Bugno; Teofila — J. Kulakowska; Bernadetta — A. Żurowska; 6. Ćwiczenia z choinkami — Małe dzieci; Muzyka; 7. Pantomima (Silent Night) — 8 stopnie; Żywy Obraz: Żłobek, Aniołowie, Pasterze, Królowie; Śpiew — Królu mej duszy. — Podczas przedstawienia przygrywała orkiestra dzieci szkoły św. Kazimierza pod dyrekcją p. Parkera.

P. I. T. Kopicki, mieszkający pnr. 2115 So. Clifton Park ave., oficjalista banku Lawndale National, został wybrany prezesem Klubu św. Karola, popularnie znanego jako St. Charles Youns Men's Athletic Association. Instalacja nowego zarządu mieć będzie miejsce we wtorek przyszły wieczorem, w lokalu Gingham Club.



Tow. Niech Żyje Polska, Gr. 2714, Z. N. P.

Jak wszystkie towarzystwa z końcem roku przystępują do wyboru nowych gospodarzy czyli urzędników, albo gdy dobrze gospodarzą ponownie ich wybierają, żeby dalej z korzyścią dla towarzystwa i danej organizacji pracowali. Tak też i na przedrocznem posiedzeniu Tow. Niech Żyje Polska, gr. 2714, Z. N. P., odbytem 15-go grudnia, w sali Związku Polek, p. nr. 1309 No. Ashland ave. wybrano jednogłośnie nowy zarząd w skład którego wchodzą następujący urzędnicy: August Mazurek, prezes; Franciszek Olszewski, wiceprezes; Klementyna Kowalska, wiceprezeska; Władysław Olszewski, sekr. finansowy; Ludwik Dziestad, sekretarz prot.; Stanisława Grabowska, sekr. Wydziału Małoletnich; Eugenjusz Brański, marszałek; Rajmund Brański, odźwierny; Kazimierz Olszewski, Władysław Olczyk i Zofja Gromada, rada gospodarcza.

Tow. Niech Żyje Polska, gr. 2714 Z. N. P. urządza tradycyjną gwiazdkę dla dziatwy harcerskiej w połączeniu z zabawą towarzyską dla starszych. Impreza ta odbędzie się jutro w niedzielę, dnia 7go stycznia, w sali organizacji demokratycznej, p. nr. 1400 Dickson ul. począwszy o godzinie 3ej po południu. Dziatwa otrzyma podarki świąteczne, a pozatem miła zabawa ku wspólnej uciesze, na którą komitet zaprasza przyjaciół i sympatyków. August Mazurek, prezes; Władysław Olszewski, sekr. fin.

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 17 i 95 setnych centa. Bondy polskie 8-proc. $71.50; bondy 7-proc. $91.00; bondy 6-proc. $59.50.

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.

W roku 1932 w Stanach Zjednoczonych dopuszczono się 11,016 zabójstw, a popełniono 20,880 samobójstw.

Z ROMANOWA

W jutrzejszą niedzielę, Tow. Dobroczynności św. Wincentego a Paulo, urządza zabawę taneczną w sali parafjalnej, na którą zaprasza wszystkich zarówno starszych jak i młodzież obojga płci. Cały dochód przeznaczony na biednych w parafji.

Od kilku tygodni zapowiadane przedstawienie minstrealne Dziewic Różańcowych, odbędzie się w niedzielę, dnia 14go stycznia, w sali parafjalnej. Na program złożą się melodyjne śpiewy, wesołe dowcipy i tańce estetyczne. Wszystko to bezwątpienia zaciekawi i zainteresuje tych, którzy na to przedstawienie przybędą. Całem programem kieruje panna Irena Urbańska, znana nauczycielka tańców klasycznych. Po przedstawieniu nastąpi bal.

Dzisiaj rano o godzinie 10ej, w kościele św. Romana, pobłogosławiony został dozgonny związek małżeński p. Edwarda Wiśniewskiego z panną Marją Pikulską.

Jutro o godz. 2ej po południu, odbędzie się zebranie Niewiast Różańcowych. Dziewice Różańcowe zbiorą się na swoje miesięczne posiedzenie w najbliższy poniedziałek. Najpierw odmówią różaniec począwszy o 7:30 wieczorem, a po różańcu rozpoczną obrady w sali parafjalnej.

Odbyły się z kościoła św. Romana dwa pogrzeby, mianowicie, ś. p. Marji Chudzińskiej, zam. pnr. 2621 W. Cullerton ul. której zwłoki po odprawionych ceremonjach liturgicznych złożone zostały na wieczny spoczynek na cmentarzu Zmartwychwstania Pańskiego i ś. p. Antoniny Hermanowskiej, zamieszkałej pnr. 2130 S. Washtenaw ave. Po odprawionych ceremonjach liturgicznych, zwłoki zmarłej złożone zostały na wieczny spoczynek na cmentarzu św. Wojciecha.

Tow. Najśw. Imienia Jezus urządza „smoker" w nadchodzący wtorek wieczorem w sali parafjalnej. Dużo niespodzianek oczekuje członków. Wstęp do sali za okazaniem karty pocztowej, które wysłano wszystkim członkom towarzystwa.

Dzieci szkolne pod energicznem kierownictwem czcigodnych Sióstr Józefinek, czynią skrzętne przygotowania do dorocznego popisu publicznego z okazji imienin miejscowego proboszcza ks. dra Jana J. Kozłowskiego. Popis ten odbędzie się w niedzielę, dnia 28go stycznia, w sali parafjalnej, na którym to popisie dzieci kończące ósmy stopień szkoły parafjalnej otrzymają dyplomy.

Kółko Mazowieckie odbędzie swe regularne posiedzenie w przyszłą środę, dnia 10go stycznia, w sali parafjalnej, o godzinie 7:30 wieczorem. Na tem posiedzeniu przyjdą pod obrady ważne sprawy wymagające obecności wszystkich członków.

Za pozwoleniem ks. proboszcza Jana J. Kozłowskiego, bracia ze Zgromadzenia Ojców Słowa Bożego z Techny, Ill., sprzedawać będą jutro kalendarze treści religijnej misyjne, w języku polskim, z których cały dochód przeznaczony jest na utrzymanie misjonarzy.

Koncert Pieśni Polskiej i Czechosłowackiej.

Wspaniała Manifestacja Przyjaźni Słowiańskiej w Pradze.

Praga. — Pod protektoratem dr. Edward Benesza, czechosłowackiego ministra spraw zagranicznych i posła Rzeczypospolitej Polskiej, dr. Wacława Grzybowskiego, odbył się dnia 9 grudnia, w wielkiej sali Smetany, w Domu Reprezentacyjnym w Pradze, koncert pieśni polskiej i czechosłowackiej, urządzony staraniem Związku Akademików mniejszości polskiej w Czechosłowacji i stowarzyszenia śpiewackiego praskich drukarzy (Zpevacky Spolek Praskych Typografu).

Koncert zmienił się w wspaniałą manifestację przyjaźni czechosłowacko - polskiej. Honorowe miejsce zajął protektor koncetru, poseł i minister pełnomocny Rzplitej Polskiej, dr. W. Grzybowski, dalej zastępca ministra spraw zagranicznych dr. Benesza, który bawił na Słowaczyźnie, minister dr. Kamil Krofta, przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych, poseł nadzwyczajny dr. Flieder. Przybyli również reprezentanci czechosłowackiego świata artystycznego i kulturalnego. Po odśpiewaniu hymnów narodowych, polskiego i czechosłowackiego, okolicznościowe przemówienia wygłosili prezes Śpiewackiego Stowarzyszenia Praskich Drukarzy, K. Trenka i dyrygent chóru Zw. Akademików mniejszości polskiej w Czechosłowacji, Karol Dziadura, którzy zaznaczyli, jak pieśń przyczynić się może do pogłębienia przyjaźni pomiędzy narodami.

Na program koncertu składały się pieśni polskie i czeskie: „Biały Orzeł," Chłondowskiego, „Rozpleciony warkocz," Nowowiejskiego, „Słowiczek mój," Wallek-Walewskiego, „Na ten ugór," Moroszczyka, „A grajże mi piszczałeczko," Obuchowicza, „Pozdrowienie Tatr, Nowoskiego (słowa Przerwy - Tetmajera), „Mazur," Rączki, (odznaczony na konkursie Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych w Warszawie w 1927 r.) Z czeskich: „Trestnice," E. Axmana, „Milenka Travicka (kochanka trucicielka), Dvorzaka i czeska pieśń narodowa „Kdybys mela ma panenko." Oba chóry razem odśpiewały „Sztandary polskie w Kremlu," W. Lachmana, pod batutą K. Dziadury, dyrygenta chóru polskiego.

Dwudniowy Bazar Na Stanisławowie.

Stanisławowianie baczność! Dzisiaj, w sobotę, dnia 6go b. m. począwszy od godziny 7ej wieczorem i jutro w niedzielę, dnia 7go b. m. od 1ej po południu, odbędzie się w salach dolnych na Stanisławowie bazar, z którego wszelki dochód obrócony będzie na korzyść kaplicy czcigodnych Sióstr Notre Damek, miejscowych nauczycielek. Podczas bazaru odbędzie się gra w bingo. Siostry Notre Damki jak najuprzejmiej zapraszają wszystkich parafjan na ten bazar. Spodziewają się bowiem licznego poparcia i obiecują wszystkich serdecznie ugościć. Jeśli kto ma jaką rzecz nadającą się na fant bazarowy, to proszony jest z łaski swojej przynieść do Sióstr nauczycielek.

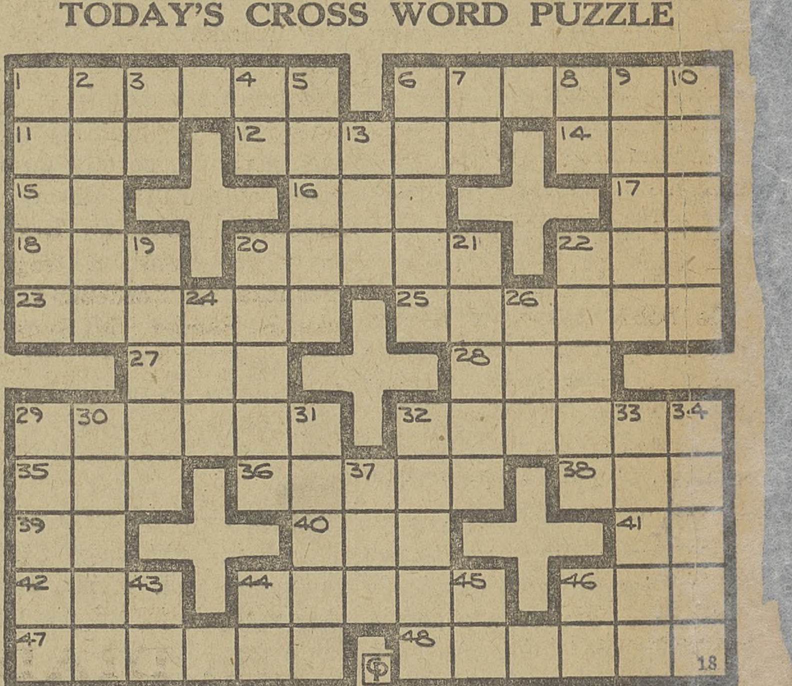
Z ANNOWA.

Tow. Najśw. Imienia Jezus na odbytem swem posiedzniu przedrocznem wybrało nowy zarząd w skład którego wchodzą: ks. Mieczysław Cieplak, kapelan; Jan J. Dulski, prezes; B. Gecewicz, wiceprezes; Antoni Banasiak, sekr. prot.; Józef Wiencek, sekr. fin.; Juljan Maćkiewicz, kasjer; Jan Zych, marszałek; Stanisław Czochara, odźwierny; Józef Zientek, Józef Wajda, Wojciech Duda, delegaci do Centralnego Zarządu; Jan J. Dulski, Józef Zientek i Wojciech Duda, starsi bracia.

Tow. Najśw. Imienia Jezus przystąpi do spowiedzi św. dzisiaj, a jutro rano na Mszy św. o godzinie 8:30 rano do Komunji św. Wszyscy członkowie proszeni są o zebranie się jutro przed kościołem z odznakami by wspólnie udać się do kościoła.

Najszybsze okręty osobowe są: Conte di Savoia (28-29 węzłów na godzinę), Bremen i Europa (26-27 węzłów), Rex (25-28 węzłów), Majestic (25-26 węzłów).

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE



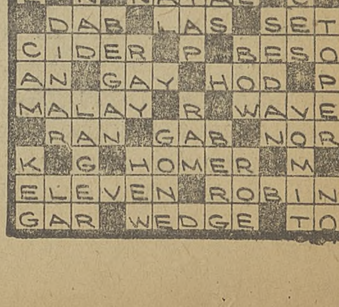
ACROSS

1—A zodiacal constellation
6—Shallow places
11—Equine quadruped
12—Dish
14—Entangle
15—Letter of the Greek alphabet
16—Masculine proper name
17—A point on a compass
18—Mountain near the scene of ancient Troy
20—Moral
22—Freeze
23—Drains
25—Mender
27—Wing shaped
28—Flying mammal
29—Swamp
32—Ranters
35—Playing card
36—A stand
38—Immerse
39—A pronoun
40—A metal
41—A pronoun
42—Atmospheric moisture
44—Weird
46—To point
47—Part of a ship (pl.)
48—Specters

DOWN

1—Tapestry
2—Off the main track or way
3—A pronoun
4—Above
5—Narrow pieces of wood
6—Reserved
7—A pronoun
8—Exist
9—Spear
10—Guide
13—A tree
19—Cognizant
20—Blot out
21—A conspiracy
22—Inhume
24—Note in the original sol-fa system
26—Tattered cloth
29—Women servants
30—A performance by eight
31—Satisfies
32—To fail properly to follow suit
33—Forgive
34—Retards
37—Title of respect
43—A pronoun
44—Measure of type
45—Exclamation of inquiry
46—Like

Answer to previous puzzle



SEZ YOU

	True	False	Score
1. The shaku is a Chinese measurement of length			
2. Ice weighs 57.2 pounds per cubic foot			
3. The chemical symbol for thorium is "Tm"			
4. Ult. is an abbreviation for the word ultimo			
5. The water distance from Seattle, Wash., to Shanghai is 8,540 statute miles			
6. The incandescent lamp was invented by Thomas Edison			
7. Size eight in women's hosiery measures eight inches from the top of the toe to the end of the heel			
8. The original distress call was "S O S"			
9. The Hudson river flows into Chesapeake bay			
10. Montevideo is the capital of Uruguay			
TOTAL			

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 100.

GŁÓWNA ULICA.



Tak się przedstawia główna ulica w Montrose, Cal., przedmieściu Los Angeles, po burzach deszczowych i powodzi w wilję Nowego Roku. (Klisza Int. News).

SEZ YOU Answers

1. False. Japanese. 2. True. 3. False. "Th." 4. True. 5. False. 6,316 statute miles. 6. True. 7. True. 8. False. "CQD." 9. False. New York bay. 10. True.

Trzej Królowie w Legendzie i Zwyczajach.

Tak jak Bóg okazał swą najwyższą łaskę tym trzem wybrańcom pogańskich narodów przez powołanie ich do wiary św. i czci Swej, tak samo i lud katolicki oddaje im stałą cześć. Obleka on tych św. Trzech Króli powłoką ulubionych legend i podań, otaczając ich urokiem, jaki serce miłujące a natchnione wytworzyć jest zdolne. Jeden z tych Mędrców był murzynem i wyobraża powołanie tych biednych czarnych ludzi do wiary Chrystusowej. Podróży trzech Mędrców do Betlejem i z powrotem towarzyszą różne cuda. Dzikie zwierzęta, które spotykają, ulegają im i idą za nimi jak psy wierne. Palmy i inne południowe drzewa skłaniają przed nimi wierzchołki, ofiarując im swe owoce na pokrzepienie jednem słowem trzej Mędrcy okazują się w tych legendach wybrańcami ludzi pod każdym względem jako wybrańcy Boży.

Poza tem uważani są ci Trzej święci Królowie jako osobliwi patronowie domów i dlatego pisze się początkowe litery ich imion: K — M — B — nad drzwiami jako ochronę przed ogniem i burzą. Ze szczególnem nabożeństwem czynią to alpejscy górale. Znaki te zatarte odnawiają oni troskliwie, a zaniedbanie naznaczenia tych znamion uważają za lekkomyślność i grubą niedbałość.

W wielu miejscowościach katolickich zachowują zwyczaj naśladowania Trzech Króli. Już na trzy dni przed świętem rozpoczynają się wstępne uroczystości, połączone z głęboką wiarą i pewną poezją. Dzieci od 12 — 15 lat ubierają się w powłóczyste i fałdziste szaty, na głowę kładą papierowe korony, ozdobione złotem, i ustawiwszy się trójkami obchodzą najpierw swe osiedla. Jeden w tej trójce jako murzyn, uczerniony na twarzy i rękach, idzie w pośrodku, niosąc gwiazdę z kolorowego papieru ze złotemi promieniami. Poza tą gwiazdą przytwierdzona świeczka rozjaśnia jej wnętrze.

Cała masa dzieci towarzyszy „Mędrcom" do poszczególnych mieszkań, czyniąc przy nich, jakby straż. Przybywszy do jakiegoś domu, zachodzą „Trzej Królowie" zwykle do sieni i zaczynają śpiewać kolendy, zwłaszcza następującej treści: Jadą święci Trzej Królowie, których gwiazda wiedzie do Betlejem gdzie szukają Jezusa. Znaleźli w stajence dzieciątko małe, owinięte w ubogie pieluszki. Padają na kolana i cześć oddając dzieciątku, modlą się do niego, składają swoje dary, a upieściwszy słodkie małe dziecię, odjeżdżają z powrotem w dalekie strony, skąd przybyli".

Po śpiewie otrzymują zwykle „Trzej Królowie" i towarzysząca im gromadka, różne dary jak: ciastka, jabłka, orzechy, za co dziękują, znów śpiewają piosenkę dziękczynną dla całego domu i idą dalej. Skąpego gospodarza żegnają piosenczką, wytykającą jego skąpstwo.

U nas w Polsce nie tylko w dzień Trzech Króli, ale przez wszystkie święta Bożego Narodzenia młodzi chłopcy chodzili z szopkami, turoniem i gwiazdą „trzechkrólową", kolendując w każdym domu, a również z tak zwaną „Maryjką". Było to całe jasełkowe przedstawienie, składające się z kilkunastu osób, przebranych za Matkę Boską z dzieciątkiem, św. Józefa, pasterzy, królów, ze śpiewaniem nieraz przy muzyce kolęd, zastosowanych często do domowników. Była więc kolęda osobna dla gospodarza, dla gospodyni, ich dzieci, czeladzi. Takich kolendników częstowano i obdarzano suto, za co, odchodząc, dziękowali następną pieśnią:

Za kolędę dziękujemy,
szczęścia, zdrowia winszujemy
Wam na Nowy Rok!
Niech się wam mnoży w komorze,
i w stodole i we dworze,
Co daj dobry Boże!

Niestety — te piękne i pełne religijnych uczuć obchody prawie zanikają, a w miejsce to zalewa nas niewiara i dzika obojętność religijna.

Z HANSON PARK.

Że bożek miłości z Nowym Rokiem zaczął intensywnie pracować, wykazuje niniejszy fakt, że w wigilję Nowego Roku zaręczyły się aż trzy pary w dzielnicy Hanson Park. Nadzwyczajna ta okazja, połączona z zabawą noworoczną, odbyła się w domu pp. Bernadów Cieślak i pp. Franciszków Jozaites, znanych osadników tej dzielnicy.

Pary, które zaręczyły się, są: p. Henryk Jayko z panną Violet Tokarską; p. Jan Treshley z panną Dorotą Jayko i p. Eugenjusz Piekarski z panią Elżbietą Cukla.

Panna Dorota Jayko jest siostrą pani Jozaites, pani Cieślak i p. Henryka Jayko. Pan Piekarski jest prezesem Chóru św. Cecylji w parafji św. Jakóba w dzielnicy Hanson Park.

W zabawie, która trwała do późnej pory, brały udział następujące osoby: pp. Fr. Jozaites, pp. B. Cieślak, pp. P. Cukla, rodzice zaręczonej Elżbiety Cukla; pp. G. Anderschat; pp. F. Sobotka, pp. F. Adams, panny Józefina, Rozalja i Cecylja Kurzawskie; panna Irena Cukla, p. Juljusz Ciemel, panny Clarence i Regina Hagarty, p. Filip Jarzembowski, p. Stanisław Babray, p. Albert Bock, Jr., panowie Józef i Jerzy Waber, p. Edward Bogucki, p. Albert Baginski i p. Lee Ruggles.

Z BARBAROWA.

SREBRNY JUBILEUSZ TOW. ŚW. ELŻBIETY.

Jedno z najliczniejszych towarzystw, skupiających się przy parafji św. Barbary, na Birdgeporcie, jest bezwątpienia Towarzystwo św. Elżbiety, gr. 370 Zjed. P. R. K., które jutro, w niedzielę, dnia 7go stycznia obchodzić będzie ćwierć wiekowy jubileusz swego założenia. Uroczystość jubileuszowa uczczona będzie Mszą św. w kościele św. Barbary o godzinie 10tej rano, na której członkinie przystąpią wspólnie do Komunji św., która będzie wyrazem podzięki Bogu za liczne łaski odebrane. Po południu, począwszy o godzinie 3ej, odbędzie się bankiet w sali parafjalnej na który wybierają się licznie barbarowianie i goście. Mistrzem toastów, jak nas poinformowano, będzie miejscowy proboszcz ks. Franciszek Grześ. Przemówienia wygłoszą urzędnicy z Głównego Zarządu Zjednoczenia i inni. Po bankiecie nastąpi zabawa taneczna. Komitet jubileuszu tworzą następujące panie: Z. Miela, W. Ryba, M. Bonk, E. Goga, K. Borucka, M. Kozdeba, L. Jarecka, B. Bander i M. Synal.

Utrzymanie Young Men's Christian Association of Chicago wynosiło w roku 1932 blisko $3,400,000.00.

TRZEJ KRÓLOWIE U ŻŁÓBKA.



Malarska koncepcja sławnej sceny z historji biblijnej, pokazująca trzech Mędrców ze Wschodu oddających cześć Dzieciątku Jezusowi w stajence betleemskiej.

Z MARJANOWA

Jutro na wszystkich Mszach św., Ks. Proboszcz zda raport z finansów parafjalnych za rok 1933. Sprawozdanie podane będzie do druku dopiero za dwa tygodnie na życzenie wielu parafjan, którzy dotąd nie mogli złożyć swej kolekty rocznej a pragną ją złożyć, aby ich nazwiska widniały w sprawozdaniu. Tego roku wydrukowane sprawozdania będą rozdane wszystkim w kościele zebranym, i nie będzie potrzeba przychodzić po nie do biura, jak w poprzednie lata. Prosimy o składanie ofiary w tym tygodniu.

Od poniedziałku, co do Mszy św. o godzinie 6-ej w powszednie dni, jak było zapowiedziane; następujący porządek będzie obserwowany: o godzinie 6-ej w powszednie dnie wtenczas tylko będzie Msza, jeżeli kto zamówi Mszę św. na tą godzinę. W innym razie pierwsza Msza św. będzie o godzinie 7ej, druga o godzinie 7:30, a trzecia o godzinie 8ej. Dla tych, którzy udają się do pracy Komunja św. rozdana będzie o godzinie 6:20.

Towarzystwom zalegającym z opłatą za dzierżawienie sali na posiedzenia zwracamy uwagę, aby uiścili się ze swej należytości w tym miesiącu. W sali posiedzeń nie wolno dłużej przesiadywać jak do godziny 10-ej. Urządzanie sobie zabaw w sali z jakiejkolwiek okazji, bez piśmiennego pozwolenia ks. proboszcza jest stanowczo wzbronione. Towarzystwo, które przekroczy to rozporządzenie „pro facto" utraci przywilej odbywania swych posiedzeń w salach parafji naszej. Ostrzegamy grzecznie ale stanowczo. Porządek musi być.

Zarazem uprasza się Towarzystw ażeby podały imię, nazwiska i adresy swych urzędników na rok 1934, do biura parafjalnego, w tym miesiącu.

Dzisiaj wieczorem na sali parafjalnej odbędzie się zabawa towarzyska t. z. „Snow Ball Party", urządzana staraniem Kółka Dramatu i Śpiewu.

W środę, dnia 10go stycznia, wieczorem, w sali posiedzeń, odbędzie się instalacja nowych urzędników na rok 1934, Grupy Zjednoczenia św. Ambrożego.

Następujące Towarzystwa mają posiedzenia w przyszłym tygodniu — Jutro Bractwo Mężczyzn Różańca św., Bractwo Niewiast Róż. św. i Bractwa Modlitwy za dusze w czyśću. W poniedziałek Tow. Polek św. Anny i 1-sze roczne posiedzenie Stow. Alumnów M. B. A. We wtorek Dwór Niewiast M. B. A. i Tow. św. Wawrzyńca Męcz. W środę Dwór Adama Mickiewicza, Z. K. L. W czwartek Tow. św. Wojciecha, B. M. i Tow. Najśw. M. P. A. W piątek Chór Parafjalny i Oddział św. Alojzego M. P.

PRZEKONANIE.

— Ale tak, drogi przyjacielu, możesz mi wierzyć, że istnieje dużo młodych dziewcząt, które wcale nie chcą wychodzić zamąż.

— Skądże to wiesz?

— Oświadczyłem się im...

TRAGICZNY NOWY ROK.



Wszystko co zostało z domków, mieszczących do niedawna szczęśliwe rodziny w Montrose, Cal., po katastrofalnej powodzi w noc noworoczną. (Klisza Int. News).

Rok Jubileuszowy— Rok Misyjny.

Modlitwa Jego Eminencji Ks. Kardynała Mundelein'a o Powodzenie w Misjach.

Wszechmogący i Wieczny Boże, — my, dzieci Twoje, pokornie upadając przed Tobą, — poświęcamy ten rok duchowego odrodzenia na Twoją większą cześć i chwałę. — Pokornie błagamy Ciebie, strzeż, prowadź i osłaniaj nas, kapłanów i lud Twój, w tym czasie; — przyjm prośby nasze, Błogosław wysiłki nasze i zachowaj nas wiernymi w Twej służbie. — Daj natchnienie tym, którzy w tym świętym czasie misyj głoszą Słowo Twoje; — przygotuj serca ludu Twego, aby je godnie przyjęli. — Ześlij Ducha Świętego i odnów oblicze naszego miasta i naszej diecezji; — przywróć do Siebie tych, którzy odeszli od Ciebie, wzmocnij tych, którzy powątpiewają i cierpią pokusy; — ochraniaj tych, którzy są w niebezpieczeństwie ciała i duszy; — utwierdź tych wszystkich w łasce Twojej, — byśmy Ci odtąd wiernie służyli i osiągnęli zbawienie naszych dusz nieśmiertelnych. — Amen. (200 dni odpustu.)

* * *

W roku jubileuszowym potrzeba nam łaski Bożej i dlatego powyżej podajemy modlitwę do odmawiania o powodzenie misyj, odbywających się w naszych parafjach rzymsko-katolickich, by te misje św. odbyły się Bogu na cześć i chwałę, na pożytek Kościoła i na zbawienie nieśmiertelnych dusz naszych.

Rok ten posiada dla nas osobliwe znaczenie, a to dlatego, iż jest rokiem dziewiętnastosetnym od Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, od założenia Kościoła Jego. Jest także okazją srebrnego jubileuszu biskupstwa Jego Eminencji Kardynała Jerzego Mundelein'a.

Jest to więc rok, który powinien być przez nas w szczególny sposób uświęcony, i w tym celu we wszystkich parafjach tutejszej archidiecezji odbywają się misje św., aby przez cały ten rok jubileuszowy, bez przerwy, płynęła korna modlitwa do stóp Najwyższego.

* * *

Po dwutygodniowej przerwie z powodu świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, Misje św. w dalszym ciągu, począwszy od jutrzejszej niedzieli, dnia 7-go stycznia, będą się odbywać. Jutro rozpocznie się misja w parafji Błog. Salomei, w Kensington, gdzie proboszczem jest ks. Stanisław Chyła, pod kierownictwem misjonarzy diecezjalnych.

Z SIEROCIŃCA ŚW. JADWIGI W NILES, ILL.

Już od szeregu tygodni chłopcy w Zakładzie św. Jadwigi mozolnie pracują nad przygotowaniem rocznego przedstawienia wodewilowego. Postanowili oni nie szczędzić pracy i czasu aby zadośćuczynić życzeniom i namowom wielu z naszych przyjaciół. Ochotnie i z wielką otuchą pracują, aby tegoroczne przedstawienie dorównało i przewyższało powodzenia zeszło-rocznego. Ci wszyscy którzy już mieli sposobność widzieć akty wodewilowe u nas mogą świadczyć, że nasze wysiłki aktorskie są nadzwyczajne i godne poparcia i zainteresowania całej Polonji.

Podobnie jak zeszłego roku, przedstawienie wodewilowe składać się będzie z dziesięciu bardzo wesołych utworów. Bez żadnej wątpliwości, śmiechu będzie do rozpuku. „Murzyni", magicy komicy śpiewacy i tancerze — wszystko talent naszych Polskich Sierót — przyczynią się, aby najwyborniej ubawić wszystkich gości. Wieczór będzie oryginalny i urozmaicony, słowem będzie to przedstawienie jakie tylko w Sierocińcu można zobaczyć.

Prosimy, wszystkich naszych przyjaciół, abyście odłożyli niedzielę, 28go stycznia, na odwiedziny do Sierocińca, a przyrzekamy, że niepożałujecie. — Przedstawienie rozpocznie się o pół do ósmej wieczorem w pięknej i obszernej sali gimnastycznej. Dochód cały przeznaczony na sierociniec.

Podajemy także do wiadomości wszystkim zwolennikom gry w piłkę koszykową (t. zw. basketball), że co niedzielę aż do 25go lutego, odbywają się gry Ligi Piłki Koszykowej Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej. (C-Y-O. Basketball League) w naszej sali gimnastycznej. Dziesięć tęgich drużyn lekkiej i ciężkiej wagi z sąsiednich parafij stają do nader interesującej i zaciętej gry, ubiegając się o szampjonat piłki koszykowej w naszej dzielnicy. Nasi chłopcy, rozdzieleni na dwie drużyny, także należą do tego kontestu i można widzieć ich atletyczne wysiłki w każdą niedzielę. Gry odbywają się od godziny 1ej do 5ej popołudniu. Proszeni są wszyscy goście o udział i poparcie.

Dni świąteczne bardzo mile i wesoło spędziły nasze sierotki. Jak pod inne lata tak i tego roku dobroduszni dobrodzieje naszego Zakładu okazali swą hojność. Gwiazdor aż kilka razy zajeżdżał do nas, a to staraniem Rycerzy Kolumba, Chicago Society Z. N. P., Legjonu Amerykańskiego i Operatorek z Illinois Bell Telephone Co. z Evanston. Wdzięczne sierotki odbierały różne podarunki zabawek i cukierków, a błogo było się przypatrzeć jak się radowały i cieszyły. Z wdzięcznych serc płyną modlitwy do Boga codziennie za wszystkich dobrodziejów którzy pamiętają o sierotkach i swą hojnością rozweselają im Gwiazdkę.

Koncert Chóru Św. Heleny.

W niedzielę, dnia 21go stycznia, w sali Zjednoczenia, odbędzie się koncert Chóru Parafjalnego św. Heleny z okazji dwudziestej rocznicy założenia.

Na program składają się piękne pieśni tak polskich jak i obcych kompozytorów, nad którymi chór pracuje od kilku miesięcy pod dyrekcją miejscowego organisty p. J. Dendora, tak, ażeby jak najstaranniej zostały wykonane. Po koncercie nastąpi zabawa taneczna. Drużyna śpiewacza spodziewa się, że parafjanie jak i sympatycy pieśni oddadzą uznanie temuż chórowi za ich pracę w kościele, gdzie upiększają wszystkie nabożeństwa co niedzielę jak i święta i przybędą wszyscy na ten koncert.

Bilety są do nabycia od członków i członkiń chóru tylko po niskiej cenie, tak, ażeby każdy mógł uczestniczyć w tej dwudziestoletniej uroczystości tego chóru.

Raczę jest to młode raków.

Z JEFFERSON PARK.

Jutro, o godzinie 2ej po południu, odbędzie się regularne miesięczne zebranie Bractwa Niewiast Różańcowych, w sali parafjalnej. Niewiasty, które były zapisane i przyjęte na zeszłem posiedzeniu, proszone są również o przybycie a będą mile widziane.

Jutro w kościele św. Konstancji, na każdej Mszy św. będzie odczytane sprawozdanie finansowe z zeszłorocznej gospodarki. Pomimo ciężkich czasów, miejscowy proboszcz ks. Aleksander Knitter opłacił wydatki parafjalne, powiększył dom Sióstr nauczycielek i spłacił cokolwiek długu parafjalnego.

Tow. Najśw. Imienia Jezus, ze swym kapelanem ks. Józefem Lechertem, wezmą udział w jutrzejszem nabożeństwie w katedrze Najśw. Imienia, o godzinie 8ej wieczorem.

Chór parafjalny św. Konstancji przygotowuje się do przedstawienia, które odbędzie się w niedalekiej przyszłości, w sali parafjalnej.

Amerykanie mogą zakupić w metalowych puszkach 244 gatunki artykułów spożywczych; mają one nieco więcej witaminów, gdyż w domowem gotowaniu więcej witaminów się rozkłada.

Z TRÓJCOWA.

Rodzice studentów Wyższej Szkoły św. Trójcy, urządzają bal w niedzielę wieczorem, dnia 4go lutego, w kafeterji wyższej szkoły, pnr. 1443 W. Division ul., w celu przysporzenia funduszu edukacyjnego na dobro młodzieży kształcącej się w tej wyższej szkole.

Komitet, w którego ręku urządzenie wego balu spoczywa, składa się z członków zarządu Stow. Rodziców i Nauczycieli, oraz z rady owego stowarzyszenia, jak następuje: Stanisław Babiarz, prezes; Dominik Federkiewicz, wiceprezes; Rozalja Lewandowska, wice-prezeska; Józef Bielawski, kasjer; oraz Walenty Gaszyński, Stanisław Krysa, Stanisław Poterek, Zygmunt Sztuczko, Władysław Szlapa, Władysław Zbiegień, Bronisława Kwiecień, Pelagja Pawłowska, Klara Sadowska, Helena Stec, Anna Wuśniewska i Julja Sakowska.

Wszyscy wyżej wymienieni członkowie tak zarządu jak i Rady proszą całą Polonję chicagoską o łaskawe poparcie.

Brat Teofil, C. S. C., sekr. prot.

Jajko jest to komórka, wyrabiająca się w ciele samic, otoczona materją odżywczą i która komórka jest zdolna, po zapłodnieniu nasieniem samca, wytworzyć nowy organizm.



Fatalny Wypadek.

Samochód, który stoczył się do rozpadliny wyżłobionej przez powódź w Kalifornji południowej. Kierowca i jego towarzysz ponieśli śmierć. (Klisza Int. News).

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays.	Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.
TERMS OF SUBSCRIPTION	**PRZEDPŁATA WYNOSI**
One year $5.00	Rocznie $5.00
Six months 3.00	Półrocznie 3.00
Three months 1.75	Kwartalnie 1.75
In Chicago by mail for 1 month .85	W Chicago pocztą miesięcznie.. .85
To Europe for one year 8.00	Do Europy rocznie 8.00
To Canada for one year 5.00	Do Kanady rocznie 5.00
All letters shall be addressed to	Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.

Porozumienie Burmistrza z Gubernatorem.

Długi spór Burmistrza z Gubernatorem w sprawie kontroli trunkowej w stanie skończył się nareszcie ale o tyle tylko, że obaj panowie zostali pogodzeni politycznie. Samo zagadnienie trunkowe nie zostało rozwiązane i — jak sądzić należy z wyników porozumienia panów Hornera i Kelly'ego—nie prędko będzie rozwiązane.

Stosownie do porozumienia ma być powołana do życia specjalna komisja, której skład personalny będzie dwojaki: jeden dla powiatu Cook a drugi dla reszty stanu. Komisja dla powiatu Cook będzie się składała z przewodniczącego komisji, z sekretarza stanu i z przedstawiciela, wybranego przez naszą Radę Miejską. Dla reszty stanu przewodniczący komisji będzie posiadał dwóch innych członków zamiast sekretarza stanu i przedstawiciela Rady Miejskiej.

W tym kompromisie widzi Pan Burmistrz wygraną swoją na rzecz samorządu, my zaś dopatrujemy się jeszcze czegoś więcej, mianowicie bardzo poważnego posunięcia politycznego dla zapewnienia sobie większej kontroli.

Tak się już składa w naszym systemie politycznym, że każdy nowy urząd, każdą komisję uważa się za jedno więcej kółko w maszynie politycznej. Kontrolowanie takiem kółkiem należy do poważnych zdobyczy politycznych, albowiem kontroler może utrzymywać to kółko w ruchu, albo też może go hamować, co w obydwu wypadkach odbija się na sprawności całej maszyny.

Kółkiem takiem a może nawet całem kołem w polityce stanowej jest stanowisko sekretarza stanu, pana Hughes'a.

Zaproponowanie sekretarza stanu na członka komisji dla powiatu Cook nie było przypadkowe. Ktoś z kimś się umówił, ktoś kogoś zapewnił, ktoś z kimś zobowiązał się pracować. Mamy wrażenie, że ta wspaniała myśl praktyczna w polityce wyszła niezawodnie od Pana Burmistrza. Nie zdziwilibyśmy się wcale, gdyby wam kto doniósł, że Burmistrz Kelly pracuje dziś ręka w rękę z panem sekretarzem Hughs'em i że obaj panowie są sojusznikami w rzeczach polityki.

Dlatego skłonni jesteśmy przyznać, że spór Pana Gubernatora z Panem Burmistrzem skończył się zwycięstwem tego ostatniego. Wprawdzie i Pan Gubernator także zwyciężył, zachowując komisję stanową, o którą walczył od samego początku, ale to zwycięstwo nie obejmuje powiatu Cook, z którego Pan Gubernator pochodzi i pewnie chciałby stąd znów otrzymać głosy. Będzie to rzecz trudna wobec zawartego kompromisu.

To są definitywne rezultaty załagodzenia sporu między Panem Gubernatorem i Panem Burmistrzem. Sprawa starych salunów pod nową nazwą nie ruszyła z miejsca i nie ruszy, bo tu chodzi nie o samą „barę", ale o coś zgoła innego, bez porównania większego i rozleglejszego.

Według porozumienia, „bara" ma być wyrzucona. Trunki mają być przynoszone do stołów a pijący ma siedzieć.

Czy w praktyce jest to wykonalne? Stanowczo nie. Kto tego nakazu będzie pilnował i w jaki sposób zmusić ludzi, żeby koniecznie siedzieli a nie stali? Usunięcie „bary" tylko uniemożliwi opieranie się o barę łokciami. Pić i spluwać po wypiciu będą ludzie w „tavernach" tak samo, jak dawniej w „salunach" z „barą" czy bez „bary."

Polityczni przeciwnicy Burmistrza Kelly'ego wmawiają w opinję publiczną, że Burmistrz chce koniecznie utrzymać stare „saluny" tylko pod inną nazwą. Jest w tem ziarno prawdy, ale dopuśćmy na chwilę, że Burmistrz opowie się przeciwko dzisiejszym „taverns" i zgodzi się ze swoimi przeciwnikami politycznymi, że tylko restauracje mają posiadać prawo sprzedaży trunków i że tylko restauracje mają być miejscem wyszynku. Odrazu powstaje pytanie, czy nie powrócą tajne wyszynki i wszelkiego rodzaju nory prohibicyjne?

Jest klasa ludzi i to bardzo liczna, która czuje potrzebę posiadania coś w rodzaju salunu i jeżeli się jej tego nie da, wówczas sama ona stworzy sobie takie saluny tajemne i będzie do nich uczęszczała jak podczas prohibicji. W jaki sposób to kontrolować? Czy znów utrzymywać całą armję „wąchowódków" jak dawniej bywało?

Czy wobec tego nie lepiej jest dać tym ludziom to, co chcą, ale wymagać, żeby się wszystko działo na oczach, żeby nic nie ukrywano za firanką, za żadną przegródką czy parawanikiem?

Powiedzą nam, że to wysoce rzecz nieestetyczna, gdy np. dziecko, przechodząc ulicą, będzie widziało przez okno, jak jego „tata" pociąga sobie przy „barze" czy bez „bary". Tak, nieestetycznie i tata czy ktoś inny niech czuje to na sobie, niech się wstydzi, niech własne poczucie honoru czegoś wysoce niewłaściwego będzie hamulcem dla niego.

Stokroć gorzej będzie, gdy im się zabroni policyjnie. Wtedy uda się do nor niedozwolonych, gdzie niema żadnej kontroli.

Tych spraw nie obejmuje porozumienie Gubernatora z Burmistrzem a one są daleko ważniejsze, od powołania do życia komisji, o którą taki spór wiedziono. I dlatego właśnie powiedzieliśmy, że zadanie nie zostało rozwiązane.

Pędzimy Ku Komisarjatowi.

W r. 1928 używano socjalizmu państwowego, jako straszaka na tych wszystkich, którzy gotowi byli głosować na Al Smitha, jako prezydenta. Od tego czasu upłynęło zaledwie lat pięć a zmiany nastąpiły tak głębokie, że dzisiaj już nikt nie boi się państwowego socjalizmu. Dzisiaj ustanawiamy komisarzy rządowych w imię gospodarczego odrodzenia kraju.

Że tak właśnie się dzieje, dowodzi przykład na jednym z tutejszych banków.

Bank ten, pod wpływem nacisku z Washingtonu, postanowił przyjąć proponowane przez rząd pięćdziesiąt miljonów dolarów niby dla wzmocnienia instytucji, wzamian za co rząd otrzymał specjalne akcje. Jednocześnie przeprowadzono reorganizację kapitału w taki sposób, że dawny kapitał prywatny zmniejszono do 25 miljonów wobec czego rząd wszedł w posiadanie dwóch trzecich, podczas gdy bankowi pozostała jedna trzecia kapitału. W ten sposób powstała niejako spółka z rządem. Wspólnik — rząd może być wykupiony i posiadł prawo do stałego dochodu od swego kapitału w wysokości pięciu procent.

Do tej pory wszystko było w porządku i sądzono, że nowy typ spółek się rozwinie. Ale rząd, dając pieniądze, chce mieć głos w sprawie administracji, i tu zaczyna się ból głowy, albowiem Finansowa Korporacja Rekonstrukcyjna, która pieniądzy dostarczyła, zamianowała „swego" człowieka do banku i kazała mu być przewodniczącym dyrekcji. Wchodzi więc do zarządu banku na stanowisko decydujące człowiek, który nie ma w banku żadnego udziału, tylko przysłany tam jest jako urzędnik przez jedną z licznych kwasirządowych instytucji. Pan taki nie posiada jeszcze tytułu komisarza rządowego, ale ten fakt nie przeszkadza nam nazwać go komisarzem, bo naprawdę spełnia on rolę komisarską.

Dyrekcja banku chicagoskiego odbywa posiedzenia bezustannie już kilka dni i nie wie, co teraz z tym fantem komisarskim zrobić. Inne banki w kraju śledzą pilnie każdy ruch zarówno dyrekcji banku, jak i korporacji, która komisarza mianowała, bo wypadek chicagoski stanie się precedensem dla wszystkich.

Załatwienie sprawy komisarskiej w Chicago na jedną lub drugą stronę będzie precedensem nietylko dla banków, ale posiądzie skutki daleko szersze.

W kongresie zgłoszono wniosek, żeby Rekonstrukcyjna Korporacja Finansowa udzielała bezpośrednich pożyczek a nie za pośrednictwem banku. Jeśli ten wniosek będzie przyjęty Korporacja zacznie udzielać pożyczek przedsiębiorstwom przemysłowym i handlowym, to cały plan zamieniłby się rychło w formę spółek, w jakie obecnie rząd chce wchodzić i wchodzi z bankami zapomocą nabywania od nich uprzywilejowanych akcyj. Nie widzimy żadnej trudności, dlaczego fabryka lub wogóle jakiekolwiek wielkie przedsiębiorstwo nie mogłoby również wydać specjalnych akcyj uprzywilejowanych wzamian za miljony rządowe a w takim razie przedsiębiorstwo takie musiałoby się liczyć z otrzymaniem komisarza rządowego.

Postawienie komisarza rządowego da się usprawiedliwić faktem, iż rząd wkłada tam kapitał i ma prawo postawić swego człowieka, żeby nad tym kapitałem czuwał. Przecież nie inaczej dzieje się z właścicielami prywatnego kapitału.

Wszystko to więc jest zrozumiałe i usprawiedliwione, jednakże przejść nad tem do porządku nie można dlatego, że ewentualne mianowanie komisarzy rządowych dokonuje zasadniczych zmian w strukturze gospodarczej kraju. Na miejsce odpowiedzialności prywatnej występuje odpowiedzialność urzędnika przed prawem. Zamianowanie komisarza tu lub tam może rozwinąć się w mianowanie komisarzy wszędzie i w rezultacie zginie kapitalizm prywatny a jego miejsce zajmie kapitalizm państwowy.

Czy tak się naprawdę stanie, tego powiedzieć w tej chwili nie można głównie dlatego, że przedstawiciele dotychczasowego systemu nie poddadzą się dobrowolnie. Oni będą walczyli choćby nawet resztkiem sił. Czy w tej walce nie ulegnie rząd, to także niewiadomo, oczywiście rząd obieralny, nie dyktatura.

We wprowadzeniu komisarstwa łatwiejby było działać dyktaturze, jak rządowi konstytucyjnemu, jest jednak rzeczą mocno wątpliwą, aby dyktatura jakaś mogła się tutaj utrzymać. Największym wrogiem dyktatury była i jest przestrzeń.

Przestrzeń pokonała niejednego dyktatora, przestrzeń zwyciężyła nawet niezwyciężonego Napoleona, i przestrzeń łatwo zwyciężyć może każdą dyktaturę w naszym kraju przy całej nowoczesnej komunikacji i transportacji. W danym razie przestrzeń jest najpewniejszym i najsilniejszym sprzymierzeńcem opozycji Prezydenta Roosevelta.

W TRZECH KRÓLI.

U Twego żłóbka, Dzieciątko Boże,
Głowy się Królów chylą w pokorze,
Z serdeczną śpiesząc ochotą:
Przed Tobą Mędrcy świata klękają
I pełni wiary w łodzie składają
Mirrę, kadzidło i złoto.

Kadzidło — jako Bogu świętemu,
Złoto — Królowi wszechmogącemu,
Mirrę, ten symbol goryczy,
Jak człowiekowi co tu na ziemi
Żyjąc bólami ściśnion srogiemi
Krzyż miał wziąć zamiast słodyczy!

A oto dzisiaj u żłóbka Twego
Klękają tłumy z świata całego
Lud katolicki Twój klęka,
Wołając: „Cześć Ci za objawienie
Się Twe poganom — i za zbawienie
Świata — cześć wieczna, podzięka!

O! chwała Tobie, Boża Dziecino,
Za słowa, które z ust Twoich płyną:
„O! pójdźcie do Mnie stroskani,
„O! pójdźcie do Mnie biedni i mali,
„Moja was łaska zbawi, ocali,
„Lecz serce złóżcie mi w dani".

A więc my biedni w cierpień koronie
Kornej modlitwy niesiem Ci wonie,
I mirrę naszej niedoli —
I serca wdzięczne niesiemy swoje,
Ty w nie racz wylać łask szczodrych [zdroje
Z Boskiej uświęcić je woli.

Dzieciątko słabe — wszechmogące,
W żłóbku złożone—niebem rządzące,
W którego rękach świat cały,
Serca Ci dajem z szczerą ochotą,
Przyjm ją jak niegdyś mirrę i złoto.
Królu potęgi i chwały.

Sprawa Żydowska w Austrji.

„Temps" donosi z Wiednia, że sprawa żydowska staje się zagadnieniem, które najbardziej zaczyna zajmować kierownicze sfery w Austrji. Niedawno dr. Czermak, były minister i przywódca partji chrześcijańsko - społecznej, podkreślał absolutną konieczność dla Austrji załatwienia tej sprawy w sposób zgodny z interesami ludności chrześcijańskiej. Wilhelm Schmidt, profesor teologji we Wiedniu, złożył podobne oświadczenie wobec zebrania austrjackiej Akcji Katolickiej w obecności arcybiskupa wiedeńskiego ks. kardynała Innitzera.

„Przewaga Żydów we wszystkich dziedzinach kulturalnych — mówił Schmidt — nie może trwać dłużej. Nie można dłużej znosić coraz większego wciskania się Żydów do niektórych zawodów, zwłaszcza do zawodów wolnych. Młodzież austrjacka, będąc bezrobotna, gdy chce założyć rodzinę, nie może objąć pewnych stanowisk (w szkolnictwie, medycynie, prasie, palestrze itd.), gdyż drogę zagradzają jej Żydzi, którzy zajmują te miejsca w przesadnej ilości.

„Ta sama młodzież ma przed oczyma radykalny przykład Trzeciej Rzeszy, jak się załatwia sprawę żydowską. Wpływ Żydów w kinematografach, w teatrze i w prasie jest zbyt wielki w stosunku do liczby mieszkańców żydowskich.

„Żyd, który przeszedł na wiarę chrześcijańską — oświadczył wreszcie Schmidt — usunął największą przeszkodę, oddzielającą go od nas, ale chrzest nie zniósł rasowych następstw jego semickiego pochodzenia. Asymilacja Żyda wymaga czasu i wielkiej pracy moralnej.

„Nie można więc dłużej ignorować zagadnienia żydowskiego w Austrji. Lepiej załatwiać ją możliwie jak najszybciej i w zgodzie, gdyż jeżeli się zaniedba tę sprawę, można się obawiać, iż załatwiona będzie gwałtem, co nie byłoby korzystne ani dla Austrji, ani dla Żydów."

„Kochać potrzeba bliźniego, ale mu pobłażać się nie godzi, tem mniej sobie".
Kraszewski.

Dziś Święto Trzech Króli.

Gdy się narodził Jezus w Betleemie Judzkiem, za dni Heroda Króla, oto Mędrcy ze wschodu słońca przybyli do Jerozolimy, mówiąc: Gdzie jest, który się narodził, Król Żydowski? Albowiem widzieliśmy gwiazdę Jego na wschód słońca i przyjechaliśmy pokłonić się Jemu. Co gdy usłyszał król Herod, zatrwożył się i wszystka Jerozolima z nim. I zebrawszy wszystkie kapłany i nauczyciele ludu, dowiadywał się od nich gdzie się miał Chrystus narodzić. A oni mu rzekli: W Betleem Judzkiem. Bo tak jest napisane przez Proroka: I ty Betleem, ziemio Judzka, z żadnej miary nie jesteś najpodlejsze między Książęty Judzkimi, albowiem z ciebie wynijdzie wódz, który będzie rządził lud mój Izraelski. Tedy Herod wezwawszy potajemnie onych Mędrców, pilnie się wywiadywał od nich czasu, którego im się gwiazda ukazała. I posławszy ich do Betleem rzekł: Idźcie, a wywiadujcie się pilnie o Dzieciątku, a gdy znajdziecie, oznajmijcie mi, abym i ja przyjechawszy pokłonił się Jemu. Trzej Królowie wysłuchawszy króla, pojechali. A oto gwiazda, którą widzieli na wschód słońca, prowadziła ich aż przyszedłszy stanęła nad miejscem, gdzie było Dzieciątko. A ujrzawszy gwiazdę, uradowali się i wszedłszy do stajenki znaleźli Dzieciątko z Marją, Matką Jego, i upadłszy pokłonili się Jemu, a otworzywszy skarby swe, ofiarowali Mu dary, złoto, kadzidło i mirrę.

Napomnieni zaś we śnie, aby się do Heroda nie zwracali inną drogą wrócili do krainy swojej. Mędrcy, których imiona są Kasper, Melchior i Baltazar, żyli odtąd świątobliwie i świętą śmiercią umarli. Relikwje ich przeniósł cesarz Konstanty Wielki do Konstantynopola stąd przeniesione zostały w dwunastym wieku do Medjolanu, a potem do Kolonji, gdzie dotąd w katedrze się znajdują. Pismo święte nie nazywa ich królami, tylko Magami, co znaczy tyle, co mędrcy. Uroczystość Trzech Króli jest jedną z najstarszych, a co do znaczenia równa się Wielkiejnocy i Zielonym Świątkom. Przedmiotem zaś jej obchodzenie trzech wielkich tajemnic, w których się światu Jezus objawił jako Król, jako Odkupiciel i jako Zbawca. To trojakie objawienie leży: w pokłonie Mędrców w Betleem, w ochrzczeniu Jezusa przez Jana w Jordanie i w pierwszym cudzie Jezusa w Kanie Galilejskiej. Jak święci Trzej Królowie poszli za gwiazdą tak i my idźmy za gwiazdą Łaski i, za wewnętrznem natchnieniem i oświeceniu, przez które Pan tak często nas do Siebie zaprasza. Jednakże i my się wahamy, obawiamy się trudu i mozołu, a gdybyśmy nawet weszli na drogę łaski, tobyśmy się znowu z niej sprowadzić dali, bo nam brak wytrwałości. Dlatego też gwiazda łaski która ci, chrześcijaninie już zaświeciła, znowu ściemniała. Prośmy więc Boga, aby jeszcze raz weszło owe światło łaski, ale wtedy zachowajmy je dobrze, w sercu i pozostańmy Mu wiernymi. — Przybliżmy się do żłóbka z darami, i dajmy złoto godności, kadzidło miłości i mirrę zaparcia się i umartwienia.

Idźmy do ołtarza w kościele, tam klęcząc w gorącem nabożeństwie wylejmy nasze serca przed Zbawicielem, tam chętnie przebywajmy w wierze, miłości i uwielbieniu, a On chętnie udzieli nam łaski i da nam poznać prawdę słów, które Sam niegdyś chodząc jeszcze po ziemi świętemi usty powiedział: „Tego, co do Mnie przychodzi, nie wyrzucę precz! (Jan 6,37). Pierwszymi, którzy przybyli pokłonić się nowonarodzonemu w stajence Betleemskiej Dzieciątku Jezus, byli pasterze, strzegący trzód swoich w okolicy miasteczka Betleem. Niedługo potem, przybyli Trzej Mędrcy z dalekich krajów swoich. Za przewodem cudownej gwiazdy, która się im ukazała udali się w drogę, aby znaleźć nowonarodzonego.

HUMOR "MUCHY WARSZAWSKIEJ"

W CUKIERNI NA GIENSZEGASS.

— Czy wyście się bardzo bali, jak była ta próba ataku gazowego?

— Poco ja się miałem bać? U nas w mieszkaniu jest zawsze dużo gazu i myśmy się już do tego przyzwyczaili.

*

— A co wy powiecie o tych dobrowolnych wyborach w Niemczech?

— Ny, teraz takie dobrowolne rzeczy są w modzie.

*

— Co to jakoś nic nie słychać o Wilhelmie i Hindenburgu?

— Co ma być o nich słychać. Oni przecież cały interes przepisali na Hitlera.

PODCZAS SPISU JEDNODNIOWEGO.

Delegat. — Ależ pan swojej żony tutaj nie wpisał.

Lokator. — Do arkusza wciąga się ludzi, a moja żona to smok drapieżny nie człowiek.

Delegat. — Wiesz pan, to racja. Idę zaraz do domu i z mego arkusza również żonę wykreślam.

RADA.

Niechaj cię ta rada wspiera,
Co z kłopotów cię uleczy,
Z ważnej rzeczy nie rób zera,
Z zera nie rób ważnej rzeczy.

HISTORJA PRAWDZIWA

O Petrku Właście

Józef Ignacy Kraszewski

Opowiadanie Historyczne z XII. Wieku

— Ho! ho! — dodał — waszmościna żona gdzieś tam teraz w ciepłej komnacie, ze swym miłym opatem Anzelmem wczasu bezpiecznie używa...

Petrek, który się jeszcze nie kładł, zamruczał coś.

— Co tam mruczysz, jak niedźwiedź; mów głośno — zawołał książę.

— Co tam moja żona czyni, nie wiem — odparł Petrek głosem drżącym — ale za to szyję daję, że księżna Agnieszka z Dobkiem czasu nie traci, boć ten jej chętnie służy, o czem wszyscy wiedzą.

Książę się poruszył i oparł na ręku.

— Coś to rzekł — zapytał groźnie.

— Ino prawdę — odpowiedział Petrek. — A co Dobek zechce, to księżna wam czynić każe, nie dla was, ale aby miły Dobek rosnął i wielmożniał.

— Coś rzekł? — podchwycił książę groźniej jeszcze.

— A no, prawdę! Nie waham się jej potwierdzić — mówił Petrek chłodno. — Przez jejmość panią Agnieszkę idzie wszystko, a wy czynicie, co jej miły podszepnie. Nie ja to jeden mówię; wiedzą o tem i mówią wszyscy, miłościwy panie. Gdybyście mnie za język nie ciągnęli, nie rzekłbym... ano stało się!

Książę siedział zadumany i milczący.

— Tak ludzie gadają? — odezwał się ponuro. — A ty wierzyszli temu?

— Gdybym nie chciał wierzyć, muszę, bo was, miłościwy panie, nie poznaję. Byliście synem dobrym, a oto woli ojca znać nie chcecie. Sprawa to nie wasza, ale tych, co wam swoje chętki narzucają. Przez niewiasty i ich rady padały nieraz państwa wielkie: strzeżcie się, miłościwy książę, aby one i was do zguby nie wiodły... Chlubi się Agnieszka, że cesarzowi przyrodnią jest, a dla niej ziemi i państwa zamało, chce choć krwią panowanie nabyć. Daj Boże, by i tego, co jest, nie straciła!

Władysław tych wyrazów dosłuchawszy powoli, głowę skłonił ku ziemi, płaszczem się przykrył i zamilkł. Petrek siedział, w ogień patrząc; rozmowa była skończoną.

Gniew i rozdrażnienie miotało palatynem, sen brać go nie myślał, w płomienie patrzał, gałęzi dorzucał, aby ognisko nie wygasało. Spoczywać nie chciał.

Książę, który głowę miał osłonioną, leżał spokojnie, ale widzieć nie można było, czy usnął, bo niekiedy poruszało się na nim okrycie i wetchnienia z piersi wyrywały, a rzucał się i przewracał na swem legowisku.

Długą pono ta noc dla obu się wydać musiała.

O brzasku zerwał się książę i natychmiast za róg swój wziąwszy, począł na dwór trąbić gwałtownie, bez spoczynku, Głos teraz, skutkiem jakiejś zmiany w powietrzu, i ciszy porannej, rozchodził się silnie i daleko. Petrek też, naśladując go, trąbkę swą wydobywszy, dął w nią co miał siły. Nawoływali i hukali jeden i drugi na przemiany, aż i dzień biały robić się zaczął.

Nie rychło, zdala doleciał ich głos łowieckiego rogu; książę poznał po nim Holszę i wnet odpowiedział raz i drugi nagląco. Zaczął się zbliżać odgłos trąbek, które przywabione, brzmiały dokoła, podjeżdżając ku miejscu noclegowemu, i w gąszczach zaszeleściało wreszcie. Dwór i łowcy przybywali.

Książę niecierpliwy, gniewny, zerwał się zaraz na nogi i począł wołać, łając swych ludzi. Cisnęli się oni strwożeni, wymawiając, lecz gdy ich raz przy sobie zobaczył Władysław, słowa nie rzekł już więcej i skinął, aby mu konia podawano.

Dwór Petrkowy przyciągał także; dobyto zapasy jadła i napoju, ale książę tknąć nic nie chciał.

— Nakarmiłeś mnie, Petrek — rzekł z przekąsem — tak, żem dziś syt jeszcze... Napij się za to wina mojego i... w drogę!

Palatyn kazał przynieść beczułkę swoją, ale z tej Władysław kosztować nie chciał, pokrzepił się kubkiem własnego, nagląc tylko o konia. Petrek próbował zapraszać jeszcze na spoczynek do swojego dworu.

— Spoczywać nie będę nigdzie — odparł książę, — łowami pociągnę do domu. Drogi nasze nie jedne: wy się sobie zawracajcie do siebie, ja pociągnę wprost ku Krakowu.

I stojącemu u konia swego rzucił książę obojętnie:

— Bóg z wami!

Tak zimno się z palatynem rozstawszy, ruszył książę, nie dając mu jechać z sobą. Petrek pozostał z ludźmi swymi i zadumał się nad przygodą.

— Co się stało, stało się — rzekł w duchu; — słowo rzeczone raz cofnąć się nie może, a bodajby nie zaważyło ciężko!

Gdyby drugi raz przyszło do podobnej rozmowy, czuł Petrek, że inaczejby odpowiadać nie mógł i nie chciał. Po nocy bezsennej układł się teraz na spoczynek i nie rychło wybrał się do Wrocławia.

Tymczasem książę ze swym Holszą był już daleko. Łowczy chciał go znów ostępami prowadzić nazad, ale księciu odpadła ochota do myśliwstwa; kazał gościńcem śpieszyć, nie zbaczając z drogi, i nad zwyczaj swój pośpieszał, a ludzie uważali, że sam do siebie mruczał i gniewnym był. Nawet Holszy słuchać nie chciał, psów nie wołał, nie patrzał na nie.

— Stało mu się coś — mruczał Holsza — na tym przeklętym noclegu. Ażali go czarownik ten nie otumanił i nie zadał mu czego, bo niesłychana rzecz, żeby znagła mu zbrzydły łowy i wszystko, czem się wczoraj zabawiał! Uciekaliśmy, uciekali z Krakowa, a teraz na łeb na szyję z powrotem!

Jechali, ledwie przystając i podnocowując, pasąc mało i krótko konie i psy, zmęczeni wszyscy, aż do Krakowa samego.

Gdy już Wawel widać było, stała się w księciu zmiana jakaś, zawahał się, jakby nazad w lasy chciał uciekać. Zatrzymał konia, brew namarszczył, począł mruczeć, coś mu w niesmak było, konia targał, obracał nim, aż śpiąwszy go nogami, poleciał pędem na zamek. Tu przybywszy, jak stał, poszedł do swych izb i zamknął się.

Miał książę dawniej stały ten obyczaj, iż wprost z konia do pani Agnieszki szedł się przywitać, która zawsze dla powracającego czulszą się okazywała.

Zdziwili się wszyscy, gdy ani spytał o żonę.

Po godzinie oczekiwania posłała księżna Dobka zapytać Holszy, czy łowy złe były, albo się na nich co stało?

Łowczy nic powiadać nie chciał — ramiony ruszył i zamruczał.

— Czegoś nieswój!

Wyczekawszy późno do wieczora, Agnieszka niespokojna sama poszła do męża. Znalazła go leżącego z głową w dłoniach. Niebardzo ją witał, rzucił wejrzenie ponure, zamruczał coś i dodał, że znużony jest a odpoczywać potrzebuje.

Nienawykła do takiego obejścia się, dumna pani zeszła mu z oczów, pewna, że gdy przeminie to usposobienie i nadąsanie, mąż sam przyjdzie ją przepraszać.

Tymczasem księcia i tego dnia i nazajutrz nie było, siedział w swej izbie zamknięty.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Poradnik Dobrego Zdrowia

DYFTERJA.

Dr. Felicja H. Cienciara, lekarz naczelny Związku Polek w Ameryce — 2130 Cortez ul. Tel. Brunswick 9292.

Chyba nie ma większego strachu dla matki, niż gdy się dowie, że dziecko jej zachorowało na dyfterję.

Obawa choć słuszna pod wieloma względami, nie powinna być tak wielką, bo tak dyfterji jak i ospie można zapobiec.

Obecnie słyszymy rzadko o wypadkach ospy, a to dlatego, że mamy przeciw ospie lekarstwo — to jest szczepienie. — Szczepienie ospy ochrania dziecko od zarażenia się ospą.

W ostatnich paru latach, lekarstwo tak zwane toxin antitoxin, które się zaszczepia przeciw dyfterji tak jak się zaszczepia ospę.

Dziecko, które dostało taki zastrzyk przeciw dyfterji, jest tak samo zabezpieczone przeciw dyfterji, jak i to dziecko, któremu szczepiono ospę nie zachoruje na ospę.

Pierwsze objawy dyfterji są nadzwyczaj charakterystyczne — dziecko się użala na ból gardła, gorączka następuje i ogólne osłabienie.

Gdy spojrzymy wewnątrz gardła, to zobaczymy, że migdały (tonsils) są powiększone i są białe, pokryte białemi grzybami.

Błonka sina nietylko pokrywa gruczołki, ale często wewnętrzną część krtani. Gdy próbujemy zetrzeć błonkę — migdały krwawią.

Jeżeli lekarz jest wezwany w pierwszym dniu choroby, dziecko jest uratowane i okres choroby skrócony. Podczas ataku dyfterji zastrzykujemy antytoxinę dyfterji.

Najlepsze rezultaty wstrzykiwania antytoxiny są od pierwszego do czwartego dnia, bo w czwartym dniu antytoxina na dyfterję jest prawie bezskuteczna.

Jeżeli dziecko przechodzi dyfterję nadzwyczaj ciężko i antytoxiny nie zastosowano — choroba wówczas pozostawia swe ślady — najwięcej na organizmie nerwowym, tak, jak paraliż krtani — dziecko staje się niemową — lub następuje paraliż rąk i nóg.

Jak już raz wspomniałam, dyfterja objawia się najpierw w migdałkach — z tego wnioskować można, że migdałki przysposabiają, o ile są schorowane, do rozwoju dyfterji i jeżeli są one usunięte, to mamy mniejszą sposobność zarażenia się dyfterją.

Na to są dowody, że większość dzieci, które zapadają na dyfterję, mają migdałki zazwyczaj duże i schorowane.

Każda matka, dbająca o swą dziecinę, powinna się dowiedzieć, czy dziecko ma powiększone i schorowane migdałki lub nie. Jeżeli się okaże, że migdałki znajdują się w chorobliwem stanie powinno się oddać pod operację usunięcia ich i w ten sposób również unikniemy dyfterji.

KORNEL MAKUSZYŃSKI

SŁOŃCE W HERBIE

Powieść Współczesna

(Ciąg dalszy).

— Nie kochała pana nigdy?

— Czy ja wiem? Może jeden dzień, może godzinę, może jedną chwilę. To tylko wiem, że mi za jej sprawą z duszy został strzęp, a ze mną głychy, zły ból, nie odstępujący ani na chwilę, czyhający na mnie wszędzie i o każdym czasie, ten ból, który cichym, złym szeptem jedno mi doradzał: śmierć!

— Jezus, Marja! — krzyknęła Jadzia zduszonym głosem.

Bolski oparł głowę o ręce i trwał w bezruchu, jak gdyby na dźwięk tego słowa zawyło w nim wszystko od nagłego cierpienia; oddech jego był spokojny, lecz w mroku mogło się było zdawać, że ten człowiek płacze.

Jadzię ogarnęło jakieś wielkie rozczulenie, do oczu jej nabiegały gwałtem łzy; głuche, wielkie cierpienie Bolskiego wzruszyło ją do głębi, tak, że ją opanowała nagle jakaś uporczywa konieczność pocieszenia tego biednego człowieka, którego wielkość ujrzała sponiewieraną przez ludzkie zło, o jakiem nie miała pojęcia, którego sobie nawet nie mogła wyobrazić. Wydał jej się Bolski w tej chwili małem, biednem chłopięciem, skrzywdzonem i zbiedzonem, bezradnem i nieszczęśliwem. Nigdy nikt się przed nią nie skarżył, więc ją tem więcej poruszyła ta opowieść o sponiewieranem sercu, wypowiedziana głosem drgającym od męki, zmartwychwstającej z upiorną siłą w każdem słowie. Zapomniała o wszystkiem innem, przestała się dziwić, że ten człowiek, z którym po raz pierwszy w życiu dzisiaj rozmawia, wyznaje jej serdeczne tajemnice, rozumiejąc, że w istocie nie ma się poskarżyć komu innemu, nikogo nie mając na świecie. Czuła wdzięczność, że jej to wszystko powiedział, jej, która rozumie serdeczny ból, jak nikt inny, lecz tak jest biedna, że nie umie w zapasie prostych swych słów znaleźć tego, które koi ból, przyłożone do serca, i które wonią oszołamia i pozwala zapomnieć o cierpieniu. Płakało jej serca nad tym biednym człowiekiem, ona zaś w wirze myśli szukała dla niego ratunku.

Nagle tedy, jakby przypomniała sobie lekarstwo, wydobyła z głębi serca słowa Rajdy, które ukryła w sercu, jak złote ziarno, więc niemal uroczyście, podniesionym głosem, jakby chciała zagłuszyć echo słowa „śmierć," które Bolski wypowiedział przed chwilą, rzekła:

— Od śmierci silniejsza jest miłość!

Żadna prawda nie została wypowiedziana z takiem wewnętrznem, głębokiem przekonaniem i z taką siłą wiary, z jaką te słowa wypowiedziała Jadzia. Usłyszawszy je, Bolski zdumiał się na jeden moment, lecz nie okazawszy tego, rzekł:

— Serce pani jest przeczyste, dlatego pani w to wierzy.

— Uwierzyć musi każdy człowiek, — odpowiedziała Jadzia spłoniona.

Bolski zaczął smutno:

— Zostałem sam. Wycierpiałem wiele. Śmierć znajdę wszędzie, bom ją i tu zastał, czekającą niecierpliwie, lecz gdzie znaleźć można tę miłość, silniejszą od śmierci?

Spojrzał na Jadzię, jakby wyczekując odpowiedzi; w skroniach jej waliło młotem, oczy miała rozszerzone i nie odpowiadała:

— Gdzie się kryje, kto o niej wie? — mówił Bolski z wielką tęsknotą w głosie. — Wiele jest serc powołanych, lecz mało wybranych. O, jak strasznie jest zwątpić o sercu ludzkiem, o, jak strasznie! Życie oddałbym za wieść o takim cudzie, ukrytym gdzieś na jakimś Soria-Moria, gdyż żyję w pustce, płaczę w cichości, cierpię bez celu. Uratowanym byłby człowiek, panno Jadwigo, gdyby mógł ukochać chociaż tęsknotę, lecz i tęsknoty wysnuć nie można z duszy, w której jest mrok, żal, cisza i ból. Lecz po co ja to wszystko pani mówię? Ma pani słońce w duszy i słońce ma pani w oczach, a tu przyszed ł taki kaleka i truje panią powieścią o złej nocy. Niech mi pani wybaczy, panno Jadwigo.

Mówiąc to, wyciągnął do niej rękę i dotknął jej ręki leciutko, jadwabistym, nieznacznym ruchem, i odjął ją powoli, poczuwszy, że po jej ręce, przy dotknięciu, przebiegł nagły dreszcz.

Potem powstał ciężko, jak człowiek, bardzo zmęczony, któremu się nigdzie nie spieszy, i wziął kapelusz, obok leżący.

— Niech mi pani naprawdę przebaczy, ale to szara godzina winna temu, nie ja. Nie poskarżę się już przed panią nigdy... Niech pani śpi spokojnie... Ojcu niech się pani ode mnie pokłoni... Dobranoc pani.

Jadzia stała przed nim bardzo poważna i miała na twarzy taki wyraz, jakby chciał jeszcze coś powiedzieć, więc Bolski, ująwszy ją za rękę na pożegnanie, przedłużał je.

— Niech pani śpi spokojnie, — rzekł cicho, — i mnie niech pani życzy tego samego, a może panią Bóg wysłucha. Moje modlitwy o to nie zostały wysłuchane.

Jadzia nakryła powiekami oczy i, z trudem wymawiając słowa, rzekła cichutko:

— Będę się modliła za pana...

Bolski pochylił się szybko do jej ręki, zanim miała czas pomyśleć, co chce uczynić i ucałował ją.

Potem, jakby jej nie chciał okazać wzruszenia, wyszedł szybko, zatoczywszy się u drzwi, jak błędny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

SCOTT'S SCRAPBOOK - - By R. J. Scott



THE HORRORS OF PEACE



O Oczach i Okularach.

— Pisze DR. F. M. STAPIŃSKI, Optometrysta —

1551 W. Division Ul., Tel Armitage 2464

Dział niniejszy zawiera artykuły treści ogólnej z zakresu optometrji oraz odpowiedzi na pytania Czytelników. Pytania anonimowe pozostawione będą bez odpowiedzi. Zapytania należy skierować wprost do Referenta Działu, załączając pocztowy znaczek 2 centowy.

NIEŻYT SPOJÓWEK.



Podziału nieżytów spojówek można dokonać albo na zasadzie ich przebiegu klinicznego albo na zasadzie jakości zarazka wywołującego chorobę. Ten ostatni podział byłby najracjonalniejszy; jednak, dopóki nie będą uzupełnione luki w materjale naukowym w tym względzie, dotąd podział taki będzie niedostateczny. To też dotąd główne wyróżniamy dwie grupy wypadków tej choroby.

Pierwsza, nieżyty spojówek o przebiegu ostrym; te leczone szczęśliwie, nie pozostawiają po sobie zmian chorobliwych stałych. Grupa ta, obok zwykłych nieżytów, zawiera i nieżyty o cięższym przebiegu, oraz śluzoropotoki spojówek. Drugie nieżyty przewlekłe, wywołujące w znacznym stopniu wzrost tkanek i mające skłonność do pozostawiania trwałych śladów, czyli wzrost polipowaty spojówki, bliźny i t. p. Najwybitniejszym przedstawicielem tej grupy jest jaglica czyli trachoma.

W żadnem chyba cierpieniu nie występują w klasyczne objawy zapalenia wydatniej, niż w ostrym nieżycie spojówek: zaczerwienienie, gorączka, obrzmienie i ból. Zaczerwienienie wskutek przekrwienia, a czasami i wskutek drobnych wybroczyn; gorączka wskutek przekrwienia; ciepłota spojówki zdrowej waha się w granicach od 1 procent do 1 i pół poniżej normy temperatury ciała.

Przekrwienie podnosi ciepłotę spojówki prawie do ciepłoty ciała. Obrzmienie, od ledwie dostrzegalnego obrzęku może dochodzić do obrzęku tak znacznego, że unieruchomia powieki i gałkę oczną, oraz z obrzęku skóra powiek nabiera wygląd szklisty. W ostrych wypadkach występuje i ból; ma on tę osobliwość, że chory skarży się na uczucie piasku, lub kawałków szkła tłuczonego pod powiekami. Należy przypuszczać, że przyczyna tego uczucia leży w przystosowaniu nerwów spojówki do wskazywania na obecność ciała obcego w worku spojówkowym, stąd i zmiany zapalne są błędnie odczuwane jako ciała obce.

Zapalenie spojówki wpływa także i na wszystkie gruczoły spojówki i jej okolicy. Łzawienie jest znaczne, wskutek zwiększania wydzieliny gruczołów; brzegi powiek i kąty szpary ocznej pokryte są pieniącą się wydzieliną, — zwiększa się też wydzielanie śluzu, kawałki śluzu widać w łzach nacieciu zaś drobnowidzowem widać wśród zapalnie nacieczonej spojówki liczne komórki kubkowate. W wypadkach cięższych, w wydzielinie mamy znaczną domieszkę ciałek ropnych, wydzielina staje się śluzowo-ropną, lub w gorszym wypadku ropną. W cięższych zapaleniach, od samego początku wydzielina ma charakter surowiczy lub krwisty; zasycha ona wówczas u brzegów powiek, sklejając je zupełnie. O ile wykluczymy nawet te wypadki, kiedy oczy są zamknięte wskutek znacznego obrzęku powiek, nowet w wypadkach lekkiego nieżytu, zawsze jest widzenie jest nieco upośledzone. Nadmiar łez, kawałeczki śluzu i ropy przylegające do rogówki, więcej lub mniej wydatne obrzmienie nabłonka rogówki, który jest przecież częścią spojówki, wszystko to składa się na zmniejszenie się przezroczystości rogówki.

(Dokończenie nastąpi).

Mayor Kelly Na Bankiecie Polskiego Legjonu.

Jutro wieczorem odbędzie się instalacja zarządu centralnego Polskiego Legjonu Weteranów Amerykańskich i Z. C. Legjonu Pań.

Impreza ta odbędzie się w nowej sali „Oaza", pnr. 1250 Milwaukee ave. Początek o godz. 1ej po południu.

Wybitni goście będą na programie, mianowicie mayor E. Kelly, wice-konsul J. Szygowski, prezes Z. P. R. K. p. Jan Olejniczak, prezeska Związku Polek, panna E. Napieralska i inni.

Komitet serdecznie zaprasza wszystkich kolegów, panie, oraz całą Polonję.

Oddział 4ty Legjonu Pań zawiadamia swe członkinie, iż sala posiedzeń była zmieniona i następne posiedzenie odbędzie się w sali parkowej Harrisona, róg 18ej i Wood ul.

Początek punktualnie o 7:30 wieczorem. Ważne sprawy do załatwienia.

A. Druzela, prezeska.

Wystawę w Paryżu w roku 1931 zwiedziło 33,489,902 gości.

RZECZY CIEKAWE I UCIESZNE.

Pisze Ks. T. S. Ligman, C. R.

Rozległa wiedza o tyle zdobi człowieka o ile oddziaływa dodatnio na jego działalność.

* * *

Czyny wzniosłe podziwiać i uwielbiać łatwo, ale naśladować niezwykle trudno.

* * *

Konieczność pobudza umysły wyższe do obmyślania środków odpowiednich w potrzebie.

* * *

Dzieci często nie słuchają rodziców, bo rodzice zwykle dają rozporządzenia bez poprzedniego upewnienia się czy dziecko słucha i czy zrozumiało rozkaz i rację rozkazu; małe dziecko nie lubi wykonywać rzeczy, których racji ani potrzeby nie rozumie.

* * *

Łatwo jest być złym ale trudno zmienić się w dobrego.

* * *

Łatwiej ukryć przed przenikliwym wzrokiem ludzkim rzecz posiadaną niż brak posiadania onejże.

* * *

Grzeczniutkie słówka pochlebstw są miłemi słuchającemu kłamstewkami.

* * *

Dopuszcza się samobójstwa również i ten, kto stopniowo i systematycznie uśmierca swój organizm trucizną nadmiaru napoju i pokarmu.

* * *

Czasem milczenie najdzielniej i najskuteczniej przemawia.

* * *

Błędy i upadki czynią niejednego człowieka znośnym a i wyrozumiałym dla drugich.

* * *

Łatwo utrącić zło kiełkujące; trudno je wykorzenić, gdy wyrosło drzewo z potężnemi konarami.

* * *

Bojaźń skutków popełnionego występku zniewala do coraz liczniejszych i nieraz nawet gorszych przewinień.

* * *

Okazywanie pobłażliwości względem wrogów społecznych dzieje się z krzywdą zdrowej reszty społeczeństwa.

* * *

Najniewinniejsza zabawka traci cechę rozrywki przez nadmierne się jej oddawanie.

* * *

W życiu społecznem narodu dopiero, gdy zło przebierze miarę wszelkich form przyzwoitości, zezwala społeczeństwo na ukrócenie tego zła.

* * *

Pamięć, niełaskawie przypominająca nam krzywdy doznane w dawnej przeszłości, udziela nam łaskawie ponowną sposobność wykonania wewnętrznego aktu miłości: przebaczenia bliźniemu ponownie.

* * *

Ziemia zdaje się być ogromną bryłą bezkształtnych i martwych głazów a jednak z niej wytwarzają się niezliczone przecudne i podziwu godne przedmioty na tej ziemi.

Z JACKOWA

W środę, dnia 10go stycznia, w sali pod nową szkołą, o godz. 8-ej wieczorem, odbędzie się centowa wyprzedaż różnych rzeczy, niektórych nawet wartościowych i użytecznych. Imprezę tą urządza sympatyczne Tow. Pań św. Józefa, które wielokrotny dało już dowód swej mrówczej pracy dla dobra parafji i na cele dobroczynne, a to dzięki zapobiegliwym członkiniom, które jeśli się czegoś podejmą to z poświęceniem pracę swą wykonają. Nikt nie pożałuje, kto na ten wieczór centowej wyprzedaży przybędzie gdyż nasze pomysłowe Panie znowu coś nowego i praktycznego obmyśliły i w wieczór centowej wyprzedaży w czyn wprowadzą. Jeśli kto pragnie dowiedzieć się co to takiego, niech z łaski swojej pofatyguje się i przybędzie dnia 10-go stycznia do sali pod nową szkołą, a dowie się wszystkiego. Ponadto w ten wieczór, odbędzie się premjowanie książeczek, które dzieci szkolne wśród parafjan niedawno temu rozpowszechniały.

*

Chóry Parafjalne na Jackowie, starszy św. Jacka i młodszy św. Cecylji, urządzają koncert, a raczej Wieczór Pieśni, w niedzielę, dnia 14go stycznia, tj. od tej niedzieli za tydzień, w sali parafjalnej. Dyrygent i organista p. Stanisław Czerniakowski, opracował program, który będzie warto posłuchać, bowiem złożą się nań śpiewy swojskie, popularne, klasyczne i operowe. Bilety są w obiegu i rozpowszechniają je członkowie i członkinie chórów. Są one także do nabycia w plebanji, w aptekach panów Schwaby i Barwiga, u pogrzebowego, p. Piotra Kowaczka i u kwiaciarza p. Leonarda Stankowicza. — Wszelki dochód z koncertu przeznaczony na korzyść parafji.

Jackowianie! Któż bardziej zasługuje na poparcie jakichkolwiek przesięwzięć, jeśli nie chóry parafjalne? Wszak upiększają one nabożeństwa w ciągu całego roku, śpiewając Bogu na chwałę. Poświęcają wolne swe chwile na uczęszczanie na lekcje do należytego przygotowania się do śpiewów. Za to samo należy się poparcie i to jak najliczniejsze. Poparcie szczere doda poszczególnym członkom i członkiniom zachęty i otuchy do dalszego poświęcania się na niwie pieśni kościelnej i narodowej. Zatem więc idźmy na koncert jak najliczniej, a spełnimy nasz obowiązek względem tych, którzy na takie właśnie uznanie i na takie poparcie w zupełności zasługują.

*

Już w najbliższy poniedziałek, dnia 8go stycznia, w sali zwykłych zebrań, odbędzie się posiedzenie Tow. Pań św. Józefa. Na to posiedzenie proszone są o przybycie wszystkie członkinie i proszone są również o przyniesienie z sobą fanty na bazar centowy, a raczej centową wyprzedaż, jaka będzie miała miejsce, w przyszłą środę, d. 10go stycznia, w sali pod nową szkołą.

*

Członkowie Tow. Najśw. Imienia Jezus odprawią spowiedź dzisiaj, a jutro rano na Mszy św. o godz. 7:30 rano przystąpią wspólnie do Komunji św. Członkowie wybierają się jutro wieczorem na nabożeństwo do katedry z okazji uroczystości Najśw. Imienia.

*

Towarzystwa, które jeszcze nie uiściły się za używanie sali na posiedzenia, proszone są o uiszczenie się jak najprędzej.

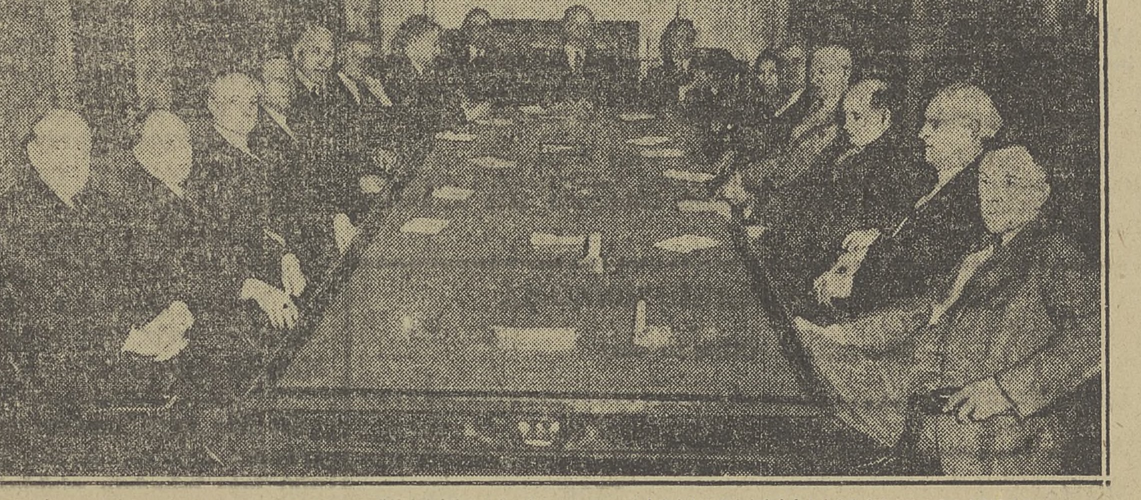
*

Dzisiaj o godz. 6:30 rano odbył się w kościele św. Jacka ślub p. Józefa Balcera z Agnieszką Frelke. O godz. 4ej po południu ślubować dziś będą pan Józef Ganiano z Eweliną Rywelską, a o 5:30 p. Tomasz Walensły z Anielą Stec.

*

We wtorek rano odbył się pogrzeb ś. p. Marji Łaseckiej, a dzisiaj ś. p. Barbary Redwanz.

PRZYGOTOWANIA DO WALKI.



Szesnastu senatorów na konferencji w Washingtonie kreślą plany walki w kongresie o ustawodawstwo pozwalające na wolne bicie monety srebrnej.

Towarzysze Sztuki Drukarskiej Zapraszają.

Od kilku już lat nie słyszeliśmy nic o zabawach polskich drukarzy. A szkoda, bo afery braci drukarskiej cieszyły się zawsze sukcesem pod każdym względem, co wreszcie mogą zaświadczyć liczni uczestnicy tych zabaw.

Otóż po dłuższej przerwie odezwali się ci polscy „kowale oświaty" i zorganizowani w Stowarzyszenie Polskich Drukarzy Unijnych — urządzają w sobotę 20go stycznia, w pięknej sali Polonja (1575 Milwaukee ave.) wspaniałą zabawę taneczną, na którą zapraszają swoich przyjaciół i sympatyków. Komitet postarał się o krótki lecz doborowy program.

Po kilku latach zobaczymy tam „nową" młódź drukarską oraz starszych drukarzy w towarzystwie swych żon i uroczych cór, pełnych finezji i szyku.

Ponieważ skończyły się rządy wszechwładnej pani prohibicji, przeto i zabawa potoczy się żwawiej i weselej. Początek o godzinie 8mej wieczorem.

Światowid było najwyższe bóstwo u zachodnich Słowian, posągi jego miały cztery głowy, zwrócone w cztery strony świata.

JUTRO W KATEDRZE NAJŚW. IMIENIA.

W dniu jutrzejszym przypada doroczna uroczystość Najświętszego Imienia Jezus, którą Towarzystwo pod temże wezwaniem, uczci nabożeństwem w katedrze, przy State i Superior ul., o godz. 8ej wieczorem. Imponujący będzie widok, gdy obszerna świątynia Pańska wypełni się po same brzegi mężczyznami i młodzieńcami — członkami tegoż olbrzymiego zrzeszenia, na wskroś religijnego, nieomal ze wszystkich parafij katolickich w Archidiecezji Chicagoskiej. Z tysięcznych ust popłynie modlitwa do Pana Zastępów, utajonego w Najśw. Sakramencie Ołtarza — Patrona mężczyzny i młodzieży katolickiej. Z tysięcznych piersi zabrzmią pienia, wobec wystawionego na ołtarzu Jezusa, w złocistej monstrancji, a utajony Jezus z biało-śnieżnej Hostji, cicho i milcząco błogosławić będzie wszystkim. Nie koniec na tem, do tej licznej rzeszy zgromadzonych członków, przemówi Jego Eminencja Ks. Kardynał Jerzy Mundelein. Po nabożeństwie wyjdzie z katedry każdy członek z zdwojoną energją i z wolą dziwnie spojoną ze źródłem Dobroci wszelakiej — Chrystusem. Wyjdzie z tem zadowoleniem, iż brał udział w dorocznem nabożeństwie i z radością w sercu, iż jest członkiem tak pożytecznego w dobra duchowe, Towarzystwa Najśw. Imienia Jezus.

Wystawę w Paryżu w roku 1900 zwiedziło 39,000,000 gości.

"Gruby Kij" dla Prezydenta.



Barbara Meier, reprezentująca posterunek Legjonu Amerykańskiego w Canyon City, w Kalifornji, — wręcza nowy "gruby kij" p. Jackie Ganser, funkcjonarjuszce United Air Lines, w Burbank, Cal., do doręczenia Prezydentowi Rooseveltowi w Washingtonie. Należy mieć nadzieję, że Prezydent nie będzie zmuszony do użycia tej maczugi.

(Klisza Int. News.)

Obiad Na Jutro.

Puree z Pasternaku.
Zrazy Bite.
Kartofle Duszone.
Kalafjor Polonaise.
Grysikowy Tort.
Kawa.

Puree z Pasternaku.

5 pasternaków, 1 łyżka masła, 1½ łyżki mąki, 2 garnuszki mleka, 1 łyżeczka soli, pół łyżeczki pieprzu, kluseczki lub łazanki.

Obmyć i poobierać pasternaki, cienko pokrajać i włożyć do naczynia odpowiedniego nalewając tyle wody aby pasternak był zanurzony w wodzie. Gotować powoli do miękkości. Następnie przefasować przez sitko, zrobić biały sos z mąki, masła, mleka i przypraw korzennych. Później dodać przefasowany przez sitko pasternak i podegrzać na nowo, podając do stołu z łazankami świeżo ugotowanemi lub kluseczkami według upodobania.

Zrazy Bite.

Pokrajać mięso zrazowe na cienkie zrazy, dobrze zbić, posypać solą i pieprzem, utarzać każdy w mące i kłaść w rondelek na gorące masło. Gdy się zrumienią, dodać pokrajanej w plasterki cebuli, trochę grzybów, podlać trochę wody i dusić aż sos puszczą, a wtedy wlać łyżkę śmietany i wydać na stół.

Kalafjor Polonaise.

Obmyć starannie i wyczyścić kalafjor wrzucając go do wrzącej wody. Gotować powoli pod przykryciem do miękkości. Następnie posolić, i popieprzyć do smaku smarując go z wierzchu czteroma łyżkami masła oraz posypując pięcioma łyżkami przysmażonych okruchów chlebowych. To wszystko włożyć do średnio gorącego pieca w odpowiednim naczyniu i piec od 5 do 10 minut podając natychmiast do stołu.

W Chicago jest sześć stacyj lotniczych.



314

SUKIENKA STOSOWNA NA WSZELKIE ZABAWY.
Modełko 314.
Nabyć można w wielkościach 14, 16, 18, 20 lat, 36, 38, 40 cali w biuście. Na wielkość 16 potrzeba 4½ jarda 39 calowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15c) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.
Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.
KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA
Nr..........
Wielkość ....
....
Imię i Nazwisko
....
Adres
Miasto ....
Stan ....

NAJNOWSZY STYL SUKIEN ME HANICZNEGO WIEKU.



Na lewo, biały chiffonowy strój z pelerynką z zielonego aksamitu i bukietem białych fiołków u boku; na prawo, organdynowa sukienka cielesnego koloru ozdobiona rozsianemi złotemi gwiazdkami.

Trzeci Tydzień Operowy Się Zbliża.

W następnym tygodniu rozpocznie się trzeci tydzień operowy w Civic Opera House, do repertuaru którego włączone będą cztery nowe dodatki i jedna świeża nowość.

Do pierwszej nowości sezonowej należy opera „Turandot", w której główną rolę odegra Rosa Raisa, występując po raz pierwszy w Stanach Zjednoczonych w roli przez nią obranej w kwietniu 1926 roku w chwili gdy opera ta była wystawioną w La Scala Teatrze w Milanie.

Następnie będzie wystawiona opera „La Boheme", dzieło tego samego kompozytora, „Faust" — Gounod'a, „Manon" — Massenet'a i „Il Trovatore" — Verdiego. Marion Claire, świetna śpiewaczka sopranowa i C. Morelli, sławny baryton brazylijski należą do ostatniej zdobyczy organizacji operowej. Claire będzie przedstawiona przez głównego manażera Paul Longone'a w „Turandot" i „Manon", a Morelli uczyni pierwszy swój występ w Ameryce jako hrabia di Luna w „Il Trovatore."

Aroldo Lindi, tenor odegra rolę nieznanego księcia w „Turandot" i będzie również śpiewał z panią Raisa, M. Morelli wystąpi w „Il Trovatore", a panna Claire wystąpi jako Liu, niewolniczka w „Turandot."

Z początkiem tygodnia Lucia Diano, młoda śpiewaczka wystąpi jako Mimi, a Amund Sjovik, nowy śpiewak basowy będzie śpiewał w tej samej operze i w „Manon." Publiczność oczarowana była jego głosem w operach „Rigoletto" i „Aida" zeszłego tygodnia. Chaee Barομeo jest drugim głównym śpiewakiem basowym, który wystąpi w roli Mephistophelesa w „Fauście" i w roli Timura w „Turandot."

Edith Mason i Dimitri Onofrei będą śpiewali w roli Marguerite i Faust; Dino Borgioli przedstawi tenorowych bohaterów w „La Boheme" i „Manon," a Claudio Frigerio wystąpi w pierwszych trzech operach następnego tygodnia. Pozatem wystąpią również Eleanor La Mance, Margery Maxwell, Ada Paggi, Desire Defrere, Vittorio Trevisan, Norman Cordon oraz nowi śpiewacy operowi jak: Clement Laskowsky, Leota Aikman, Helene Ornstein, Constance Eberhart i Emery Darcy.

Dodatnią atrakcją oper: „Faust", „Manon" i „Il Trovatore" będzie piękny balet Novikoffa, a muzyczny dyrygent Gennero Papi będzie współpracował z Henrykiem Weber, przew. francuskich oper.

Daty i wystawienia oper są następujące:

W poniedziałek wieczór, dnia 8go stycznia — „La Boheme" z paniami Diano i Maxwell; panami: Borgioli, Frigerio i Sjovik.

We wtorek wieczór — „Faust" po francusku z panią Mason i panami: Onofrei, Boromeo i Frigerio.

W środę wieczór — „Turandot" z paniami Raisa i Claire; panami: Lindi, Laskowsky, Baromeo i Frigerio.

W sobotę po południu — „Manon" po francusku z panią Claire i panami: Lindi, Morelli i Baromeo.

RADA PRAKTYCZNA:



Gęstą galaretę żurawinową wylaną na płytką blaszkę można wykrawywać według upodobania foremkami do wycinania ciastek a następnie przybrać niemi sałaty i mięsa.

Pensja burmistrza chicagoskiego wynosi $18,000.00 rocznie.

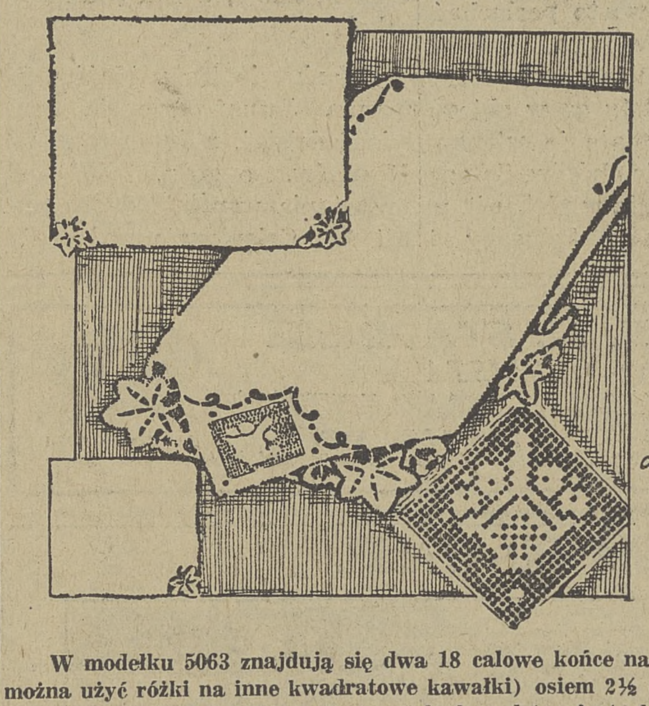
Wieczorek Rozmaitości i Bal.

W niedzielę, dnia 7go stycznia, o godzinie 7:30 wieczorem odbędzie się Wieczorek Rozmaitości i Bal urządzony staraniem Chóru św. Cecylji w sali parafjalnej św. Walentego przy 13-ej i 50-ej Ave. w Cicero, Ill. Na program wieczorku tego złożą się starannie opracowane numery chóralne wykonane przez Chór św. Cecylji oraz będzie przedstawiona polska komedyjka w jednym akcie, a panna Róża Nowaczewska odśpiewa kilka solowych numerów. Po programie nastąpi zabawa taneczna przy tonach doborowej orkiestry, która będzie przygrywała zarówno polskie jak i angielskie numery taneczne. Na zabawę tę tak doskonale się zapowiadającą członkinie Chóru św. Cecylji zapraszają wszystkich miłośników zabaw towarzyskich oraz przyjaciół i sympatyków na którą bilety są do nabycia u członkiń lub przy kasie po bardzo przystępnej cenie.

Pewien obywatel Arizony, który nie chciał ryzykować naruszenia nowych praw trunkowych, zgłosił się do stanowego departamentu wstrzemięźliwości po „licencję na picie mocnych trunków". — Rozbrajająca sumienność obywatelska.

HOUSEHOLD ARTS

by Alice Brooks



Combine Cutwork and crochet on linens
Pattern 5063

W modełku 5063 znajdują się dwa 18 calowe końce na pokrycie (także można użyć różki na inne kwadratowe kawałki) osiem 2½ calowych różków i sześć 2 calowych różków od serwetek, kompletne instrukcje do zrobienia medaljonu, także robienia "cutwork". Modełko tylko 10 centów.

Prosimy przysłać dziesięć centów (10c) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres, numer fason i wielkość.
Zamówienia przysyłać na dres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA
No.......... (Alice Brooks)
Imię i Nazwisko ....
Adres ....
Miasto .... **Stan** ....

Niespodzianka Dla Pani Genowefy Osińskiej.

W gościnnych progach domu pani Genowefy Osińskiej zamieszkałej p. nr. 2159 N. Damen Ave prezeski oddziału sanitarjuszek No. 1-szy Ligi Morskiej i Rzecznej w Chicago zebrały się członkinie ażeby w dowód wdzięczności za jej poświęcenia się i szczerą pracę na niwie ideowej urządzić nadzwyczaj miłą niespodziankę z okazji jej imienin. Dzielna i niestrudzona ta pracowniczka była do głębi wzruszona tą niespodzianką, dziękując wszystkim członkiniom oraz racząc je serdecznie i gościnnie w swym domu. Solenizantkę obdarzono ślicznemi upominkami składając jej przytem najserdeczniejsze życzenia niewyczerpanych sił i czerstwego zdrowia do dalszej pracy. Życzenia powyższe złożone zostały przez młodziutką druhnę Juljetę Knych, dobrze znaną wśród Polonji jako najmłodszą mówczynię, której przemówieniem wszyscy zebrani byli najpierw wzruszeni do łez a później do niewypowiedzianej radości. Następnie przemawiała solenizantka, która będąc do głębi przejęta życzliwością członkiń przyrzekła uroczyście pracować intensywniej i nadal szerzyć ideologję Polskiego Morza.

Wieczór ten spędzono przy szczerej pogawędce członkiń, a miła ta niespodzianka utkwiła wszystkim głęboko w pamięci pozostawiając nigdy niezatarte wspomnienie. Wśród obecnych były następujące członkinie: Antonina Zubowska, Helena Jarosz, Marjanna Gusak, Anna Krzyżak, Borowska, Wanda Rączka, Julja Janiszewska, Helena Kędzierska, Adela Tracz, Stanisława Kowalska, Franciszka Sienkiewicz, oraz panowie: Andrzej Zubowski, Edward Kędzierski, Alfred Borowski i wielu innych.

Szpital Kobiecy Obchodzi 70-cio Lecie.

Szpital Kobiecy i dziecinny, którego sztab lekarski składa się tylko z kobiet lekarzy, obchodzi obecnie 70-cio lecie swego istnienia. Z okazji tej urządzono wczoraj program obejmujący specjalne obserwacje w klinice medycznej i chirurgicznej, wieczorem zaś nastąpiło ogólne przyjęcie dla kobiet-lekarzy miejscowych oraz pozamiejscowych, a po przyjęciu program. Szpital ten został założony w 1864 r. przez dr. Mary Thompson w celu pielęgnowania kobiet i dzieci weteranów cywilnej wojny podczas niebezpiecznej epidemji z nadzwyczajną szybkością się rozwijającej — to jest cholery.

Do sztabu kobiet-lekarzy, którego długoletnim naczelnym chirurgiem jest dr. P. Stettler należy również dwóch lekarzy polskich, a mianowicie: dr. Felicja H. Cienciara, lekarz naczelny Związku Polek, która przez ostatnie dwanaście lat pełniła obowiązki członkini tego sztabu i dr. Klementyna Frankowska z Whiting, Ind., rezydujący lekarz szpitalny do czerwca, 1934 r. Jest ona graduantką Loyola uniwersytetu oraz członkinią Związku Polek.

Pogrzeb Prohibicji.

Gmina nr. 10 Unji Polskiej w S. Z. P. A. urządza wielki bal w tą przyszłą niedzielę, dnia 7 stycznia w sali „Białego Orła", pnr. 1618 W. 17ta ul. Atrakcją wieczoru będzie „Pogrzeb Prohibicji". Z pewnością żaden pogrzeb nie był i nie będzie tak żałosnym (?) jak ten. W orszaku pogrzebowym, który będzie liczny, wezmą udział nawet wybitne osoby. Komitet zaprasza wszystkich Unistów i Unistek jakoteż i przyjaciół i sympatyków aby przybyli i chociaż jedną „łezkę" uronili nad „prohibicją". Komitet zapewnia, iż „pogrzeb" ten nigdy nie będzie zapomnianym. Początek o godz. 7ej wieczorem. Muzyka doborowa. — Komitet.

Żółwie żyją od dwustu do trzystu lat; słonie od 150 do 200 lat; łabędzie niekiedy doczekują się setki lat.

Dziś Pierwszy Bal Sztuki w Illinois Women's Athletic Club.



Pani Charles Dewey ze swym małżonkiem, byłym finansowym doradcą Polski, podziwiają bogaty strój polski na pannie Adeli Łagodzińskiej, wiceprezesce Polskiego Klubu Artystycznego. Strój ten był ofiarowany pani Dewey podczas jej pobytu w Polsce, a dziś wieczorem będzie podziwiany na balu kostjumowym w Illinois Womens Athletic Club.

Już dziś wieczorem na pierwszym polskim Balu Sztuki urządzanym przez Polski Klub Artystyczny — ukażą się najróżnorodniejsze stroje, kostjumy i charakteryzacje. Postacie mitologiczne ukażą się na sali wielkiego klubu kobiecego, bogowie starożytnej Grecji, postacie legendarne, zaczarowane królewne... ba — nawet ma przybyć Piękna Helena Trojańska z całą świtą. Jednem słowem zaroi się od wszelkiego rodzaju kostjumów. Będzie to impreza artystyczna w pełnem tego słowa znaczeniu, jakiej jeszcze nie było. Komitet podobno przygotował jakiś program treść którego trzymana jest w tajemnicy. A będzie to wieczór ciekawy, gdy boginie piękności ubiegać się zaczną o pierwszeństwo, pod względem pomysłowości i oryginalności stroju. Jeszcze bardziej ciekawszą rzeczą będzie, gdy którakolwiek z pań przybędzie w masce, chcąc pointrygować płeć brzydszą! Pewnem jest, że Bal Sztuki się uda, że sala będzie zapełniona po brzegi, grubo pożałuje ten, kto sobie tą niezwykłą okazję zlekceważy i nie pójdzie na ten bal.

Komitet zabawy w pocie czoła pracuje, obmyślając jakby tu ten pierwszy wieczór tańcujący Polskiego Klubu Artystycznego urozmaicić i wzbogacić.

W skład komitetu zabawy i komitetu pomocniczego wchodzą następujące osoby: p. Norbert Czarnowski, przew.; panie: Władysławowa LaBuy, J. Zielińska, Edwardowa Warszawska, Stenczyńska, Skudnig, Ludwikowa Pachyńska, Jadwiga Krawiec, oraz panny: Regina Grajewska, Adela Łagodzińska, Zofja Warszewska, Janina Pałczyńska, Adela Radecka, Pelagja Suchomska, Barbara Lisewska, Skudnig, Helena Hinkelman i wiele innych.

Bal rozpocznie się na dobre o 9ej godzinie wieczorem, na który wybiera się czyniąc staranne przygotowania nasza elita polska. Na balu tym nie braknie nikogo, gdyż jak nas poinformowano, wybierają się już następujące panie: Janowa Czarnikowa, Irena Frankiewicz, Armela Mix, E. Kozakiewicz, Wanda Dulak, W. T. Ruszkowska, dr. Felicja Cienciara, Mieczysławowa Kostrzewska, Janowa Gordonowa, Władysława Makarska, oraz panny: Cecylja Szczepańska, Loreta Wachowska i wiele innych.

Jest rzeczą całkiem pewną, że kto się spóźni nie znajdzie biletu przy kasie — nie znajdzie miejsca przy stolikach. Komitet życzyłby sobie, ażeby publiczność zaczęła napływać jak najwcześniej. Leży to w interesie wszystkich współudział biorących.

Liga Młodsza Zamierza Urządzić. Wspaniałą Wystawę Mód.

Na ostatniem swem posiedzeniu Liga Młodsza przy Stow. Opieki Społecznej zadecydowała urządzić wspaniałą Wystawę Mód, jedną z największych swych afer dorocznych, która ma się odbyć w niedalekiej przyszłości, a następnie planują urządzić Formalną zabawę taneczną. Lecz ta druga afera zależeć głównie będzie od zgody i zezwolenia członkiń Stow. Opieki Społecznej.

Członkowie Ligi Młodszej odznaczają się niezwykłą czynnością i czujnością nietylko nad sprawami własnemi ale i nad sprawami swych bliźnich. Przed kilku zaledwie dniami członkinie i członkowie Ligi Młodszej przy Stow. Opieki Społecznej urządzili zabawę świąteczną dla ubogiej dziatwy polskiej urozmaiconą bogatym programem artystycznym, która się odbyło w Pułaskiego parku. Program tej zabawy został starannie opracowany i świetnie wykonany pod kierownictwem panny Leokadji Abratowskiej. Następnie wystawioną była bardzo zajmująca sztuka p. tyt. „Skład Lalek" po której energiczny komitet zabawy obdarzał wynędzniałą dziatwę polską różnemi przysmakami, zabawkami i odzieżą. Następnie „Gwiazdor" rozdał tym dzieciom przeszło 250 paczek szczelnie żywnością ładowanych ofiarowanych przez hojnych ofiarodawców za którą nietylko dziatwa ale członkowie sami są im niezmiernie wdzięczni.

Przewodniczącą komitetu zabawy była drowa Janina Kadow, która wszystkim hojnym i szczodrym ofiarodawcom najserdeczniejsze dzięki składa w imieniu całego komitetu za tą ich wspaniałą kooperację i datki ofiarowane na tak wzniosły i szlachetny cel. „Bóg wam zapłać". Następnie składa ona podziękowanie wszystkim tym którzy w jakikolwiek sposób przyczynili do uświetnienia tej zabawy.

Ofiary na zabawę tę złożyli następujący: dr. F. Tenczar, dr. Józef Stupnicki, J. Konopa, F. Janicki, Roman Sroczyński, Franciszek Barć, redaktor Dzien. Zjedn., Boyda Dairy Co., Opila Paper Co., Progress Dairy Co., New Century Bakery, Fair Store, Mandel Brothers, California Fruit Market, Rossettos Ice Cream Co., Wieboldt Dept. Store, Continental Clothing Co., Frank Berta z Norman-Willets Co., Sam Silverberg, Chas O'Connel i Jos. Goldberg.

Z Zabawy Świątecznej Pań Przy Stow. Dentystów.

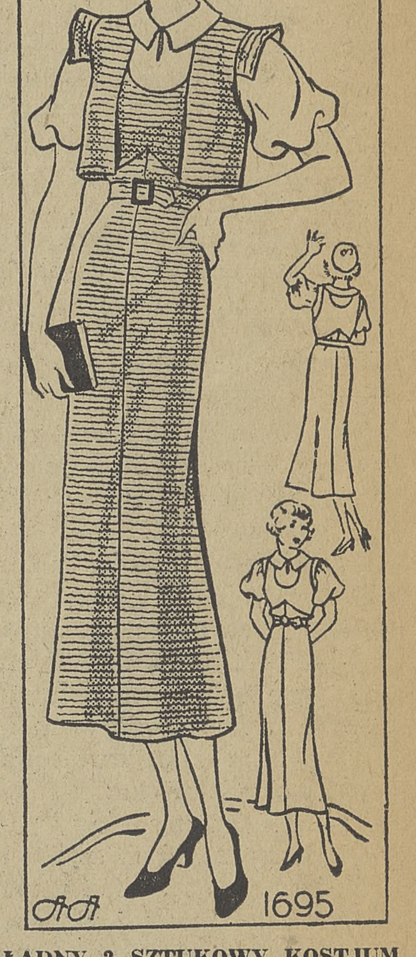
Wczoraj wieczorem odbyła się wesoła świąteczna zabawa dla dzieci, urządzona staraniem Pom. Tow. Pań przy Stow. Dentystów w West End Women's Club, pnr. 37 S. Ashland blvd. Najpierw wyświetlane były filmowe obrazki, którym ciekawie się przyglądała spora gromadka dzieci lekarzy, dentystów i aptekarzy. Później dr. S. Górny w przebraniu „Gwiazdora" rozdawał dzieciom najrozmaitsze podarki. Natomiast program tego wieczora obejmował wokalno-muzykalne numery wykonane przez dzieci i starszych. Panna Sylwja Wcisło wykonała recytację i solo na skrzypcach przy akompanjamencie p. Lorety Wachowskiej. Następnie Leroy Skłodowski deklamował; Rose Mary Hodur i Marta Piznarska śpiewały; panna Betty Czachorska śpiewała kolendy, a Loreta i Dolores Hoyne wykonały „Tap Dance". Po programie i rozdaniu podarków przez Gwiazdora nastąpiło przyjęcie ciastkami i kawą w dolnej sali, a później starsi bawili się ochoczo przy tonach doborowej muzyki do późnej nocy.

W skład czynnego komitetu zabawy, który pracował i starał się aby zabawa ta była prawdziwym sukcesem wchodzą następujące panie: Irena Frankiewicz, Marja Biedke, T. Olechowska, J. Hodur i panna Cecylja Szczepańska.

Zatruta kawa na „gwiazdkę."

Milwaukee, Wis. — F. Pfaller, ojciec wybitnego architekta w Milwaukee, dostał na „gwiazdkę" od jakiegoś nieznanego „przyjaciela" paczkę kawy, od której zachorował ciężko on sam, jego żona i córka. Policja stwierdziła, że w kawie było dość trucizny do uśmiercenia 75 ludzi.

Chicago ma obszaru 210.73 kwadratowych mil.



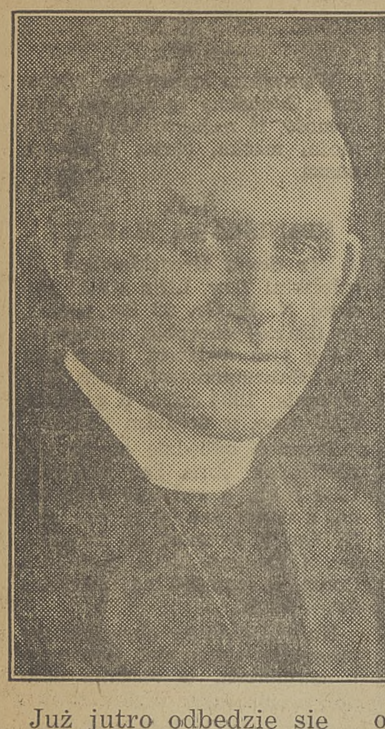
1695

ŁADNY 2 SZTUKOWY KOSTJUM.
Anne Adams Modełko 1695.
Zamówić można tylko w wielkościach 12, 14, 16, 18, 20. Na wielkość 16 potrzeba 2¼ jarda 54 calowej materji i 1⅝ jarda 36 calowej kontrastowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15c) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.
Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.
KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA
Nr..........
Wielkość ....
....
Imię i Nazwisko
....
Adres
Miasto ....
Stan ....

JUTRO ŚWIĘTO ŚPIEWAKÓW NA KANTOWIE.



Już jutro odbędzie się od kilku tygodni zapowiadana uroczystość 40-lecia założenia Chóru Parafjalnego św. Jana Kantego. Uroczystość rozpocznie się Mszą św. w kościele kantowskim, o godzinie 10tej rano. Odprawiona będzie na intencję drużyny śpiewaczej Msza św. na której członkowie i członkinie przytąpią wspólnie do Komunji św. Na tę Mszę św. prócz członków i członkiń chóru, przybędą dawniejsi śpiewacy i śpiewaczki, którzy dawniej głosym swoim chwalili Pana nad Pany. Jutro więc zabrzmią potężne pienia wielkiego chóralu, jakiego jeszcze Kantowo nie słyszało. Bo to uroczystość czterdziestolecia śpiewaczego zespołu kantowskiego, święto pieśni, a pieśń jest kwiatem piękna i poezji — kwiatem ducha ludzkiego. W pieśni mieszczą się najwznioślejsze uczucia najpiękniejsze pragnienia, najszlachetniejsze dążenia — najwyższy przywilej Boski. Pieśnią chwali Pana świat cały, pieśnią żyje natura wszelaka. Szelesty drzew, szumy lasów, grzmoty nawałnic, wichrów skowyty, błyskawic gromy, to wspaniały chórał wielogłośny na cześć potęgi i wszechmocy wiekuistego Boga i Stwórcy. Świergoty wróblowe, trele skowronkowe, flety słowicze — to panieńskie soprany, w wielkiej symfonji — szumu i gromu idących jakby męskie basy z łona ziemskiego żywiołu. Pieśń jest zdobnie ubranym wyrazem tego połączenia ducha z materją.

BANKIET I ZABAWA.

Wieczorem punktualnie o godzinie 5tej, nastąpi punkt kulminacyjny — bankiet jubileuszowy, w sali parafjalnej, który będzie ukoronowany kilku przemówieniami ,pięknemi śpiewami chóralnym i solowym, wesołym monologiem i muzyką. Komitet uroczystości jubileuszowej postanowił nie przedłużać programu bankietowego, a to w celu dania wszystkim uczestnikom i uczestniczkom dłuższej sposobności do wspólnego zabawienia się przy dźwiękach doborowej orkiestry. Bankiet bowiem jutrzejszy, to zespolenie dawniejszych sił śpiewaczych z teraźniejszymi, to odświeżenie dawniejszej znajomości i dawniejszego koleżeństwa, to sposobność zacieśnienia węzłów bliższej z sobą przyjaźni, to zabawa wielkiej rodziny kantowskiej, która już dwa pokolenia wychowała. to zabawa na której nastąpią ochocze pogawędki miłych i drogich wspomnień z lat młodych, najpiękniejszych w życiu każdego człowieka. Dalej więc jutro wszyscy — rano o 10tej do kościoła, a wieczorem na bankiet. Po bankiecie nastąpi zabawa taneczna. Kto nie chce być obecnym na bankiecie, to może przybyć na zabawę. Na bankiecie będzie obecny ks. S. Kowalczyk, C. R. były proboszcz Kantowa a obecnie Jackowa.

Prezydent Kreśli Ogromny Plan Robót Publicznych.

Rozciąga Go Na 25 Lub Nawet 50 Lat.

Washington, 6, stycznia. — Spoglądając poza swój nadzwyczajny 3-letni plan gospodarczej odbudowy kraju, Prezydent Roosevelt formułuje obecnie trwały narodowy plan robót publicznych, zakreślony na ogromną skalę i rozciągający się na okres 25 a nawet 50 lat.

I podczas gdy obecny plan nadzwyczajny będzie kosztował więcej niż 10 miljardów dolarów, powodując olbrzymie deficyty federalne przez dwa lata, Prezydent powiedział, że ma nadzieję, iż jego długoterminowy program będzie mógł być wykonywany bez zaciągania żadnych długów.

Plan — jak Prezydent napomknął — przewiduje faktyczną zmianę oblicza natury w tym kraju przez olbrzymie projekty w zakresie kontroli powodzi, konserwacji lasów, projektów hydro-elektrycznych i reklamacji gleby.

Prezydent wyraził mniemanie, że można będzie z czasem ustalić roczny koszt takiego planu, przy pokryciu tego kosztu z dochodów krajowych. — Koszt ten może wynosić od 400 do 500 miljonów dolarów rocznie.

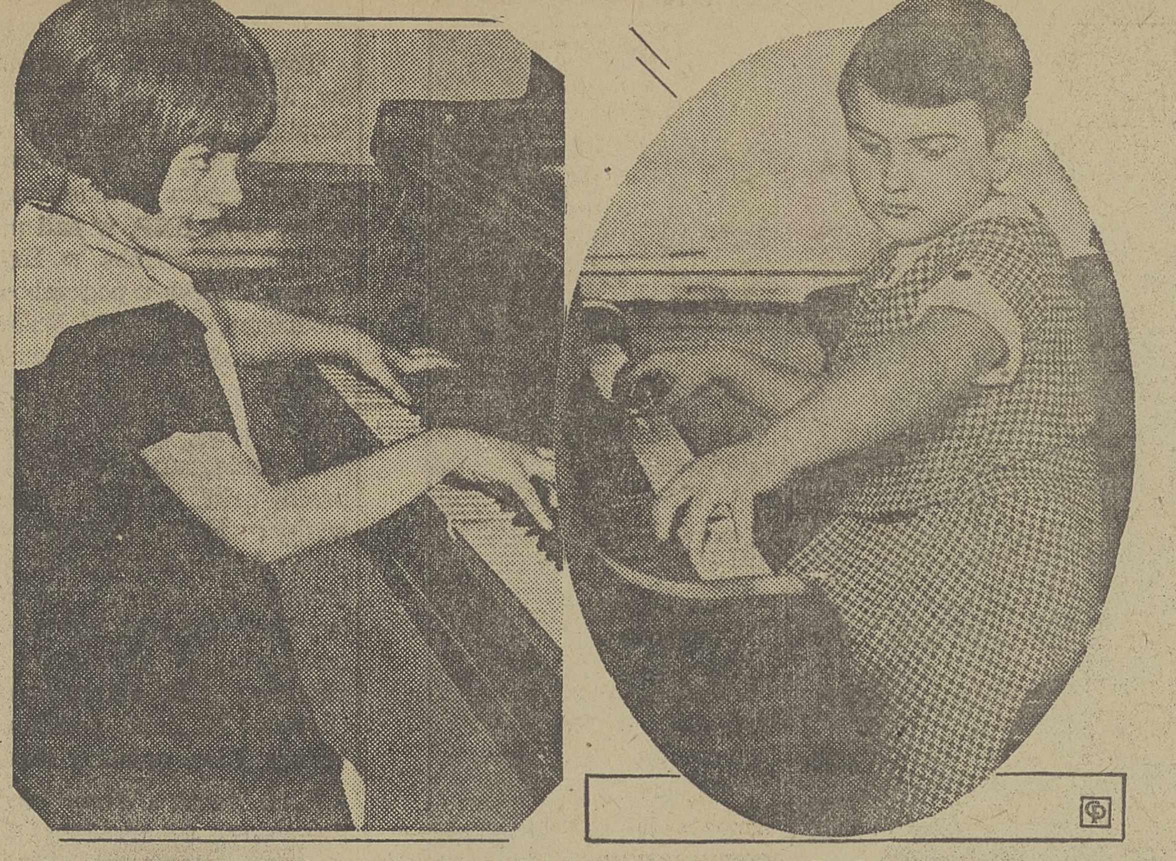
Prezydent odbywa konferencje z ustawodawcami i ekspertami robót publicznych i, jak można się domyślać, planuje stworzenie oddzielnego departamentu robót publicznych, którego szef wszedłby do gabinetu.

OTRZYMAŁA WAŻNĄ POSADĘ.



Pana Helena Boyd otrzymała posadę asystentki administratora przemysłowego przy NRA.

UTALENTOWANE PIANISTKI.



Na lewo, 7-mio letnia pianistka La Verne Burden, córka pp. Robert Burden z Bay Village, O.; na prawo, Ruth Slenczyńska, 8-mio letnia nadzwyczajna pianistka światowa. La Verne jest uważaną przez swych nauczycieli z Cleveland Institute of Music jako utalentowane dziecko w muzyce i piękna ciemno-oka dziewczyna, która uczęszcza codziennie do szkoły, bawi się z dziećmi i ma piękne maniery. Przedewszystkiem lubi ona grać klasyczne utwory muzyczne występując czasami w koncertach urządzanych przez różne organizacje, jednak nie jest ona tak nadzwyczajnie utalentowaną jak Ruth Slenczyńska, która już dziś zdumiewa swą grą wszystkich krytyków, współczesnych kompozytorów oraz miłośników muzyki całego świata.

Jutro Przedstawienie Na Władysławowie.



Panna Melanja Ptaszek.

Wdzięczna rola „Dziewczyny" w nader wzruszającym dramacie: „Gwiazdka w Zagłębiu Leśnem" w rękach utalentowanej amatorki, panny Melanji Ptaszek.

Już jutro, w niedzielę, dnia 7go b. m., w Audytorjum Parku Chopina, Long ave. i Roscoe ul., staraniem Bractwa Dziewic Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny (Immaculata Club) — Oddziału Młodszego i Oddziału Starszego oraz Tow. Najśw. Imienia Jezus, odbędzie się wielkie przedstawienie. Początek o godz. 7:30 wieczorem. Komitet dokłada wszelkich starań by impreza ta udała się pod każdem względem i by ubawić szanownych gości do woli. Kto przybędzie tego bynajmniej nie pożałuje.

Program będzie bogaty i nad zwyczaj zajmujący, w skład bowiem jego wchodzą aż trzy pierwszej klasy sztuki teatralne. Role wykonane będą przez dobrze dobrany zespół amatorów.

W sztuce „I Wierz Tu Babom", komedji w jednym akcie udział wezmą następujące osoby: Alfred Styrski, kapitalista, Fr. Orłowski; Herminja, jego żona, panna Klara Skaja; Zosia, ich córka, panna Leokadja Górska; Władysława Oczko, profesor emeryt, dr. Edward Kanser; Mateusz Skałka, ogrodnik, Józef Kusiewicz; Henryk, syn profesora, Tad. Kowalski.

W dramacie „Gwiazdka w Zagłębiu Leśnem" w jednem akcie popisywać się będą następujący: Morderca — Edw. Popell, Szeryf — Edw. Majerowski, Dziewczyna — panna Melanja Ptaszek, Nieznany Mężczyzna — Fr. Orłowski. (Rzecz dzieje się w zagłębiu leśnem w Wigilję Bożego Narodzenia.)

W ostatniej sztuce, arcywesołej farsie: „Jantek Opętany" występować będą następujące osoby: Czesław Orlewicz, dziedzic, And. Borkowicz; Walek Sroka, fornal dworski, Florjan Gramza; Jantek Podkulek, parobek, M. Bieńkowski; Marcin, sołtys, W. Murawski; Salusia, jego córka, panna Klara Stompor; Anastazja Śnieżkowa, p. Stefanja Popucewicz; Klementyna, jej córka, panna Stefanja Wijas; Celestyn Słomkiewicz, jej kuzyn, W. Miczek; Muzykanci: S. Terebinski, R. Ziołkowski i J. Binkowski. — (Rzecz dzieje się we dworze p. Orlewicza pod Krakowem).

Kto chce potańczyć będzie mógł zostać na zabawię albowiem ta rozpocznie się zaraz po przedstawieniu. Garderoba darmo. Dla dogodności szan. publiczności to samo przedstawienie powtórzone będzie w przyszłą niedzielę, dn. 14go b. m.— Bilety można użyć albo w pierwszą albo w drugą niedzielę. Do łaskawego i jak najliczniejszego współudziału komitet zaprasza całą Polonję, a za poparcie zgóry dziękuje staropolskim Bóg zapłać! Ponieważ bilety nie rezerwowane, kto więc wcześniej przybędzie będzie mógł zająć lepsze miejsce.

Największy okręt osobowy będzie Normandie, mający 68,000 tonn; 1,020 stóp długości i 117 stóp szerokości.

RADA PRAKTYCZNA.



Płaska tabliczka od bridge'a, ze sznureckiem przyczepionym, jest doskonałym środkiem w odznaczaniu miejsca w książce lub miesięczniku czytanym w danej chwili.

NIEDOMÓWIENIE.

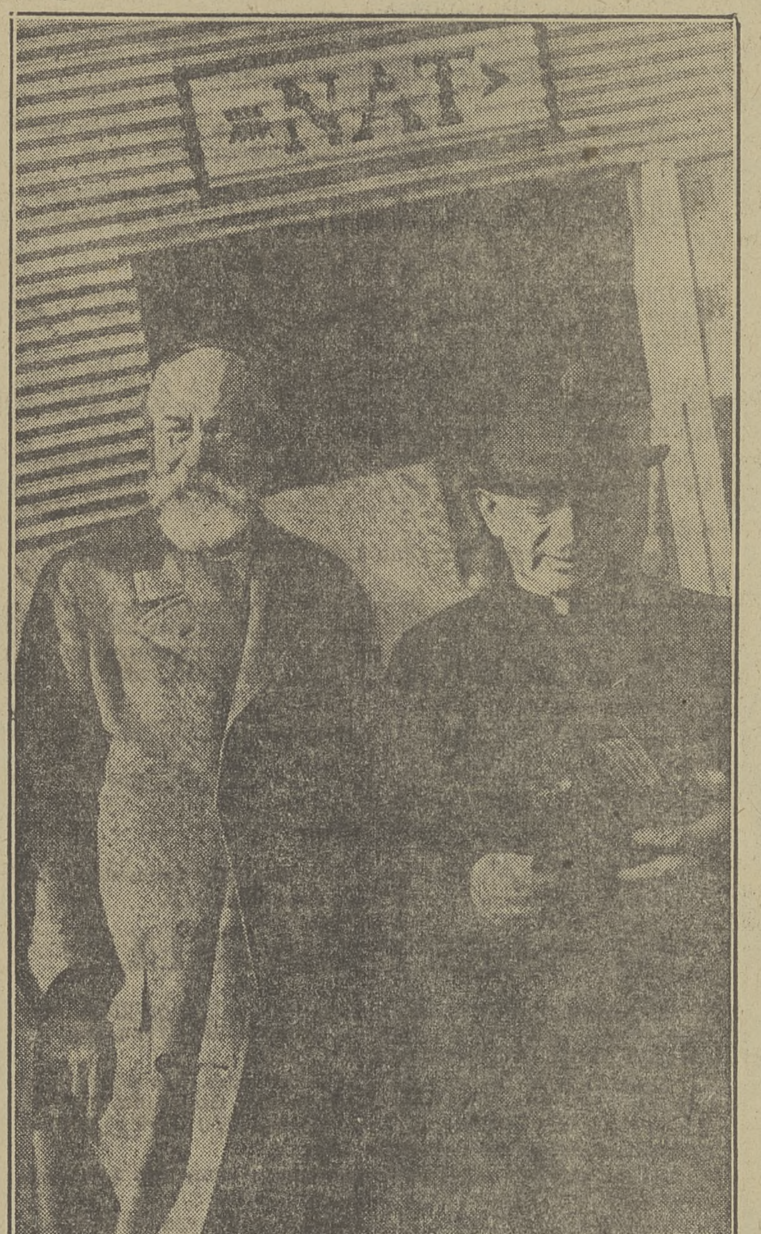
— Dlaczego sterczy pan tutaj tak pod drzwiami?

— Bo chcę wejść z powrotem — gospodyni mnie wyrzuciła.

— Ee, czy to warto... niech pan lepiej idzie do domu.

— Właśnie chcę do domu — gospodyni to moja żona.

KTÓRY Z NICH WYGRA?



Rycina przedstawia z lewej ku prawej stronie Charlesa Dickinsona i X. Jakóba Organiściaka, asystenta przy parafji Niep. Pocz. N. M. P., w South Chicago. Są to dwaj nieodstępni przyjaciele, kiedy chodzi o pierwszą jazdę napowietrzną, zapowiedzianą z okazji otwarcia jakiejś uowej linji. Do tej pory na czele co do liczby tych wycieczek stoi X. Organiściak.

Specjalnością obu jest być pierwszymi — gdziekolwiek idzie o wypróbowanie nowej linji aeroplanowej.

Znani już w niemal kraju całym p. Dickinson i X. Organiściak są nieodstępnymi pasażerami, czy to w drodze do Nowego Yorku, to znów do Los Angeles lub nawet do Cheynenau. X. Organiściaka lotnicy nawet tytułują już kapitanem. Tak jeden jak i drugi starają się nabyć bilet nr. 1 podczas otwarcia nowej linji napowietrznej. Szczęście jest nieraz z obu, gdyż tak temu jak i koledze jego sprzedają bilety nr. 1 — aby nam się dobrze działo — mówią na lotnisku.

Zobowiązali się obaj, że "fruwanie" ma się odbywać w chwilach wolnych od zwykłych, codziennych zajęć. Za bilety muszą płacić. Przeciwko zdjęciom fotograficznym niema żadnych ograniczeń i tu napewno przoduje nasz X. Jakób.

Pytamy często przez swoich X. Organiściak odpowiada: "Gdy jestem w przestworzach, czuję że jestem na łonie samego Boga, który pozwala mi patrzeć na ten świat pełen kłopotów, swarów etc."

Kiedy wyścigi p. Dickinsona i X. Organiściaka się zakończą powiedzieć nie możemy — chyba wtedy kiedy już więcej linij aeroplanowych w Ameryce otwierać nie będą. Aha, prawda, X. Organiściak jedzie w tym roku do Warszawy na zawody balonistów — zapewne i tam spotka rywala.

Z WOJCIECHOWA.

Onegdaj odbyła się instalacja zarządu Kółka Lit. Dram. im. Jul. Słowackiego, przy licznym udziale członków i gości. Po smacznej kolacji urządzonej przez panienki z Kółka, którym przewodniczyła W. Wlezień, wykonany został program. Mistrzem toastów był ks. Wincenty Sekulski, moderator kółka. Przemawiali kolejno następujący: Aniela Wójcik, żona skarbnika Z. P. K.; M. Lew, długoletnia członkini kółka; p. Stanisław I. Swiech, Marcin Jaskólski, Wera M. Felińska, a w końcu ks. W. Sekulski, który w swem przemówieniu zachęcał młodzież do solidarnej i zgodnej pracy i gruntownego studjowania literatury polskiej.— Program urozmaicili: W. Wlezien grą na fortepjanie; Czesław Walaszek śpiewem i Julja Krupa deklamacją. Po programie nastąpiła wspólna zabawa taneczna.

Zarząd kółka tworzą: Ks. W. Sekulski, moderator; Wera M. Felińska, prezeska; M. Kizior, wiceprez.; A. Ostrowski, sekr. prot.; Lidwina Kempa, sekr. fin.; Eelonora Holda, kasjerka; Edw. Gruca, marszałek; W. Kuranda, B. A. A. Feliński, E. Szaflarski, bibljotekarze. Opiekunowie kasy: Wanda Korzeniewska, A. Fron, St. Korby i Edward Czajka.

Kółko Jul. Słowackiego będzie w dalszym ciągu urządzało programy literackie w każdy pierwszy wtorek miesiąca po posiedzeniu.

Na wiosnę będzie wystawiona piękna sztuka grana w Ameryce po raz pierwszy. Kopję tej sztuki przywiozła p. Marja Lew z Polski. Delegatami do mającego się odbyć sejmu Z. P. K. L. D. wybrani zostali: Wera M. Felińska, Alojzy Ropa, Wł. Andziewicz, Fr. Kempa i Eleonora Holda.

Zgoda Trunkowa Daje Miastu Samorząd.

(Dokończenie ze str. 1-ej.)

strzeżeni, że jeżeli otworzą swoje lokale bez wniesienia aplikacyj na licencje, będą musieli zapłacić grzywnę $200.

Rząd bada szmugiel.

Dowiedziano się wczoraj, że agenci rządowi prowadzą śledztwo w sprawie, w której pewien były wybitny urzędnik miał pozostawać w stosunkach z szajką, która szmuglowała do Chicago wódkę z podrobionemi stemplami rządowemi.

Wielki zapas wódki wwieziono w wagonach towarowych, napełnionych do połowy ziemniakami lub innym towarem i w ten sposób konsygnowanych. Była to albo świeża wódka, albo bandowana mieszana ze świeżą, miała jednak etykiety wódki butelkowanej pod bondem. Stemple były nieudolnemi odbitkami fotograficznemi prawdziwych stempli rządowych. Kupcy, którzy kupili tę wódkę i sprzedawali ją w detalu, kooperują z agentami w wyśledzeniu szmuglerów.

Horner nagli o pośpiech.

Gub. Horner zaprzeczył wczoraj pogłoskom, jakoby obecna specjalna sesja legislatury miała się odroczyć w celu uproszczenia sytuacji dotyczącej kontrolnego ustawodawstwa trunkowego. Przeciwnie, gubernator stoi silnie przy swojem żądaniu, aby legislatura uchwaliła prawo trunkowe z możliwie największym pośpiechem. Senat odroczył się wczoraj do wtorku.

Racica jest to kopyto rozdwojone u zwierząt dwukopytnych czyli przeżuwających.

Angielka Na Czele Powstańców w Marokko.

Prasa francuska donosi, że na czele oddziału powstańców berberskich w Marokku, stoi kobieta. Jest to 36-letnia Angielka panna Helena Parsons, córka znanego kupca, który miał kilka magazynów w Marokku. W r. 1920 miss Helen udała się na wycieczkę do południowego Marokka i została porwana przez bandę Berberów którym przewodził przystojny szeik Ul Scounti, słynny z odwagi i okrucieństwa. Młody szeik zakochał się w jasnowłosej pannie, która również nie oparła się wdziękom czarnookiego Berbera. Wyrzekła się dla niego fortuny, zmieniła religję, przyjęła Islam, Od tego czasu wiodła egzystencję typowej koczowniczki, wędrując z karawaną męża wgłąb pustyni, to znów obozując w niedostępnych jarach Wysokiego Atlasu. Bra[illegible] udział w guerili, org[illegible]ej przez szeika. — Fa[illegible], że i podczas powst[illegible] roku 1925 Helena Persons odegrała główną rolę w hiszpańskiej Riffie.

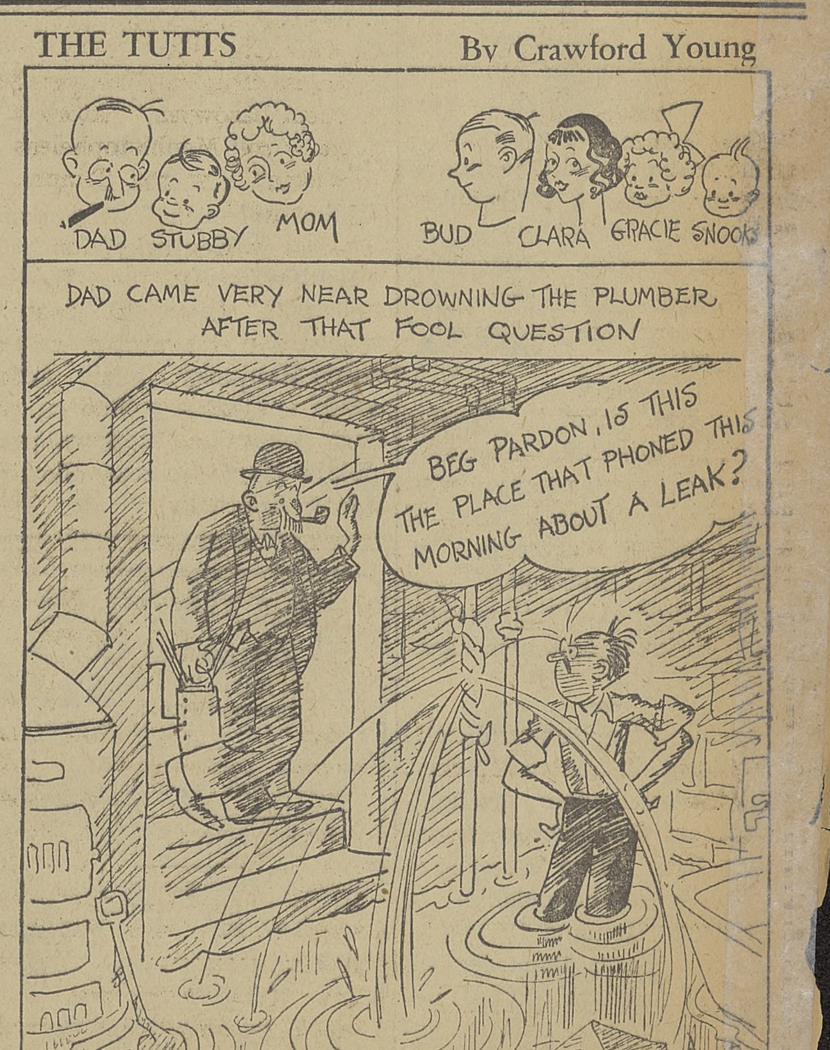
Niedawno temu, po bitwie, stoczonej przez Legję cudzoziemską, z oddziałem rebeljantów, kilku Berberów przybyło do francuskiego obozu, proponując rozejm. Chcieli rozmawiać z samym generałem Huret. Podpisano nawet jakąś umowę, ale tejże nocy Berberzy napadli na obóz francuski. Okazało się, że emisarjusze działali na własną rękę, zaś kobieta-dowódca jest zwolennikiem walki do ostatecznego zwycięstwa.

Fanatyczna Angielka, uzbrojona w karabin, poprowadziła w bój dzikich bojowników, zapewniając ich, że raczej zginie razem z nimi, niżeli miałaby poddać się nieprzyjacielowi. — Podczas bitwy mąż jej, Ul Scounti został ranny. Wśród powstańców zapanował popłoch ale Helena Parsons oświadczyła im, że jeżeliby miała nawet zostać sama jedna z trojgiem dzieci, z których najmłodsze liczy lat dziewięć, to gotowa jest bronić się do upadłego. Zawstydzeni Berberzy przysięgli energicznej „rumiji", że wytrwają do końca.

Wywiadowcy francuscy dobrze znają Helenę Parsons. Nie raz mieli sposobność przekonać się o jej wpływie na powstańców. Podziwiają jej odwagę i niezwykły spryt. Agielska amazonka wygląda dzisiaj, jak typowa Berberka — opalona, chuda, bosonoga, nosi zawój na głowie i wolną suknię przepasaną rzemykiem. Nie pierwszy rzut oka niktby się nie domyślił, że jest Europejką. Pewnego razu w obecności emisarjuszów francuskich, którzy przybyli do namiotu jej męża, wygłosiła coś w rodzaju mowy na temat cywilizacji europejskiej. — Mojem najszczerszem pragnieniem jest oddać życie za wolność ludu, który nauczył mnie żyć!...

Francuzi, z właściwą im bezstronnością, przyznają, że „szczerość" osobliwej wojowniczki jest rozbrajającą, a jej energja i ofiarność budzą dla niej sympatję i szacunek."

Wodogłowie jest to choroba powstająca ze zbytniego nagromadzenia się płynu surowiczego w jamie czaszkowej, w worku opon mózgowych.



TRADYCYJNA GWIAZDKA W SEMINARJUM NAJŚW. MARJI PANNY W MUNDELEIN, ILL.

Polscy seminarzyści tworzący Kółko Literackie im. ks. Piotra Skargi w Seminarjum N. M. P. w Mundelein, Ill., zebrali się d. 31 grudnia, aby wspólnie łamać się opłatkiem i aby przypomnieć sobie zwyczaj polski wpojony przez rodziców swoich.

Prezes Kółka, kolega Stanisław Wszół, zagaił zgromadzenie modlitwą i w krótkiej mowie wzbudził wspomnienie tych naszych polskich obyczajów. Powołał kolegę Edwarda Smazę, który wygłosił kazanie, rozpoczynając słowami: „I porodziła swego Syna pierworodnego, a owinąwszy w pieluszki, położyła w żłobie: iż miejsca im nie było w gospodzie."

„Stary Testament przedstawia nam Boga w płomieniach, w burzach, w grzmotach, i pełen wszechmocności; a tu Bóg zstępuje w łagodnych okolicznościach.... Nie chcąc nikogo przerazić, przyjmuje postać dzieciątka... Tak w Nowym Testamencie jak i w Starym przychodzi i pyta o miłość serc naszych... Otwórzmy więc serca nasze i przygotujmy żłóbeczek, aby oddać pokłon Królowi na sianku."

Wiersz „Boże Narodzenie" wypowiedziany przez kol. Adama Krokos, dalej wzbudził studentów do żywego współczucia Polskiej Gwiazdki. A mowa przez kol. Alfonsa Kabat na temat „Wieczór Wigilijny" przypomniała z uczuciem obyczaj jaki nastanie na stole z opłatkiem, jak też wieczerzę wigilijną i łamanie się opłatkiem.

Ale kto może opisać uczucie w śpiewaniu kolend! Jak to łagodzą serce pielgrzyma, który daleko od domu! Jakie śliczne sprowadzają wspomnienia, jakie uczucia pobudzają w podziękowaniu, że jesteśmy Polakami i że możemy się niemi cieszyć!

Chór pod dyrekcją kol. Zygmunta Andryaszkiewicza przygotował następujący program: Solo „Bóg się rodzi" — kol. Paweł Kozioł; Solo „Mędrcy Świata" — kol. Antoni Masłowski; Solo „Gdy się Chrystus Rodzi" — kol. Leon Bartosz. Chór na cztery głosy odśpiewał „Wśród Nocnej Ciszy", „Dzisiaj w Betleem" i „Bracia Patrzcie jak Niebo Goreje" a całe zgromadzenie wyśpiewało cząstki wszystkich tych kolend.

Przypomniał sobie każdy, gdy je śpiewał, jak to Matka je nuciła w przygotowaniu obiadu wigilijnego, jak je wyśpiewał z ojcem i wujek przy choince; jak starsi bracia i siostry brali udział i cieszyli niemi nas młodszych.

Łamano się opłatkiem i życzono sobie wzajemnie „zdrowia, szczęścia i wszystkiego dobrego co pochodzi od Boga Samego"; fundowano cygara— mi — dar X. Jana Kalaty, dawnego prezesa Kółka. Podziękowano „Bóg zapłać" za miłą popołudniową część dnia spędzono daleko od domu, lecz w duchu i z sercem czysto polskim.

Tadeusz Walenga,
sekr. prot.

Co Słychać Na Polonji

Dziś wieczorem, w sobotę, dnia 6-go stycznia, wielka liczba przyjaciół i sympatyków Tow. Strzelców Obrony Białego Orła, Oddział 101 Legjonu Pułaskiego, weźmie udział w bankiecie instalacyjnym jaki odbędzie się w sali pierwszej dywizji, p. nr. 1418 Emma ulica. Na program złożą się przemówienia, śpiewy i deklamacje. Po programie nastąpi zabawa taneczna.

W najbliższy wtorek, dnia 9-go stycznia, w sali pierwszej dywizji, p. nr. 1418 Emma ulica, odbędzie się wieczorek instalacyjny Koła Żeńskiego, nr. 146 Legjonu Pułaskiego. Początek o godzinie 8:30 wieczorem. Zarząd tworzą: Klara Szulczewska, prezeska; Józefa Bajor, sekr. fin.; Genowefa Mitera, sekr. prot.; Franciszka Brzostko, kasjerka; Helena Stek, Józefa Jastrząb i Franciszka Ulicki, rada gospodarcza. Staraniem tegoż Koła, w niedzielę, dnia 14go stycznia w sali Atlas, p. nr. 1436 Emma ulica urządzony zostanie bal.

Już jutro odbędzie się wielki bal Stow. Polskich Groserników, na którym będą różne niespodzianki. Kółko Dziewcząt przy Tow. Pań Chicago, wystąpi z krótką jednoaktówką p. t. „Biuro Stręczeń", a także przybywa „Pani Kociubina" ze swym niezrównanym humorem która ubawi wszystkich — więc na to samo warto się pofatygować jutro do sali Zjednoczenia, przy Augusta i Milwaukee ave., o godzinie 6tej wieczorem. Komitet zaprasza wszystkich panów groserników i panie groserniczki oraz ich znajomych i przyjaciół.

*

Tow. Rat. parafji Strzelce Wielkie, będzie miało instalację połączoną z nowo rocznym wieczorkiem i wspólną kolacją, w sobotę, dnia 6go stycznia, w małej sali ob. Stefanika. Początek o godzinie 6tej wieczorem. Po kolacji zabawa taneczna.

*

Bracia ze Zgromadzenia Ojców Słowa Bożego z Techny, Ill., za pozwoleniem czcigodnych księży proboszczów, sprzedawać będą jutro kalendarze misyjne w języku polskim w parafji św. Romana i w parafji Najśw. Serca Pana Jezusa. Od tej niedzieli za tydzień, będą oni rozpowszechniać te same kalendarze w parafji śś. Apostołów Piotra i Pawła i w parafji śś. Pięciu Braci Męczenników.

*

Odbył się onegdaj rano z kościoła św. Marji Magdaleny, w South Chicago, pogrzeb organisty tejże parafji, ś. p. Władysława Maniszewskiego, przy licznym udziale księży, organistów, krewnych, przyjaciół i znajomych.

*

Jutro po południu, w sali parafjalnej na Kamilowie, gdzie proboszczem jest ks. Bolesław Kasprzycki, odbędzie się przedstawienie świąteczne dzieci szkolnych, pod kierownictwem czcigodnych Sióstr Nazaretanek. Wykonany zostanie piękny i urozmaicony program. Dziatwa wynurzy swe życzenia miejscowemu duszpasterzowi, Siostrom Nauczycielkom, rodzicom i wszystkim kamilowianom.

*

Obrady w kongresie nie są pozbawione humorystycznych epizodów. Podczas wczorajszej debaty nad podatkowym bilem trunkowym, kongr. Britten zapytał swego kolegi z Illinois, kongr. Sabath'a, kiedy wreszcie odda mu butelkę jałowcówki pożyczoną przed trzema laty. — Oddam, kiedy będzie legalna — odparł Sabath — bo teraz nie chcę jej nieść przez miasto. — Tak? — zapytał Britten — a któż to niósł pierwszą butelkę? — To pytanie „zatkało" kompletnie Sabath'a. — Wódka jest ciągle jeszcze nielegalna w Washingtonie, gdzie obowiązuje lokalne prawo prohibicyjne.

Wódka „mieszana" zabroniona w Kentucky.

Louisville, Ky. — Wódka „mieszana" (blended) została wyjęta z pod prawa w całym stanie Kentucky, gdzie tylko apteki sprzedają wódkę na recepty lekarskie. Stanowa prohibicja ciągle jeszcze obowiązuje w Kentucky.

GROBOWA CISZA.



Patrzmy na powyższy obraz przez kilka minut i zastanówmy się. Przed chwilą lokomotywa, z której pozostały tylko szczątki, pędziła całą siłą pary, ciągnąc za sobą udających się na święta do swych rodzin, ojców, synów, córek i żon. Naraz silne grzmot... przeraźliwy krzyk w wagonach... brzęk wypadających szyb... zamęt... jęki konających i następnie grobowa cisza. Pociąg pośpieszny Paryż-Nancy wpadł na inny pociąg. Żelazny koń, pogruchotany i zniekształcony od silnego zderzenia ucichł również. Widzimy na rycinie lokomotywę pociągu pośpiesznego, w którym zginęło 175 osób. Katastrofa miała miejsce w pobliżu Lagny pod Paryżem w wigilję Bożego Narodzenia.

Z Town of Lake.

Przyjazd Gen. J. Hallera budzi wielkie zainteresowanie, gdyż na życzenie Pl. Nr. 2ej i Korp. Pomoc. Nr. 14 zwołano wielki wiec w miesiącu grudniu gdzie były prawie wszystkie organizacje reprezentowane i z obecnych delegatów wybrano zarząd komitetu w skład którego wchodzą: Edw. Jerchin z Pl. Nr. 2ej jako przewodniczący komitetu. Wiceprzewodniczący I. Postanowicz z Gm. 123; J. Sibik z Gm. 143, Osada 18 F. Kubiak, Osada 57 A. Zygmuntowicz, z Osady 19 J. Przydryga, Z. M. P. M. Gacki, Bibl. im. Jul. Słowackiego, A. Olejniczak, Korp. Pomoc Nr. 14 A. Kiepura, Gn. Sokolic Nr. 100, M. Łopacinska, Zw. Polek Komisja Nr. 2 A. Milasiewicz, Gn. Nr. 37 K. Karaskiewicz, Legjon Pań Nr. 2 W. Haskiewicz, Post. 27 A. Haskiewicz, Post. Town of Lake Nr. 7 J. Hucher, z Komitetu Obywatelskiego p. R. Kowalewski.

Sekretarką jest pani Eugenja R. Knaflewska, asystentem J. Wiśniewski, kasjerem A. Wróbel.

Ponieważ święta minęły i każdy ma więcej czasu więc ponownie komitet zacznie działać, aby przyjęcie w dzielnicy Town of Lake było jedno z najlepszych. Jak górowała i przodowała dawniej tak i teraz chce pokazać że duch patrjotyczny nie zagasł i sądzimy że gen. J. Haller przybędzie do naszej dzielnicy nie braknie ani jednego Polaka, ani jednej Polki, aby przywitać i okazać cześć jednemu z oswobodzicieli naszej wolnej Niepodległej Polski.

Do komitetu programu przyjęcia wchodzą K. Zarembski, pani Durkin, dr. S. Urbanowicz, pani A. Tadda, K. Pasikowski, J. Kukulski, pani Olszewska, S. Chruściński, pani L. Jagiełko, J. Wiśniewski.

Do komitetu finansowego wchodzą: R. Kowalewski, W. Haskiewicz, A. Włodarska, F. Kubiak, A. Olejniczak, J. Hucher, K. Karaskiewicz, A. Zygmuntowicz, M. Gacki.

Miesięczne posiedzenie Korpusu Pomocniczego No. 2, przy Pl. 39tej Stow. Wet. Armji Polskiej, odbędzie się w poniedziałek 8go stycznia, o godzinie 8mej wieczorem, w sali klubu „Ad Astra", 1110 Milwaukee ave. Ponieważ jest to pierwsze posiedzenie w tym roku, wiele ważnych spraw jest do załatwienia, a więc wszystkie członkinie proszone są o przybycie. — A. E. Wisła, prez.; G. Chmielewska, sekr. prot.

Podczas zapasów pięściarskich, pomiędzy Dempsey i Tunney, w Chicago wpłynęło do kasy za wstępne i obrazki ruchome $2,658,660.00.

$300,000 poszło z dymem.

Ottawa, Can. — Pożar zniszczył tu prywatną kolekcję obrazów, między innemi „Chór Anielski" Van Dycka, szacowany na $300,000.

Śmierć pięciu ludzi w tartaku.

West Liberty, Ky. — Eksplozja w tutejszym tartaku przyprawiła o śmierć pięciu robotników. Dwunastu innych odniosło ciężkie rany.

W Chicago jest dziewięć stanowych zbrojowni.

POZATEM.

— Jak długo pan sypia przez dzień — pyta lekarz.

— Dużo, do trzech godzin — odpowiada pacjent.

— Ależ to grubo za mało, mój drogi panie, jak pan to może wytrzymać?

— Ja przecież pozatem śpię w nocy 8 godzin.

Do kasy kompanji kolejowej Chicago and North Western wpłynęło w roku 1932 przeszło $72,000,000.00.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i matka nasza, ś. p.

MONIKA SHEMROSKE
(Z DOMU KOPYCINSKA)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 5go stycznia, 1934 roku, o godzinie 2:05 po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9go stycznia, o godzinie 9ej rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2134 W. 18ty Place, do kościoła św. Korneljusza, 5252 N. Long Ave., a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef Shemroske, mąż; **Teresa, Edwin i Jerome**, dzieci, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan J. i Anna V. Dulski, Canal 1973. 8

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn mój i brat nasz, ś. p.

NORBERT TAMILLO

przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 4go stycznia, 1934 roku, o godzinie 3:15 po południu, przeżywszy lat 10.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Ringi, pnr. 3358 N. Lawndale Ave. do kościoła św. Juljana, 7300 Touhy Ave., a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Paweł, ojciec; **Siostra M. Albinetta ze Zgromadzenia Sióstr Felicjanek, Paweł, Czesław** i **Dolores**, bracia i siostry, wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować Juniper 0151.

ZAWIADOMIENIE

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ś. p.

Franciszek Slotowski

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 6go stycznia, 1934 roku, o godzinie 4:30 rano, przeżywszy lat 44.

Dom żałoby pnr. 1112 S. Hermitage Ave.
Bliższe szczegóły o pogrzebie później.
W ciężkim żalu pogrążeni:

Minnie, żona; **Józef**, ojciec; **Tomasz, Edward, Marta Radjinski, Michał, Franciszka Jaszinski, Alojzy, Alicja Winiecke, Angelina Shafer**, bracia i siostry.

Pogrzebowy Otto J. Jaeger, Humboldt 0949.

Z Cragin.

Tow. Dzielnych Polaków po. św. Jana, gr. 1464 ZNP., wystąpi na bal w niedzielę, dnia 7go stycznia, który urządza Tow. Henryka Sienkiewicza nr. 2, gr. 1975 ZNP. w sali parafjalnej św. Jakóba w Hanson parku. Zbiórka u pogrzebowego Motznego, pnr. 5305 Fullerton ave., o godzinie 7ej wieczorem.

Zarząd Tow. Dzielnych Polaków tworzą: J. Pidek, prezes; J. Maduzia, wiceprezes; W. Zieliński, sekr. fin.; F. Smentek, kasjer; Fran. Motzny, sekr. prot.; A. Chrzesian, sekr. małoletnich; T. Litwin, opiekun kasy; Jan Klos i M. Syska, marszałkowie; W. Świderski, odźwierny; K. Chrzonstowski, chorąży; M. Zuba, podchorąży; Ignacy Kłos, opiekun chorych.

Klub North - West wybrał nowy zarząd przedstawiający się następująco: Roman Poterek, prezes; M. Syska, wiceprezes; Franciszek Motzny, sekr. prot.; Jakób Koniszewski, sekr. fin.; Jan Pawlicki, kasjer; E. Janas, marszałek; T. Baka, odźwierny; W. Mizerski, Jan Korba i S. Gracz, radni; Józef Penar, mistrz toastów.

Tow. św. Teresy od Dzieciątka Jezus, którego prezeską jest pani M. Maciejewska, odbyło w ubiegłą środę swe roczne i instalacyjne posiedzenie. Nowy zarząd stanowią: pani M. Maciejewska, prezeska; pani M. Ptaszyńska, wice-prezeska; panna M. Duda, sekr. prot.; pani Anna Motzna, sekr. fin.; pani K. Kozioł, kasjerka; pani J. Pilupczuk, marszałkini.

†

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i brat nasz

Ś. P.
JAKÓB WYCH

członek Tow. Ratunkowe Gminy Borzęcina, Tow. Imienia Majora Ludwika Idzikowskiego, No. 2566, Z. N. P. i Pulaski Council, No. 1864 Security Benefit Association, przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 4-go stycznia, 1934 roku, o godzinie 6:50 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9-go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pn. 2446 Haddon Ave., do kościoła św. Heleny, a stamtąd na cmentarz św Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anna, żona; **Genowefa i Rozalja**, córki; **Władysław**, syn; **Emil Klamonda**, zięć; **Marja Rogusz**, siostra; **Andrzej Rogusz**, szwagier; kuzyni i kuzynki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Anton A. Pociask, 1335 W. Chicago Ave. Telefon Monroe 4643-7306. 8

†

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz

Ś. P.
FRANCISZEK WOJTAS

przez nieszczęśliwy wypadek pożegnał się z tym światem, dnia 5-go stycznia, 1934 roku, o godzinie 8:45 wieczorem.

Dom żałoby pn. 4141 W. Fullerton Ave.

Bliższe szczegóły o pogrzebie podamy później.

W ciężkim żalu pogrążona:
Rodzina.

Pogrzebowy Aleks Kopicki i Syn, 1655 W. 17-ta ulica. Telefon Canal 5735.

†

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec nasz,

Ś. P.
MARCIN WAWROWSKI

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 6go stycznia, 1934 roku, o godzinie 1:30 rano, przeżywszy lat 76.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9go stycznia, z domu żałoby pnr. 395 Shenstone Road, Riverside, Illinois.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marja, Aleksander, Paulina, Anna, Piotr i Katarzyna, dzieci, wraz z całą rodziną.

Po informacjecje telefonować Juniper 8056.

†

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka moja i babcia nasza,

Ś. P.
PETRONELA SIENKIEWICZ

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentmai, dnia 5go stycznia, 1934 roku, o godzinie 11:10 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Hupki, 5259 Roscoe ul., do kościoła św. Władysława, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha. Zamieszkiwała pnr. 3036 N. Major Ave.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef, syn; **Karolina**, synowa, wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Tel. Kildare 6974.

†

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i brat nasz,

Ś. P.
WIKTOR OCWIEJA

Członek Tow. Synów Wolności Grupa 694 Związku Narodowego Polskiego, Tow. św. Józefa, Zjednoczenia, — po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, dnia 4go stycznia, 1934 roku, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8go stycznia, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego Józefa Wojciechowskiego, 2129 Webster Ave. do kościoła św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Karolina, żona: **Honorata, Marjanna, Jan i Władysława**, dzieci; **Aniela Pudlo**, siostra; **Franciszek, Edward i Florjan Ocwieja**, kuzyni; **Zofja Nawrocka**, kuzynka, wraz z całą rodziną.

Tel. Armitage 4630. 6

†

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, siostra nasza i córka moja,

Ś. P.
HELENA (CICHOŃ) PEARSON

po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 3go stycznia, 1934 roku, o godzinie 11:15 wieczorem w kwiecie wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Leona Kawczinskiego, pnr. 910 N. Western Ave., do kościoła św. Heleny, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Willard, mąż; **Florian i Shirley**, dzieci; **Marjanna Cichoń**, matka; **Władysław i Emil**, bracia, wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować Humboldt 5534. 6

†

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja,

Ś. P.
PAULINA BORIS
(z domu Potempa)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca św., 3-cia Róża, 2-gie Drzewo, Sodalicji św. Teresy, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 5-go stycznia, 1934 roku, o godzinie 11:45 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10-go stycznia, o godzinie 9-ej rano, z domu żałoby pn. 840 Noble ul., do kościoła św. Jana Kantego, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef, mąż; **Andrzej i Franciszek**, bracia; **Marjanna**, siostra w Polsce; **Józef Potempa**, półbrat; **Katarzyna Kopala**, półsiostra; **Franciszek Potempa**, siostrzeniec; **Agnieszka Noga**, siostrzenica; **Agata Potempa**, bratowa; **Wojciech Kopala**, szwagier, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Anton A. Pociask, 1335 W. Chicago Ave. Monroe 4643-7306. 9

†

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, córka i siostra nasza

Ś. P.
STANISŁAWA MARACH
(z domu Groszkiewicz)

członkini Tow. Lilja Matki Boskiej N. P. Gr. 92 Zw. Polek, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 4go stycznia, 1934 roku, o godzinie 9:40 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8go stycznia, 1934 roku, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby p. nr. 3329 N. Osage avenue, do kościoła św. Celestyna, 3001 N. 76th Court, a stamtąd na cmentarz św. Józefa.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Antoni, mąż; **Edwin, Ernest, Robert i Le Roy**, synowie; **Ignacy i Marjanna Groszkiewicz**, rodzice; **Bolesław, Filip, Edmund, Kleofas i Amaty**, bracia; **Józefa Lackowska, Aniela Hovland, Irena Kowalczyk i Hermina**, siostry; **Aniela Marach**, teściowa; **Władysław Lackowski, Leonard Hovland, Franciszek Kowalczyk, Ignacy Ruszkowski, Stefan Kubiak, Otto i Jan**, szwagrowie; **Aniela i Jadwiga**, szwagierki; **Marja i Walerja Groszkiewicz**, bratowe.

Pogrzebowy W. G. Kamka, 1333 N. Ashland ave. Telefon Armitage 2691. 6

†

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, syn i brat nasz,

Ś. P.
JÓZEF ZBIERALSKI

pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 4-go stycznia, 1934 roku, o godzinie 9-ej rano.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8-go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pn. 8130 Escanaba Ave., do kościoła św. Marji Magdaleny, a stamtąd na cmentarz św. Krzyża, w Calumet City, Ill., na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anna Zbieralska, żona; **Aleksander, Klaudjusz**, synowie; **Henrietta i Virginia**, córki; **Michał**, ojciec; **Jan, Dominik i Edward**, bracia; **Teresa i Leokadja**, bratowe; **Pelagja Scheidt**, siostra; **Jan**, szwagier, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Aleksander Kopicki i Syn, 1655 W. 17-ta ul. Telefon Canal 5735.

†

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza,

Ś. P.
FRANCISZKA BUBACZ
(z domu Goralczyk)

Niewiasta Różańca św., 9-ej Róży, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 5-go stycznia, 1934 roku, o godzinie 6:35 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8-go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pn. 939 N. Leavitt ul., do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef, mąż; **Szczepan, Kazimierz, Antoni, Stanisław i Edward**, synowie; **Jadwiga, Zofja i Monika**, córki; **Wanda**, synowa; **Karol Gally i Leon Leszczyński**, zięciowie; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy J. L. Wiśniewski, 1237 N. Ashland Ave., Telefon Humboldt 0060.

†

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza,

Ś. P.
MARJANNA BURACZEWSKA

członkini Bractwa Niewiast Różańca św. 2giej Róży, 3go Drzewa — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 5go stycznia, 1934 roku, o godzinie 9:45 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 3336 N. Avers Ave. do kościoła św. Wacława, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan, mąż; **Adolf**, syn; **Teresa**, synowa; **Gracja** z mężem **Antonim Iwanickim i Bernardyna**, wnuczki; **Bernardyna**, prawnuczka.

Pogrzebowy Józef Wojciechowski, Tel. Armitage 4630. 8

Wieczorek Instalacyjny Kółka Miłość Ojczyzny.

Kółko Lit. Dram. Miłość Ojczyzny nr. 10 Związku Polskich Kółek Lit.-Dram. w Am., urządziło w ubiegły czwartek, w sali ob. Kuli, pnr. 1824 Augusta bulwar, wieczorek instalacyjny poprzedzony miesięcznem zebraniem.

Program instalacyjny rozpoczęto odśpiewaniem „Roty" Konopnickiej, poczem prezes tego Kółka p. Kasper Sechman poprosił honorowego członka tegoż Kółka p. Leona T. Walkowicza do odebrania przysięgi od nowoobranych urzędników, którymi są: Kasper Sechman, prezes; Władysław Sokalski, wiceprezes; W. Kluk, wiceprezeska; M. Filar, sekr. prot.; S. Minor, sekr. fin.; Henryk Szymaszek, skarbnik; A. Górecki, reżyser i W. Sikora, marszałek.

Po odebraniu przysięgi prezes Sechman powołał na mistrza toastów p. Józefa Wiewiórę, który równocześnie wygłosi, do okoliczności interesujące przemówienie.

Następne przemówienia kolejno wygłosili: Leon T. Walkowicz, Katarzyna Urban, wiceprezeska Zarządu głównego Związku P.K.L.D.; Bolesław Prusiewicz, dyrektor Z.P.K.L.D.; Ludwik Skurski, prezes Kółka Wyspiańskiego; Szumilas, prezes Tow. Miłość Ojczyzny; S. Zienty, organizator Kółka Washingtona w Cicero; Władysław Sokalski, W. Kluk, M. Filar, S. Hinor, Henryk Szymaszek, Aleksander Górecki, Wojciech Sikora, zaś na zakończenie prezes Kasper Sechman.

Przed programem komitet podejmował licznie zgromadzoną młodzież smacznemi przekąskami. Program zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego „Jeszcze Polska nie zginęła."

Pragniemy zaznaczyć, że Kółko Miłość Ojczyzny w miesiącu lutym urządza zabawę kostkową, następnie w miesiącu kwiet niu zabawę taneczną, zaś w jesieni 15tą rocznicę swego założenia.

Urządzeniem gry kostkowej zajmie się następujący komitet: Z. Żurawska, M. Filar, F. Zembroń, S. Haduk, W. Kluk, M. Masalska i W. Sokalski.

Koncert Chóru Kubańskich Kozaków.

W niedzielę, 7go stycznia, o 8ej godzinie wieczorem, w Audytorjum św. Trójcy, 1443 W. Division ul., odbędzie się koncert Chóru Kubańskich Kozaków pod batutą znakomitego dyrygenta p. Sergjusza G. Sokołowa, byłych wojskowych śpiewaków kubańskiego wojska.

Chór ten po emigracji z Rosji ponownie zorganizowany został w Serbji w 1921 roku i odtąd z wielkiem powodzeniem koncertował najpierw w Jugosławji, potem we Włoszech, w Milańskim konserwatorjum im. Verdi, potem w Betta i Genui, gdzie nagrodzony został dyplomem i trzema złotemi medalami. Po koncertach we Włoszech Chór ten podróżował po Hiszpanji, Francji, Belgji i innych państwach Europy z ogromnym wszędzie powodzeniem, znajomiąc słuchaczy z oryginalnie pięknym śpiewem i muzyką kozaków.

Z Europy chór ten przejechał do Środkowej Ameryki. gdzie występował we wszystkich centralnych państwach, włączając i Meksyk, skąd w 1925 r. przybył do Stanów Zjednoczonych, skąd kilkakrotnie wyjeżdżał i do Kanady.

DOBRA SPOSOBNOŚĆ DLA KAŻDEGO.

Warszawskie Konserwatorjum Muzyczne, pnr. 2738 W. Thomas ul., organizuje nową serję orkiestralną 8-go stycznia, o godzinie 7:30 wieczorem odbędzie się pierwsza lekcja ogólna. Kto ma życzenie wyuczyć się gry na fortepianie, skrzypcach, kornecie, klarnecie oraz i innych orkiestralnych instrumentach bezpłatnie to jest proszony pod powyższy adres po dalsze szczegóły lub wprost na próbę.

CANADA DRY!



Ostatnie Wieści Ze Świata.

NOWA EKSPLOZJA W KOPALNI W DUCZOWIE.

Duczow. Czechosłowacja, 6. stycznia. — Kierownicy akcji ratunkowej w kopalni węgla „Nelson III" polecili zaprzestać dalszej pracy wobec nowej eksplozji w kopalni, gdzie 129 górników czeskich straciło prawdopodobnie życie. Druga eksplozja miała miejsce wczoraj rano, kiedy górnicy próbowali wejść do kopalni, aby przedostać się do nieszczęśliwych ofiar pod ziemią. Z otworu kopalni wydostały się kłęby gęstego dymu i gazów.

Władze są przekonane, że żaden z 129 górników, którzy zostali odcięci od świata pierwszą eksplozją, już nie żyje.

TRYBUNAŁ HASKI NIE ROZWAŻY SKARGI PROF. EINSTEINA.

Paryż, 6. stycznia. — W związku ze skargą, jaką prof. Finstein wniósł do stałego międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze przeciwko konfiskacie jego majątku przez rząd hitlerowski, holenderska agencja telegraficzna wyjaśnia, że skarga ta nie może być rozpatrywana, prof. Einstein bowiem nie posiada obecnie żadnego obywatelstwa państwowego.

Skarga prof. Einsteina nie może być więc popierana przez żadne z państw, które mają jedynie prawo występować przed trybunałem w obronie swych obywateli. W tych warunkach Trybunał Haski będzie mógł rozpatrywać skargę prof. Einsteina dopiero po uzyskaniu przezeń obywatelstwa jednego z państw.

NIEMCY PLANUJĄ ZAGARNĄĆ LITWĘ I ŁOTWĘ.

Estonja Zaś Przeznaczona Jest Na Rozbiór.

Ryga, 6. stycznia. — Elta donosi z Talina, że, według wiadomości „Kaja", policja estońska na zasadzie dokumentów, skonfiskowanych w „Bractwie Niemców bałtyckich", aresztowała i przewiozła z Kadriny do Talina działacza narodowo-socjalistycznego dr. Tompsona Himmelsterna. Zostanie on poddany przesłuchaniu. Przy aresztowanym, według wiadomości pisma, znaleziono projekt przyszłego podziału Estonji między Rosją a Niemcami. Projekt ten przewiduje przyłączenie do Rosji przylegających do niej prowincji, część zaś południowa z Dorpatem, Wałkiem, Pernawem itd. miałaby być przyłączona do Niemiec. Według tego planu, Litwa i Łotwa należałyby w przyszłości do Niemiec. Nie wyjaśniono narazie, kto był autorem tego planu.

Epidemja wąglika w Pennsylwanji.

Media, Pa. — 80 rodzin w Sackville, starej osadzie robotników z przędzalni wełny, sposobiło się do wczoraj do opuszczenia swoich domów z powodu wybuchu epidemji wąglika (antraks), którego zarazki są przenoszone na włosach zwierząt.

2,500,000 drzew dla Illinois.

Springfield, Ill. — Stanowy dept. konserwacji oznajmił, że obozy korpusu konserwacyjnego zasadzą na wiosnę w różnych częściach stanu 2,500,000 drzew. Program ten umożliwi reklamację 166,000 akrów ziemi żłobionej przez wody bieżące.



Żywy "Nieboszczyk"

Jan Panfil, lat 19, aresztowany przez detektywów wrócił, aby oskarżyć Jana Piotrowskiego o rabunki i chęć posiadania pieniędzy za wszelką cenę. Piotrowski powiedział policjantom, że zabił Panfila, ale "nieboszczyk" wrócił i teraz świadczyć ma przeciwko mordercy własnych dzieci.

Stan Illinois Miał 135 Milj. Dochodu w 1933.

W kasie zostało blisko 35 miljonów.

Springfield, Ill., 6. grudnia. Skarbnik stanowy John C. Martin oznajmił wczoraj, że dochody jakie wpłynęły do skarbu stanowego w 1933 wynosiły razem $135,834,446.74.

W roku poprzednim, dochody wyniosły $157,972,523, ale obejmowały $20,000,000 w bondach ratunkowych, sprzedanych na wycofanie $18,750,000 w warantach podatkowych.

W grudniu, do skarbu wpłynęło więcej pieniędzy, niż ich wydano. Przy końcu roku, w kasie skarbnika zostało $34,771,323, w tem $9,170,000 w warantach podatkowych.

Stan ma bieżące zobowiązania w sumie $213,870,500, z czego $204,700,500 jest w bondach, a reszta w warantach podatkowych.

Lewis Ma Napędzać Senat Do Pośpiechu.

Prezydent dąży do rychłego odroczenia kongresu.

Washington, 6. stycznia. — Dążąc do możliwie rychłego odroczenia sesji kongresu, Prezydent Roosevelt wezwał wczoraj do Białego Domu senatora J. H. Lewisa z Illinois, który jest „biczem" w senacie i naglił go o robienie wszystkiego, co tylko jest w jego mocy, aby trzymać senatorów stale przy pracy.

Po konferencji, sen. Lewis powiedział, że zakomunikuje życzenia Prezydenta swoim kolegom.

Prezydent spodziewa się odroczenia sesji najpóźniej w połowie maja. Sen. Lewis wyraził opinję, że odroczenia nie należy spodziewać się przed lipcem.

12-Letnia Żona Została Matką.

Syracuse, N. Y., 6. stycznia. Pani Ellen Marie Walsh, licząca lat 12, została matką blisko 8-funtowej córeczki. Lekarze w szpitalu powiedzieli, że tak matka jak i dziecko mają się dobrze.

Młoda matka, wyglądająca o parę lat starsza nad swój wiek, jest żoną T. Walsh'a, robotnika zatrudnionego przy robotach cywilnych.

Anglja ma obecnie dwie sensacje niebylejakie: chodzi tu o węża morskiego i o nową jego odmianę — węża powietrznego.

A oto w ministerstwie lotnictwa, w Londynie, zjawiła się pani Butler, żona dyrektora linji lotniczej. Pani Butler, która jest sama pilotką, latała w okolicy Harrow, gdy w tem dostrzegła przed sobą w powietrzu potwornej wielkości stworzenie, ni to zwierzę, ni ptak. Potwór ów leciał na spotkanie pani Butler, skrzydła olbrzymiej rozpiętości biły powietrze. Pani Butler cudem, jak mówi uniknęła zderzenia. Potwór zniknął wkrótce we mgle. Urzędnicy ministerjalni obiecali pani Butler przeprowadzić dochodzenie.

Prasa angielska natomiast ma powód do uciechy: nowa rubryka powstała — wyczyny węża powietrznego.

$50,000,000 dla weteranów.

New York. — Gub. Pinchot z Pensylwanji, pozostający na kuracji w szpitalu St. Luke, podpisał wczoraj cztery bile przewidujące wypłacenie $50,000,000 bonusu weteranom w jego stanie.

PRACA

POTRZEBA sprzedawacza mleka, z małym routem, albo takiego który może dostać nowy route, musi posiadać gotówkową kaucję. Pisać po angielsku, 1455 W. Division ulica, pod literą D.

KUPUJEMY bondy polskie i książeczki pocztowej kasy oszczędności, również wypłacamy procenty od takowych. R. Matuszczak, 959 Milwaukee Avenue. 6-10-13-17-20

MOGĘ być do towarzystwa lub pielęgnowania w przyzwoitem domu, mniejsze o wynagrodzenie byle miłe otoczenie, jestem sierota. 1534 Haddon Ave., 2gie tył.

POTRZEBA niewiasty do groserni. 858 Elston Ave.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej pracy, pozostać na noc. Tel. Keystone 1025.

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty i dziecka. M. Cohen, 4817 N. Kimball Ave. Telefon Keystone 5259.

PRACA

OBECNIE tworzą się nocne klasy. Nauczcie się szycia sukien, $25.00, kroju, szycia na parowej maszynie. Zapiszcie się teraz. **BACZNOŚĆ.** Przynieście to ogłoszenie a damy wam $5.00 zniżki na jakikolwiek kurs. Ta oferta ważna tylko do 16go stycznia 1934. Chicago School, 323 So. Franklin ulica. Telefon Webster 3553.

POTRZEBA doświadczonej dziewczyny do domowej roboty, $4.00. A. Lannes, 3855 Wilcox ulica.

POTRZEBA piekarza do chleba. 1055 Argyle ulica.

POTRZEBA doświadczonej dziewczyny do domowej roboty, niema prania, $4.00 tygodniowo. Telefon Diversey 9312. Kantor. 8

POTRZEBA dziewczyny w średnim wieku do domowej roboty. 3129 N. Central Park Ave. 2gie piętro.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty, 1sze piętro, pokój i wikt, pozostać, 1sze piętro. 4644 No. Monticello Ave. Kotlisky.

POTRZEBA kobiety do domowej pracy, może pozostać na noc. 1512 N. Leavitt ul., 2gie piętro.

POTRZEBA niewiastę do opiekowania chorej i domowej pracy. Pozostać na noc. 840 Noble ul.

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty (lubiąca dzieci), dobry dom, pozostać, dobra zapłata. Telefonować Irving 0939.

POTRZEBA młodej dziewczyny do ogólnej domowej roboty, $5.00. Belmont 3826. — 3215 Thomas ul. Zgłoszenia w niedzielę tylko.

Drobne Ogłoszenia

ROZMAITE

JAKIEKOLWIEK MACIE nieporozumienia z morgeczem, lokatorami, lub próżne mieszkania, zgłoście się zaraz do
Property Owner's Bureau
1553 DIVISION UL.
róg Ashland, Jos. Plaziak, zarządca.

SAMOTNA niewiasta poszukuje domowej pracy w mieście lub poza miastem lub na farmie. Adres: 1111 N. Paulina ul. 1 piętro front. 6

EKSPERT reperacja radja, wszystkie modele, grzecznie i szybko, robota gwarantowana. Humboldt 8479.

CZĘŚCI pieców, furnesów i bojlerów, „hot water coils"; niklujemy. 697 Milwaukee Ave. Margolis. tts

PRZYJMUJĘ do nauki na parowej maszynie, uczę na operatorki. Poza miastem mogą się u mnie stołować. 943 N. Western Ave. 6-9

PAPIEROWANIE $2 pokój, najlepsza robota. Pisać do 1250 N. Leavitt ulica.

LECZNICE

ZDROWIE i szczęście trzeba umieć znaleźć i zachować. Reumatyzm, Opuchlinę, Nerwowość i Chroniczne zaziębienie leczy skutecznie kąpiel Elektryczno-Waporowa „Sosnozon". 1500 N. Damen Ave.

POŻYCZKI

WŁAŚCICIELE większych budynków, jeżeli macie kłopot z waszym domem, jeżeli wam forklozują i nie możecie otrzymać domu z teraźniejszym morgeczem, przyjdźcie do nas a my zajmiemy się waszą sprawą i dom zfinansujemy. Winchester Loan and Mortgage Co., 1942 W. Chicago Avenue.

POTRZEBUJĘ $1,500 na pierwszy morgecz, dom narożnikowy murowany, dobrze asekurowane, dam komisowe. 2658 W. 24ty Place.

POTRZEBUJEMY $2,000 od prywatnych ludzi na pierwszy morgecz budynek, 2 piętrowy. 12211 S. Wallace ul. A. Domagała.

DO WYNAJĘCIA

UMEBLOWANE pokoje do wynajęcia pojedyńcze i dubeltowe. 1356 N. Hoyne Ave. 6

6 POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia, narożnikowe, nowo udekorowane, oddam bardzo tanio, dla porządnej rodziny. 1734 Wabansian Ave. 6

DO WYNAJĘCIA ogrzewane, widne pokoje dla dwóch mężczyzn, dla małżeństwa. Można gotować. Telefon, wanna do użytku, $1.50 tygodniowo i wyżej. Osobne noce 50c. 543 N. Ashland Ave. 11

WYNAJMĘ umeblowane ogrzewane pokoje.— Wiadomość w restauracji, 1006 N. Ashland Ave. 3-6

DO WYNAJĘCIA 4 pokojowe mieszkanie, ciepłą wodą ogrzewane, właściciel ogrzewa, tylko $23. — 5954 Wrightwood Ave. 6-8-10-12-13

DO WYNAJĘCIA 4, 4 i 6 pokojowe mieszkanie, parą ogrzewane. 1037 N. Damen Ave.

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia dla jednego lub dwóch. 1977 Evergreen Ave. blisko Damen Ave.

DO WYNAJĘCIA sypialny pokój dla małżeństwa albo samotnych. 1529 Haddon Ave.

DO WYNAJĘCIA umeblowany pojedynczy lub dubeltowy pokój z wanną i można gotować, $1.50 i wyżej. 1901 W. North Ave. w groserni.

2822 N. SPRINGFIELD Ave. do wynajęcia 4 pokoje na drugiem, dwie sypialnie, z wanną, nowo wymalowane, $15 miesięcznie. Palisade 7363.

DO WYNAJĘCIA skład i mieszkanie, gorącą wodą ogrzewane. 2121 N. Leavitt ulica.

PRZYJMĘ na mieszkanie starsze małżeństwo lub niewiastę do sprzątania mieszkania, rent darmo. 1015 N. Springfield Ave. 2gie piętro.

UMEBLOWANE pokoje wynajmę $1.75, można gotować. 1465 W. Chicago Avenue.

WYGODNY pokój do wynajęcia, przyjemne otoczenie. 2022 Walton ulica.

DO WYNAJĘCIA duży nowoczesny ogrzewany pokój. 1643 N. Leavitt ulica.

SKŁAD do wynajęcia dobry na każdy interes, dwa miesiące darmo, tanio. 2462 Clybourn Ave.

POKÓJ do wynajęcia dla mężczyzny lub małżeństwa w prywatnym domu. 1338 N. Artesian Ave. 2 piętro.

Drobne Ogłoszenia

DO WYNAJĘCIA

5 POKOJOWE mieszkanie na trzeciem z frontu, wszystko po nowej modzie, piecem ogrzewanie. Zapytać się na pierwszem z tyłu. 2520 Walton ulica.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje, gaz, elektryka i ustęp na drugiem z frontu, $12. 1414 W. Division ul.

WYNAJMĘ 4 pokoje z wszystkiemi wygodami za $9.00. Fryzjerka, 2 piętro, front. 1460 W. Chicago Ave.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje. Można gotować. 1563 N. Hoyne Ave. 6,13

DO WYNAJĘCIA mieszkanie na górze, kuchnia, 2 małe sypialnie, gaz, elektryka i kąpiel, $12.00. 3054 N. Avers Ave.

POTRZEBA na mieszkanie dwie panienki lub młode małżeństwo, można gotować, bungalow, pół bloku od tramwaju. 5129 W. Wolfram ul. 6-13

POKÓJ ogrzewany do wynajęcia — można gotować. 2123 W. Thomas ul.

DO WYNAJĘCIA kuchnia, sypialnia i obita weranda, gaz i elektryka bezpłatnie, do lekkiego gospodarstwa, przystępnie. 1934 N. Kedzie Ave.

2 POKOJE do wynajęcia umeblowane i ogrzewane, $10 miesięcznie. 5466 Gettysburg ul.

WYNAJMĘ 4 pokoje z wanną tanio. 2037 W. Chicago Ave.

4 DUŻE pokoje z kąpielnią do wynajęcia. 1342 N. Lincoln ulica. 8

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

WIELE ciepła, mało popiołu; znakomity zastępca Pocahontas, Black Gold lump lub „egg" węgla, $6.00; „Mine run", $5.75; Screening, $4.75. Grundy Mining Co., Cedarcrest 2011. 10

NA SPRZEDAŻ 2 lodownie, kloc do buczerni, 3 kantory. 1513 Elston Avenue. 8

NA SPRZEDAŻ urządzenie do składu cukierków i skład do wynajęcia. 614 N. Ashlnad Ave. 6

KUPUJEMY

Złote Bondy, polskie bondy, akcje i morgecze. Zgłosić się: 208 S. La Salle ul. Pokój 1083. Minnich Bradley and Co., Inc.

ZAMIENIĘ 10 akcyj American Casket Co. za automobil. A. Matthews. 5435 Roscoe ul. 8

STÓŁ i krzesła do jadalni, szafka do statków (china closet), łóżko, komplet i inne rzeczy zupełnie nowe, także 2 kanarki i piesek (Spitz), sprzedam tanio. 1857 Chicago Ave., drugie piętro.

SPRZEDAM ładną pościel, świeże pióra europejskie — także potrzebuję jedną panienkę na mieszkanie. 957 Lincoln ul. tylny dom.

SPRZEDAM cały komplet maszynów do reperacji trzewików. Cena przystępna. Zgłosić się pod adres Vinc Meberiaza, 1343 S. 49ty Ct., Cicero, Ill. 6-10

DUŻY register sprzedam tanio. 2319 Coyne ulica.

BARGAIN buczerska lodownia, slicing maszynę, register, waga, razem lub osobno albo sprzedam skład. — 3002 W. 40 Place.

RZECZY DOMOWE

SPRZEDAŻ PO ŚWIĘTACH!!

CENY ZNIŻONE O 50% I WIĘCEJ NA NOWYCH I ZABRANYCH MEBLACH!!

CAŁKIEM NOWE!!

$149 Garn. parlorowy, zniż. do $69.00
$ 98 Garn. do sypialni, zniż. do $49.00
$119 Cały porc. kombinac. piec $69.00
$ 22 Innerspring materac, teraz $9.75

ZABRANE ZA DŁUG!!

$89 Garn. do sypialni, teraz $24.75
$98 Garn. parlor., teraz tylko $29.50
$29 5-kaw. garnitur kuchenny $9.50
$124 7-kaw. garn. do jadalni, $24.75
$98 "Florence" ogrz. olejowy, $47.50
$700 umeblow. 4 pok. kompletne $174

M. FINE & SONS
1000 Milwaukee Ave.
Otwarte we wtorki, czwartki i soboty wieczorem.

„GARBAGE burner" doskonały, — $12.50. Józef Tafel, 917 N. Damen Ave., w tyle. 6

HOT Blast ogrzewacz, sprężyna, materace, linoleum, $1.50; komody $4 ogrzewacz, stół, krzesła, tanio. 1623 North Ave.

POTRZEBA MIEJSCA NA STORAGE
Muszę sprzedać meble z trzech pięter, Garnitury do Parlorów, do Jadalni, kuchni, sypialni, „studio couches", dywany, piece. Działajcie prędko. Dogodne spłaty. Wieczorami do 10tej. W niedzielę do 4tej.
BAER STORAGE,
1927 MILWAUKEE AVE.,
przy Western Ave. 15

NA SPRZEDAŻ garnitur parlorowy, warto zobaczyć. 1310 N. Damen Ave.

SPRZEDAM 2 piece kombinacyjne, białe. 2915 Dickens Ave.

SPRZEDAM kombinacyjny piec, także duże radjo. 821 N. Hermitage Ave.

SPRZEDAM Singer maszynę i White, "circulator heaters", 6 stopowe "show cases" tanio. 1423 W. Chicago Ave.

NA SPRZEDAŻ Bohn Syphon lodownia, siwo emaljowana, 100 funtowa pojemność, tanio. 5343 Nelson ul. Pensacola 7826.

Ptactwo i Zwierzęta

NA SPRZEDAŻ kanarki zdobywające w konteście klubu Białego Orła nagrody pierwszą, drugą i szampjonat, samiczki do mnożenia. Jan Kostecki, 1736 W. Winchester Ave. drugie tył. 30-6

CHOW pieski, młode i stare, — na sprzedaż. 1236 W. Huron ul.

WSZYSTKIE gatunki psór i psiaków, wszystkie rasy, gołębi kanarków. Wszystko musi być sprzedane za pół ceny, oraz kupujemy wszystkie gatunki psów, ptactwa i zwierząt. — Otwarte wieczoremi i w niedzielę.— 1823 W. Division ulica.

KUPNO I SPRZEDAŻ

AUTOMOBILE

1930 NASH Sedan Standard, taniość, $225. A1. 815 Milwaukee Ave.

Hupmobile Najpóźniejszego Modelu Sedan
Kupiony przezemnie mniej niż rok temu. Jeździłem nim bardzo mało i jest jak nowy. Oryginalne śliczne wykończenie, niema zadraśnięcia. — 6 heavy duty opony jak nowe. Musicie zobaczyć ażeby całkiem ocenić. Zapłaciłem zań przeszło $1,600; potrzebuję gotówki przeto oddam za tylko $250. Zgłosić się w niedzielę. 1004 N. Kedzie Ave. blisko Augusta Blvd. 2gie mieszkanie.

FORD 1930 Tudor Sedan, $165. Security Motors, 815 Milwaukee Ave.

1928 ESSEX sedan na sprzedaż $50, w doskonałej kondycji, dobre opony, jeździ dobrze. 5645 W. Fullerton Ave. blisko Central Ave., 2 piętro.

BEZ WPŁATY, 6 miesięcy do zapłacenia. Kompletne przerobienie, reperacja automobilów, malowanie, "polstrowanie, baterje, wierzchy szkło, opony. Oszacowanie i „towing" darmo. 8261 Fullerton Ave. Belmont 2401.

1929 CADILLAC Custom Sedan, "sidemount", $335. Security Motors, 815 Milwaukee Ave.

POSZUKUJĘ 1 tonnowy panel, 1930 lub poźniejszą ciężarówkę. 1901 W. North Ave. w groserni.

1929 HUPMOBILE Sedan, "sidemounts", $195. Security Motors, 815 Milwaukee Ave.

1931 FORD 4 drzwiczkowy Town Sedan jak nowy, pierwsze $215 zabierze go. Wezmę tańszą maszynę. 4022 Milwaukee Ave., 2gie piętro.

INTERESA

NA SPRZEDAŻ grosernia skład delikatesen za bardzo przystępną cenę lub przyjmę dobre papiery morgeczowe. 2046 W. 18th Place. 6

BUCZERNIA lub urządzenie w najlepszej kondycji na sprzedaż. Nie odmówię oferty, przystępny rent. 1216 W. Chicago Ave. 6

SKŁAD cukierków sprzedam lub zamienię za automobil, nie starszy jak 1930 r. — 2036 W. Huron ulica. 6

NA SPRZEDAŻ route cukierków z powodu innego interesu albo zamienię na prywatny automobil. 3053 Milwaukee Ave. 6

SKŁAD cukierków na sprzedaż. 2159 W. Huron ulica. 6

SKŁAD cukierków na sprzedaż, stary wyrobiony interes, musi być sprzedany przed 15 stycznia. 3615 W. Fullerton Ave. Telefon Belmont 10471. 8

BALWIERNIA 2 krzesłowa na sprzedaż. 2550 S. Keeler Ave. 6

BACZNOŚĆ krawcy, zakład czyszczenia, prasowania, na sprzedaż, Stare dobre miejsce, bardzo tanio. Powód na miejscu. 1407 Cornell ulica. 6

NA SPRZEDAŻ skład cukierków, — 1124 N. Lincoln ul. 4,6

SKŁAD cukierków na sprzedaż. 1923 Hervey ulica.

SPRZEDAM skład groserji, cukierków z powodu choroby i starości, stare miejsce, tanio. 858 Elston Ave.

SPRZEDAM skład owoców, cena $40, wyjeżdżam z miasta, mieszkanie z tyłu. 1426 N. Ashland Ave.

SPRZEDAM małą grosernię ze składem cukierków, tanio. 1628 N. Talman Ave.

GROSERNIA i delikatesen na sprzedaż. 1919 W. Potomac Ave.

SKŁAD cukierków, przyborów szkolnych, cygar i tytoniu na sprzedaż tanio. 719 N. Racine Ave.

NA SPRZEDAŻ zakład reperacji obuwia, z mieszkaniem, tanio. 1542 W. 21sza ulica. 6-8-10

DO WYNAJĘCIA skład i mieszkanie, byznesowy narożnik przy dużej drukarni i dobrze zaludnionej okolicy. Odpowiedni na skład cukierków lub inny interes. Balwierza i szewca niema na 4 bloki. 2879 N. Elston Ave.

SPRZEDAM pierwszej klasy buczernię i grosernię, narożnik, tanio. Zgłosić się do 3652 S. Wood ul.

NA SPRZEDAŻ grosernia i skład cukierków, stare wyrobione miejsce, tani rent, $15, listę na 5 lat, bardzo dobre miejsce dla starszych ludzi, tanio, (przyczyna sprzedaży reumatyzm. 1738 N. Richmond ul.

Z POWODU ważnej przyczyny sprzedam grosernię i buczernię. Armitage 5620.

GROSERNIA i buczernia na sprzedaż w ruskiej okolicy, jedna w bloku, pod numerem 2644 W. 17ta ul.

SKŁAD cukierków na sprzedaż, tani rent. 1647 Keenon ulica.

SPRZEDAM skład cukierków bardzo tanio. 1247 W. Cornell ulica.

PIEKARNIA z domem murowanym, istniejąca 20 lat, 5 pokoi przyległych, 6 pokoi u góry, garaż, wszystko wodą ogrzewane, z powodu choroby sprzedam lub zamienię na prywatny dom. Adresy składać lub pisać: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul. literą A.

PIEKARNIA do wynajęcia z mieszkaniem, murowanany piec, gorącą wodą ogrzewanie, na byznesowej ulicy, rentu $65.00 miesięcznie. 3002 W. 41sza ulica w groserni.

BARGAIN. Duża buczernia musi być sprzedana natychmiast za waszą cenę. 1474 Milwaukee Ave.

GROSERNIA na sprzedaż tanio, gotówkowy interes, dobra okolica. Telefon Irving 5232.

RADJO

RADJO reperacja, oszacowanie darmo, każdego czasu, gdziekolwiek. — Robota gwarantowana. Armitage 8833. 6

KOMBINACYJNE radjo w dużem kabinecie za tylko $25. — 1821 North Avenue.

CONSOLE Sparton $205. Radjo, 9 tubowe, na sprzedaż, $35 gotówki. 2116 N. Spaulding Ave. Telefon Spaulding 1991. 6

NOWE radjo w pięknem kabinecie sprzedam tanio. 2703 Haddon Ave.

RADJO i kabinety sprzedam tanio. 2734 Augusta Blvd., 3cie piętro.

KUPNO I SPRZEDAŻ

INSTRUMENTA

SKRZYPCE, futerał i smyczek $10, jak nowe. 2465 Archer Ave.

KONCERTYNA 104 — 3 rzędowa Perloid Silver wykończenie jak nowa — zamienię. 2465 Archer Ave.

LOTY I FARMY

NA ZAMIANĘ 65 akrowa farma z dobrem inwentarzem blisko Woodstock, Ill. 50 mil od Chicago. J. Chmielinski, 2317 N. Rockwell ul.

NA SPRZEDAŻ 80 akrowa farma na drób lub zboże. Nowoczesne budynki. 73 mil od Chicago w Indiana. Lafayette 5929. 4433 S. Mozart ul., 2gie piętro.

NA SPRZEDAŻ 29 akrów, 10 akrów winogrona, sad, rzeka przepływa, 4 pokojowy dom, stajnia, kurnik. Cena $1,700, łatwe spłaty. J. Majewski, E. Delaware ul. Decatur, Mich.

SPRZEDAM lub zamienię dobrą 37 akrową farmę, budynki jak nowe, 14 akrów winogron, rzeka płynie około farmy, mila od miasta za murowany bungalow. R. Smith, R. 3, Paw Paw, Michigan.

NA SPRZEDAŻ 80 akrowa Wisconsin farma, 28 sztuk bydła, 2 konie, kury, wszystkie ziarna, maszynerja, itp. Gliniasta ziemia. Niema piasku. 7 pokojowy, furnesem ogrzewany dom. Hvorcik, 920 W. 19th ul., bezment, tył.

FARMA w Wisconsin, 80 akrów, blisko Stevens Point, z wielkiem inwentarzem zamienię za dom w Chicago. 929 N. Lawndale Ave.

ZAMIENIĘ dobrą narożnikową podwójną lotę, ulepszoną i ogrodzoną, bez długu za małą, ulepszoną farmę w Texas, lub za mały budynek. Armitage 9515.

SPRZEDAM 40 akrów, budynki, las, tanio. 882 Marshfield Ave., pierwsze.

FARMA

80 akrów zamienie za dobre properta, bo farma jest bogata i ziemia, — inwentarz, maszynerja, piękna okolica. 2510 Walton ul., 2-gie piętro.

ZAMIENIĘ 200 akrową farmę z inwentarzem. 2512 N. Lotus Ave. na dole.

DOMY I ZAMIANA

Stowarzyszenie Właścicieli Domów
Jeżeli macie lokatorów, którzy nie płacą rentu, nie czekajcie. Przyjdźcie do nas a otrzymacie natychmiastową obsługę. Pozbędziemy się ich dla was małym kosztem.
LANDLORD'S ASSOCIATION
6-te Piętro
Home Bank Building.
1200 N. ASHLAND AVENUE
Edward Zglenicki, zarządca.

NA SPRZEDAŻ budynek z grosernią i urządzeniem do buczerni, wszystko w jaknajlepszym porządku, ustępuję z interesu. 2256 W. 47my Place. 6

MAM 2 budynki małe, jeden bez długu, drugi z małym długiem. Zamienię za apartamentowy budynek na południowej stronie miasta. Zgłosić się: 3652 S. Wood ul.

PIĘKNY budynek w okolicy Humboldt Parku chcę zamienić za dom z piekarnią lub sam interes piekarski. Lafayette 3685.

TANIOŚĆ 2 po 6, 3 po 4 i skład parą ogrzewanie, 2 automobilowy garaż; dębowe obicia, oddam za $8,500 Bez długu. Belmont 4476.

Do Właścicieli Domów
Jeżeli macie lokatorów, którzy się uparli i nie płacą rentu, to nie dajcie się naciągnąć i nie zwlekajcie, a przyjdźcie do nas po natychmiastową pomoc. My wam w krótkim czasie skolektujemy zaległy rent, albo dostaniemy pieniądze za nieszczęśliwy wypadek.
PERSONAL SERVICE BUREAU
2421 LYNDALE STR.
Blisko N. Western Ave.
Leon Jabłoński, zarządca.
Biuro Adwokackie otwarte od 9 rano do 9 wieczorem.

2 MIESZKANIOWY murowany budynek na sprzedaż, ogrzewany. Telefon Lafayette 2755. 8

SPRZEDAM tanio murowany dom w Hawthorne. Zgłosić się 2224 So. Kolin Ave. 6-13-20-27

BUNGALOW nowe murowane na Władysławowie, 5 pokoi, wodą ogrzewane, kryta weranda, na locie i pół, kosztował $11,500, sprzedam za $4,500, połowę wpłaty. Właściciel, Telefon Humboldt 0699 lub Haymarket 7397.

BUDYNEK z interesem na sprzedaż lub sam interes. 7177 Irving Park Boulevard.

SPRZEDAM piękne nowe bungalow tanio lub zamienię za interes: buczernię lub grosernię lub mniejszy budynek z interesem. Zgłosić się 2956 N. Ridgeway Ave. w groserni.

MAM 6-pokojowy cottage w Gage Parku, ogrzewany, sprzedam z małą wpłatą. Przyjmę spółkowe lub morgeczowe papiery. 3652 S. Wood ul.

BARGAIN

7 pokojowa drewniana rezydencja nowoczesna w każdym szczególe. Furnesem ogrzewanie, słoneczna weranda z tyłu, 2 automobilowy garaż. Muszę oddać za bezcen, opuszczam miasto. Zgłosić się w niedzielę rano. Tel. Belmont 6260. 3745 Lyndale ul.

2536 CORTLAND ul. 2 mieszkania i skład zamienię za większy. Palisade 7363.

NA SPRZEDAŻ 6 mieszkaniowy murowany budynek, basement, góra i garaż 2 automobilowy, wszystkie mieszkania wynajęte. Rentu $75.00 miesięcznie, na 19tej ulicy, w parafji Św. Wojciecha, cena $7,500, wielka taniość. Zgłosić się 3901 W. 31sza ulica.

Tow. Ratunkowe Gminy Borzęcin Urządza Bal i Zabawę Kostkową.

Tow. Ratunkowe Gminy Borzęcin, jeden ze starych i czynnych Klubów Małopolskich, którego ideą i celem jest niesienie pomocy wiosce rodzinnej w Polsce przez ofiary pieniężne na szkołę, dom ludowy, straż pożarną i inne rzeczy, zabiega obecnie nad zebraniem nowej sumy w celu pomocy rodakom w starym kraju.

W tym to celu Tow. Gminy Borzęcin urządza jutro, w niedzielę, 7go stycznia, wielką zabawę kostkowo-karcianą i mającą po niej nastąpić huczną zabawę taneczną. Zabawa odbędzie się w dużej sali ob. Józefa Stefanika, 1401 W. Superior ul. róg Noble. Początek zabawy kostkowej o godz. 1ej po południu. Huczne tany rozpoczną się o godz. 5tej w takt skocznej muzyi p. L. Białonia.

Zarząd towarzystwa jakoteż i komitet zabawy poczynili wszelkie przygotowania, ażeby afera wypadła jak najlepiej ku zadowoleniu każdego z uczestników i ku satysfakcji całego klubu. Spodziewanem jest, że wiele klubów małopolskich wystąpi na tę jutrzejszą zabawę Klubu Borzęcin, ażeby poprzeć dobrą sprawę.

Instalacja Tow. Wolność, Gr. 1776, Z. N. P.

We wtorek, dnia 9go stycznia, b. r. odbędzie się roczne posiedzenie połączone z instalacją nowo obranego zarządu na rok bieżący.

Wszystkie członkinie i członkowie proszeni są o liczne przybycie, biorąc pod uwagę ważność wielu spraw oraz wysłuchania sprawozdania finansowego za rok ubiegły.

Po załatwieniu kilku spraw natury organizacyjnej, rozpocznie się program instalacyjny który poprzedzi kolacja i napoje.

Zaproszenia nadane zostały do p. Albina Szczerbowskiego, sekretarza generalnego Z. C. do p. Franciszka Głowy, dyrektora Z. C.; do p. Walentego Kożucha, prezesa Gminy 75 i do p. Józefa Święszka. sekretarza tejże gminy.

Uprasza się przeto członkostwo gr. 1776 Z. N. P. o wzięcie licznego udziału w tej miłej biesiadzie organizacyjnej, gdzie każdy pożytecznie spędzi czas z wolnym wstępem na szeroką planowaną ucztę instalacyjną Tow. Wolność.

Miejscem okazji będzie sala ob. A. Latki przy zbiegu Noble i Huron ulic, począwszy o godzinie 8mej wieczorem.

Jan P. Krechniak, prezes,
Henryk Trawiński, sekr. pr.

Promenada jest to miejsce przeznaczone do publicznej przechadzki po wielkich miastach.

ZŁOTO, KADZIDŁO I MIRRA.



Trzej Królowie, których Gwiazda przywiodła do Żłóbka Betleemskiego, składają Nowonarodzonemu Królowi nad Króle dary złota, kadzidła i mirry. Rycina jest reprodukcją dzieła znanego rzeźbiarza włoskiego, Mestroienni'ego.

Aresztowano "Nieboszczyka" Panfila.

Jan Panfil, lat 19, którego „zwłoki" od ubiegłej środy poszukiwała policja miejska, gdyż Jan Piotrowski, m o r d e r c a dwóch własnych dzieci wyznał, że i tego rywala z powierzchni ziemi sprzątnął, znalazł się wczoraj i aresztowali go detektywi przy narożniku 47ej ulicy i S. Ashland ave.

Panfil był stołownikiem w domu Piotrowskich, pnr. 5019 N. Belvina ave. W ubiegłą środę Piotrowski wrócił do domu, obił żonę swoją do utraty przytomności, zamordował swoje dzieci, a to wszystko dlatego, że Panfil i pani Piotrowska mieli żyć w „bardzo przyjaznych stosunkach". Piotrowski powiedział wtenczas policjantom, że tak zbił Panfila, że pewien był iż ten nie długo potem duszę w ciele nosił i że gdzieś padł trupem na pustkowiu w sąsiedztwie. Policja szukała zwłok, ale bez skutku.

Panfil, aresztowany wczoraj zaprzecza jakoby był w domu kiedy Piotrowski zabił swoje dzieci i napadł na żonę lub że on, Panfil, żył w niedozwolonych stosunkach z żoną Piotrowskiego. Przyznał się jednak na stacji policyjnej, że z Piotrowskim dokonał 25 rabunków.

Według opowiadania Panfila Piotrowskim rządziła chęć posiadania pieniędzy, a nie zemsta w chwili, gdy dokonał strasznej zbrodni.

Ald. Keane Przedstawi Rezolucję o Moratorjum.

W sali Klubu Synów Wolności, przy N. Damen ave., wczoraj wieczorem na zebraniu walnem, odbytem pod egidą Klubu Wzajemnej Pomocy Właścicieli Domów p. Marcin Powroźnik, organizator United Home Owners of Illinois wręczył obecnemu na sali aldermanowi T. P. Keane z 31-ej wardy rezolucję, prosząc go, aby takową odczytał i przedstawił kolegom na następnem zebraniu Rady miejskiej, co też p. Keane obiecał dokonać.

Drogą tej rezolucji właściciele małych domów mają nadzieję u z y s k a n i a moratorjum, wstrzymania na czas nieograniczony wywłaszczania tych, których czasy obecne zmusiły do borykania się z łakomymi posiadaczami hipotek na ich domy.

POEZJA I PROZA.

Słynny francuski poeta liryczny, Verlaine, znany był zarówno z pięknych poematów, jak z wielkiego zaniedbania w ubiorze. Jakiś modniś, ceniący wyżej suknie niż człowieka, zwrócił mu uwagę, że Verlaine mógłby częściej trochę czyścić sobie odzienie. Na to poeta odparł:

— Trudno, nie jestem swoim lokajem.

NOTATKI REPORTERA

Opera dzisiaj na radjo.

„Tristan i Isolde", jedna z najdłuższych występów operowych kompanji Metropolitan Opera Company będzie dzisiaj wysłana w świat od godziny 1:40 po południu (czas wschodni), a program ten zakończy się dopiero o godzinie 5:30 wieczorem. Operę wprost ze sceny przedstawią radjosłuchaczom dwie stacje radjowe WJZ i WEAF przez sieć krajową NBC. Popularna ta opera Ryszarda Wagnera, będzie dla słuchaczy radjowych, którzy będą gośćmi kompanji American Tobacco Company.

Przyłapani na włamywaniu się do garażu siedzą w kozie.

Detektywi Albert Lauderdale i Bernard Jerry, ze stacji przy Maxwell ulicy wczoraj kulami rewolwerowemi zmusili do przystanku i poddania się dwóch młodzieńców, których przyłapali na włamywaniu się do garażu prywatnego poza domem p. nr. 1541 West 18ta ulica. Aresztowani zostali Teodor Czarnik, lat 18, z p. nr. 1726 Cullerton ulica i Czesław Marzec, lat 15, z p. nr. 1923 West 21sza ulica.

Jutro zabawa taneczna na Helenówie.

Zabawa taneczna Towarzystwa Kadetów odbędzie się w audytorjum parafji św. Heleny, przy Augusta bulwarze, blisko narożnika No. Western avenue, jutro, dnia 7go stycznia, o godzinie 6tej wieczorem.

Odczyt Pani Konsulowej Szygowskiej.

W pierwszą niedzielę po świętach noworocznych, dnia 7-go stycznia, odbędzie się odczyt pod egidą Polskiego Uniwersytetu Ludowego, pani Wandy Szygowskiej, na temat „Praca społeczna i polityczna kobiet w Polsce." Na odczyt powyższy Zarząd P. U. L. uprzejmie zaprasza szczególnie panie, gdyż temat taki nigdy nie był omawiany przez naszych prelegentów. Sala odczytowa: Laird Community House, 1838 West Division ul. Początek o godzinie 3-ciej po południu. Wstęp wolny. W następne niedziele stycznia wygłoszą odczyty: redaktor St. I. Batowski, gość ze Lwowa, prof. Jerzy Bojanowski i referent Konsulatu R. P. p. Antoni Brzęk.

Ważne dla właścicieli domów.

Kwatera śródmiejska United Home Owners of Illinois otwarta będzie jutro, dnia 7go stycznia. Właściciele domów mogą tam podpisywać petycje o moratorjum. Biura te otwarbędą od godziny 9tej rano do 5tej po południu. Właściciele domów, którzy jeszcze petycji nie podpisali niechaj skorzystają z okazji i jutro przybędą do kwatery. Petycje te muszą być podpisane przed 10ym dniem stycznia, gotowe na następną sesję legislatury stanowej.

Svoboda prezesem Izby Handlowej West Towns.

Na rok 1934 prezesem Izby Handlowej West Towns Chamber of Commerce wybrany został Franciszek E. Svoboda; wice-prezes. jest Otto Schultz, sekretarzem Edward W. Dunne, a kasjerem Jan G. Zelezny. Biura wyżej podanej Izby Handlowej mieszczą się w hotelu Graemere, pnr. 113 North Homan avenue.

Zajewski donosi o instalacyjnem posiedzeniu.

Członkowie Posterunku nr. 7 Polskiego Legjonu Weteranów Amerykańskich, na Town of Lake mają dzisiaj, 6go stycznia, o godzinie 6:30 wieczorem posiedzenie roczne, a po posiedzeniu tem odbędzie się instalacja nowego zarządu na rok bieżący. Podczas instalacji wyświetlane będą filmy z dedykacji armaty na Janowie. Komendantem tegoż posterunku jest S. Szymański.

Stowarzyszenie Właścicieli domów 26tej wardy.

Będzie miało swoje instalacyjne posiedzenie 8go stycznia, w sali J. Stefanika, 1401 West Superior ulica, o godzinie 8ej wieczór. Na tem posiedzeniu będą przemawiali sędzia E. S. Scheffler, adw. S. R. Caryński i wielu innych. Nowy zarząd na rok 1934 taki: A. Kozubal, prezes; St. Tyrcha, wiceprezes; A. Dzik, sekretarz prot; J. Krakowiak, sekretarz finansowy; M. Buczkiewicz, kasjer; A. Sołak, marszałek.

Klinika na choroby nóg.

W przyszły poniedziałek i wtorek, odbędzie się w kancelarji Dr. A. Błaszczyńskiego, pnr. 1200 North Ashland avenue na 3em piętrze, (pokój nr. 306), klinika na wszelkie choroby nóg. Klinika ta będzie się odbywała w oba dni od godziny 10tej rano do 9tej wieczorem. W tych dniach Dr. Błaszczyński udzieli egzaminacji i porady zupełnie bezpłatnie.

W 32ej wardzie można podpisywać petycje.

Biura North West Center klubu w 32ej wardzie otwarte są dzisiaj, 6go stycznia i we wtorek 9go stycznia, dla właścicieli domów, którzy chcą podpisać petycję o moratorjum. Kwatera ta mieści się w budynku pnr. 1549 North Ashland avenue, a otwarta będzie od godziny 7mej do 9tej wieczorem. Przyjmowaniem petycji i udzielaniem informacji w kwaterze tej zajmuje się p. Marjan Piotrowski.

Kupiła złotego indyka od farmera.

Pani Stefanja Bieth, zamieszkała w Channahon, dziesięć mil na południe od miasta Joliet kupiła indyka za $2 od farmera H. J. Haydona, który mieszka w pobliżu Princeton, w powiecie Bureau. Po zabiciu indyka z wnętrzności jego wydobyła ona trzy kawałki złota, za które później otrzymała $6.50. Haydon teraz łamie sobie głowę gdzie indyk na jego farmie pozbierał aż tyle złota. Pani Bieth na indyku złotym zarobiła.

Bandyta zamordował właściciela składu.

Franciszek Wojtaś, lat 55, wczoraj wieczorem został zastrzelony przez bandytę, który wszedł do jego składu delikatesów, p. nr. 4141 Fullerton avenue. Po zbrodni tej bandyta uciekł ze składu.

Podczas rabunku obili policjanta.

Dwóch bandytów dzisiaj rychło nad ranem napadło na policjanta i obiło go do utraty przytomności, skradło następnie biżuterję, gotówkę i zapas wódki za $1400 z mieszkania Stanisława Barteckiego, p. nr. 2858 West 51sza ulica. Trzeci członek tej szajki bandyckiej został aresztowany, gdy wyskoczył oknem z mieszkania. Bandyci napadli na Barteckiego i jego żonę, gdy oni wjeżdżali do garażu swego. Zmusili ich następnie do udania się z nimi do mieszkania, skąd potem bandyci wynosić zaczęli wódkę, co zauważył sąsiad, policjant William Hoff. Jeden z bandytów napadł na policjanta i silnem uderzeniem po głowie położył go nieprzytomnego na ziemi. Sąsiedzi widząc co się dzieje wezwali policję, ale nim ta przybyła napastnicy dwaj uciekli, trzeci zabłądził w mieszkaniu i dlatego został schwytany. Aresztowano Hieronima Browna, gdy wyskakiwał z mieszkania oknem.

Jarecki kazał zapieczętować puszki z balotami.

Baloty z wyborów odbytych w listopadzie, 1932 roku zapieczętować i odłożyć na bok kazał wczoraj sędzia powiatowy Edmund K. Jarecki. Przeliczenie tych balotów ma się odbyć na żądanie liderów obywatelskich grup z Janem J. Badenochem na czele. Komisarze wyborów według polecenia sędziego, 3,000 puszek z balotami trzy mają teraz w kasie, pod strażą, do dnia kiedy rozpoczęte będzie przeliczanie ich w celu wyświetlenia wiele niedokładności jakie liderzy obywatelstwa twierdzą iż zostały popełnione.

Węgiel z wagonu kolejowego zabił kobietę.

Pani Emma Willecka, lat 43, z p. nr. 3143 Madison ulica zmarła wczoraj; doznała ona pęknięcia czaszki, gdy kawał węgla spadł z lokomotywy kolejowej na jej głowę, gdy ona znajdowała się pod wiaduktem. Okaleczona śmiertelnie, przewieziona była do szpitala Washington Park, gdzie też wczoraj dokończyła żywota.

Gwiazdka dla dziatwy 14go stycznia.

Gwiazdka dziatwy połączona z zabawą — urządzona przez Gniazdo Sokole im. Tadeusza Kościuszki, nr. 44 Sok. Pol. w Am., odbędzie się w niedzielę, dnia 14go stycznia, w dużej sali parku Pułaskiego, róg Blackhawk i Noble ulic. Program i popisy gimnastyczne rozpoczną się o godzinie 3:30 po południu; po programie zabawa taneczna dla starszych.

Przesłuchy w sprawie podatkowej odłożone.

Sędzia powiatowy Jarecki wczoraj odłożył do dnia 11-go stycznia przesłuchy w sprawie Chicagoskiej Rady Realnościowej, domagającej się w imieniu 438,000 właścicieli domów 15 procentowej zniżki podatku za rok 1931. Asesor powiatowy Jacobs wczoraj wytłómaczył w sądzie, że klercy jego na czas nie mogli przygotować odpowiedzi na pytania mu przedstawione przez Radę i prosił o więcej czasu.

13tu rabusiów stawiono w stan oskarżenia.

Ława wielkoprzysięgłych powiatu Cook wczoraj przedstawiła sędziemu Filipowi J. Finneganowi 13 oskarżeń tyluż młodzieniaszków oskarżonych o kradzieże automobilowe. Dalej sędzia Józef Graber, w nowym sądzie dla spraw automobilowych siedmiu rzekomych rabusiów automobilowych stawił pod kaucje od $3,500 do $10,000 i przekazał ławie wielkoprzysięgłych. Sędzia Graber wczoraj przekazał ławie wielkoprzysięgłych aresztantów: Stanisława Tatalę, Franciszka Konopę, Maynarda Olesky'ego, Artura Andersona, Roberta Moyera, Michała Pellegrini i Eugenjusza Morrisa. Do trzynastki stawionej już w stan oskarżenia przez przysięgłych należą Polacy, Michał C. Zebuski i Leon Dynowski.

Ze Stanisławowa.

Jutro, w niedzielę, o godzinie 1szej po południu, odbędzie się przedroczne posiedzenie Bractwa Młodz. św. Józefa. Administracja będzie wybierana na tem posiedzeniu. Będzie także omawiana sprawa konstytucji, której zmiana jest potrzebna. Uprasza się członków o liczne przybycie i zrozumienie spraw dotkliwie ich tyczących, ażeby w późniejszym czasie nie żałowali swej lekkomyślności.

Szpilka jest to narzędzie do spinania w kształcie cienkiego pręcika stalowego z główką u jednego końca i śpiczastym ostrzem u drugiego.

DZIŚ INSTALACJA.

W Klubie Wielkopolan, Ślązaków i Pomorzan, odbyło się we czwartek roczne posiedzenie w sali Polonja, a w skład administracji weszli następujący członkowie: Klemens L. Wróblewski, prezes; Bronisław Jeżewski, wice-prezes; pani Marja Rogowska, wiceprezeska; Franciszek Wystrach, sekr. prot.; Jan Nawrocki, sekr. fin.; Leon Czajkowski, kasjer i W. Fijałkowski, marsz.

Zadecydowano urządzić instalację dzisiaj, w sobotę, 6go stycznia wieczorem, w sali p. Michała Idzikowskiego, 1009 Milwaukee ave., połączoną ze smaczną przekąską. — Zatem wszyscy członkowie i członkinie tego klubu są proszeni o przybycie na ten wieczorek, a nie pożałują tego.

Za komitet:
K. L. Wróblewski.

Chicago zużywa około biljon galonów wody dziennie.